

Zenon Marzec
Piotr Andryszczak

W A L K A **NA WERSETY**



Zeno A. J. J. J.
Wojciech Andrzejczak

Walka na wersety

Przewodzenie rozmów
ze Świadkami Jehowy

Wydawnictwo Księży Świadków
Jehowy w Polsce

Wydawnictwo KSIĘŻY ŚWIDKÓW
Jehowy

Wojna
na Wschodzie

Wydawnictwo Księży Sercanów
wchodzi w skład

ORDO
grupa wydawnicza

Zenon Marzec
Piotr Andryszczak

Walka na wersety

Prowadzenie rozmów
ze Świadkami Jehowy



WYDAWNICTWO KSIĘŻY SERCANÓW

REDAKCJA I PROJEKT GRAFICZNY
Wydawnictwo DEHON

KOREKTA JĘZYKOWA
Zespół

NIHIL OBSTAT
ks. dr hab. Stanisław Hałas SCJ

IMPRIMATUR
Kuria Metropolitalna
Kraków, 29.04.2003 r. Nr 1161/2003
bp Jan Szkodoń

ISBN 83-88465-92-9

© 2003 Wydawnictwo Księży Sercanów
ul. Saska 2, 30-715 Kraków
Tel./fax: 0 (prefiks) 12 290-52-98
0 (prefiks) 12 290-52-99
e-mail: dehon@wydawnictwo.net.pl
sprzedaz@wydawnictwo.net.pl

Druk: TAW-DRUK; Kraków 2003

*Bądźcie trzeźwi! Czuwajcie!
Przeciwnik wasz, diabeł, jak lew
ryczący krąży szukając kogo pożreć.
Mocni w wierze przeciwstawcie się jemu.*

1 P 5,8-9

WSTĘP

Celem niniejszego opracowania jest danie do ręki czytelnikowi, pragnącemu podjąć dialog ze Świadkami Jehowy, prostej pomocy. Ma nią być wybór tekstów biblijnych, uporządkowanych tematycznie. Jest to niejako próba odpowiedzi na podręcznik Świadków Jehowy, pt. *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* (Nowy Jork 1991). Istniejące opracowania katolickie polemizujące z wierzeniami Świadków zawierają wiele komentarzy. W naszej książce Biblia broni się sama własnymi słowami. Ponadto podajemy wersety w ich pełnym brzmieniu.

Chcemy służyć radą zarówno czytelnikom, którzy chcą się pozbyć natrętów, jakimi mogą być Świadkowie Jehowy, jak też pomóc tym, którzy chcą się wdać w dyskusję z nimi i podjąć trud ich przekonywania. Myślimy szczególnie o tych, którzy mają Świadków Jehowy w swoim najbliższym otoczeniu, przyjaciół, sąsiadów, kolegów w pracy, a nade wszystko członków bliskiej czy dalszej rodziny. Pragniemy też dopomóc osobom pozostającym pod wpływem sekty i szukającym prawdy.

Trzeba przyznać, że najgłupszy „głosiciel” Świadków Jehowy jest w stanie pokonać w dyskusji niejednego teologa. Jak to jest możliwe? Otóż... każdy „głosiciel” zaopatrzonej jest we wspomnianą wyżej książeczkę, pt. *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*. Na jej końcu znajduje się skorowidz najczęściej poruszanych tematów rozmów oraz odnośnik do odpowiedniego wersetu Pisma świętego, zawartego w tejże książeczce. Osobie niewtajemniczonej może wydawać się, że ta publikacja to Pismo święte, w którym Świadek szybko

umie znaleźć żądany werset. Jest to jednak tylko świetnie opracowana „ściągawka”.

Czym natomiast dysponuje teolog? Własną wiedzą i pamięcią ze studiów, Biblią oraz – jeśli jest w domu – konkordancją. Ta ostatnia jest tak okazałych rozmiarów, że nie nadaje się do noszenia przy sobie. Podaje ona wszystkie odnośniki do Pisma świętego na dane hasło, nie podaje jednak brzmienia samych wersetów. Natomiast „ściągawka” Świadców Jehowy zawiera najczęściej spotykane tematy rozmów oraz treść paru wersetów na interesujący nas temat. Bardzo łatwo i szybko można tam znaleźć poszukiwany werset. Nie bez znaczenia jest fakt, że książeczka ta ma kieszonkowy format i mimo 445 stron jest cienka, dzięki drukowi na brewiarzowym papierze.

Dysponując takim podręcznikiem Świadców Jehowy potrafią odpowiedzieć prawie na każde pytanie i postawić w trudnej sytuacji niejednego teologa. Osoba nie mająca przygotowania teologicznego, w dyskusji ze Świadcami Jehowy nie ma żadnych szans. Dlatego też ludzie słabej wiary, nie mający dostatecznie silnej więzi z Kościołem katolickim mogą ulec i dać się wciągnąć do sekty Świadców Jehowy. Dlatego też chcemy podkreślić, że nie zachęcamy do dyskusji ze Świadcami Jehowy, a jedynie pragniemy pomóc tym, którzy są do tego zmuszeni.

Trzeba dodać, że wydane przez Świadców tłumaczenia Pisma świętego zawierają na końcu obszerne skorowidze tematyczne, co znakomicie ułatwia znalezienie potrzebnego wersetu. W wydaniach katolickich takich skorowidzów brakuje. Dlatego katolik, nawet znający Biblię dość dobrze, czuje się często bezradny w dyskusji ze Świadcami Jehowy.

1. Kim są Świadców Jehowy

Świadców Jehowy są trzecim co do wielkości wyznaniem w Polsce. W roku 2000 było już 125.287 a na świecie

6.035.564 głosicieli. Sekta ta, istniejąca początkowo pod nazwą Badacze Pisma Świętego, została założona w 1879 roku przez Karola Taze Russella. Pochodził on z rodziny Żydów niemieckich, którzy wyemigrowali do Irlandii, a następnie do Pensylwanii. Ksiądz St. Ufniarski w swej dysertacji doktorskiej pisze o poparciu, także finansowym, dla Badaczy Pisma Świętego udzielanym przez masonerię. Do ujawnienia tego faktu doszło w 1924 roku w Szwajcarii, gdzie pismo *Auf Vorposten* opublikowało informację byłego masona Ch. Kreuza. Stwierdził on, że Badacze Pisma Świętego są wspierani finansowo przez masonów. Przyjaciół Kreuza dr Tehrmann ogłosił tę sprawę publicznie, na co Badacze zareagowali wnosząc do sądu oskarżenie o oszczerstwo. Proces odbył się w St. Gallen z powództwa Konrada Binkela reprezentującego Badaczy Pisma Świętego. Na potwierdzenie swego oskarżenia dr Fehrmann przedstawił sądowi list masona wyższego stopnia mówiący o wsparciu finansowym dla Badaczy. Sąd w St. Gallen uznał za udowodnione, że Badacze Pisma Świętego są finansowani przez masonerię¹.

Jak pisze H. Pająk w książce *Bestie końca czasu* (Lublin 2000) rodzina ta miała bardzo silne powiązania masońskie. Sam Karol T. Russell już jako 17-letni chłopiec należał do YMCA², a później był templariuszem. Wiele wskazuje na to, że założył on sektę za pieniądze i na zlecenie międzynarodowej masonerii³.

W Polsce pierwszy kontakt z tą sektą miał miejsce w 1911 roku, kiedy to K. T. Russell odwiedził Warszawę podróżując po

¹ S. Ufniarski, *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Św.*, s. 36.

² Yang Men's Chrystian Association – Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzież Męskiej, G. Fels., *Świadkowie Jehowy bez retuszu*, Niepokalanów 1995, s. 7.

³ Patrz: H. Pająk, *Bestie końca czasów*, s. 118, 121, 122, 277.

Europie. Na spotkanie z nim przybyło 12 osób z całej Polski, a 3 z nich zgodziło się zostać kolporterami wydawnictw Towarzystwa Strażnica, jak nazywało się wydawnictwo Badaczy Pisma Świętego. W następnych latach sekta powoli rozwijała się, zakładając ośrodki w większych miastach Polski. Lata dwudzieste i trzydzieste były okresem „walki o przetrwanie”, a w czasie II wojny światowej działalność ich była zakazana. Po wojnie od 1950 roku zdelegalizowano Świadków Jehowy i sekta działała w ukryciu. W dniu 12 lutego 1985 roku Świadkowie Jehowy zarejestrowali się jako spółka handlowa⁴. Dopiero parę lat później, w 1989 roku udało im się zalegalizować jako wyznanie religijne⁵. Od tego momentu aż do roku 2000 sektę cechował stały wzrost liczby głosicieli. Dopiero w 2000 r. nastąpiło zatrzymanie na osiągniętym poziomie. Obecnie działa w Polsce 1759 zborów i na jednego głosiciela przypada 309 mieszkańców Polski. Wszystkie dane statystyczne pochodzą z oficjalnego sprawozdania Świadków Jehowy w ich głównym dwutygodniku „Strażnica” zwiastująca Królestwo Jehowy z dnia 1 stycznia 2001 roku. Główna centrala Świadków Jehowy mieści się w dzielnicy Nowego Jorku, Brooklynie i nosi nazwę Betel, zaś Betel na terenie Polski mieści się w Nadarzynie koło Warszawy⁶.

2. Jak się bronić przed nachalnością Świadków Jehowy

Najskuteczniejszą chyba bronią przeciw agresji ideologicznej Świadków Jehowy jest zaproponowanie wspólnej modlitwy, np. „Ojcze nasz” lub „Zdrowaś Mario”. Świadkowie nigdy nie używają tych modlitw, mimo iż znajdują się

⁴ Patrz: Akta sądu rejonowego dla Warszawy, Wydział VII Cywilny, ul. Świętokrzyska 12, Rej. H – 173/8/1.

⁵ Patrz: Aneks.

⁶ Tamże.

one w Piśmie świętym. Zgoda na taką modlitwę należy do wyjątków. Z reguły świadkowie Jehowy używają modlitw spontanicznych. Jeszcze szybszą metodą pozbycia się natrętów jest uczynienie znaku Krzyża świętego. Boją się tego bardziej, niż przysłowiowy diabeł wody święconej.

Innym sposobem jest zaproponowanie Świadkom jakiejś lektury katolickiej, np. artykułu w piśmie katolickim lub książki. Prawie zawsze odrzuca taką propozycję i więcej już nie nagabują. Nie wolno im czytać nic poza literaturą „Strażnicy” i naruszenia tego nakazu boją się jak ognia. Przekroczenie go grozi bowiem wykluczeniem z Organizacji, a to jest równoznaczne – jak oni wierzą – z unicestwieniem po śmierci i pożegnaniem się z perspektywą życia w raju na ziemi, które obiecuje wiernym Świadkom Towarzystwo Strażnica.

Metodą dającą niekiedy dobre efekty jest także sprowokowanie Świadka Jehowy do wynurzeń osobistych. Z reguły nie wolno im mówić o sobie i unikają oni zwierzeń. Kiedy jednak dojdzie do tego, czują się obnażeni i bardziej bezbronni. Ujawniają się bowiem przy takiej okazji ich słabe strony, które łatwo jest zaatakować.

3. Czy warto rozmawiać ze Świadkami Jehowy

Wszystkich, którzy zetknęli się ze Świadkami Jehowy i mieli możliwość rozmawiania z nimi na tematy wiary, uderzyła z pewnością ich hermetyczność i brak umiejętności samodzielnego myślenia. Na nasze pytania odpowiadają gotowymi sloganami zaczerpniętymi z wydawnictw „Strażnicy”. Zazwyczaj są to długie tyrady, którymi usiłują zagadać swego rozmówcę. Są to często wypowiedzi nie na temat, ale za to poparte cytataми z Pisma świętego. W ten sposób w odpowiedzi na nasze konkretne pytanie starają się oni

po prostu zmienić temat dla nich niewygodny na taki, w którym lepiej się czują.

Trzeba też pamiętać, że Świadkowie Jehowy działają wyłącznie parami, przy czym ten drugi zawsze jest szpiegiem i donosicielem. Obaj, niezależnie od siebie składają raport starszym zboru. Najmniejsze odchylenie od oficjalnego stanowiska „Strażnicy” jest denuncjowane przez drugiego Świadka. Grozi za to wykluczenie ze zboru, czego świadkowie boją się najbardziej. Wierzą, że wykluczony nie zmartwychwstanie do wiecznego życia w raju na ziemi (tak głosi ich wiara).

Mimo tych ograniczeń i strachu przed wykluczeniem, wielu Świadków Jehowy opuszcza szeregi organizacji. Można to wyczytać w ich własnych publikacjach podających dane statystyczne. Zmniejszenie liczby głosicieli świadczy o ich wykluczeniu. Jest ich tysiące, ale tylko nieliczni z nich zdecydowali się na opisanie i opublikowanie swoich przeżyć. W języku polskim ukazało się kilka takich publikacji⁷.

Na szczególną uwagę zasługuje książka Raynolda Franza, byłego członka Ciała Kierowniczego a zarazem bratanka wieloletniego prezesa Organizacji Strażnica. Dokumenty jakie przytacza są przerażające. Ujawniają one straszliwy terror panujący w Organizacji, nie stosowanie się do nakazów Biblii, a przeciwnie, znęcanie się psychiczne, zmuszanie do odmowy transfuzji krwi w przypadkach

⁷ R. Franz, *Crisis of Conscience*, Atlanta 1992, wyd. polskie: R. Franz, *Kryzys sumienia*, Gdynia 1997.

G. Pape, *Byłem Świadkiem Jehowy*, Warszawa 1991.

W. J. Schnell, *Trzydzieści lat w niewoli „Strażnicy”*, b.m. i r.w.

R. Solak, *Prorocy z Brooklynu. Wyznania byłego Świadka Jehowy*, b.m. i r.w.

H. J. Twisselmann, *Od Świadka Jehowy do świadka Jezusa Chrystusa. Autentyczne przeżycia nawróconego Świadka Jehowy*, Warszawa 1994.

grożących utratą życia. Powoduje to niepotrzebną śmierć wielu Świadków, w tym także dzieci. Doprowadzanie do sądu przez komitet sądowniczy było przyczyną samobójstw ludzi nie wytrzymujących psychicznie tragedii wykluczenia. Te i inne fakty opisane przez R. Franza ukazują prawdziwe oblicze Organizacji Strażnica.

Bardzo wiele świadectw byłych Świadków Jehowy, którzy opuścili szeregi Organizacji zawierają książki Tadeusza Kundy: *Wróć... synu, wróć z daleka*, Gdynia-Warszawa 1996, *Odnalazłem zagubione owce*, Ząbki 2000, *Wreszcie synu wróciłeś... tak czekałem*; *Świadectwa powrotów do Kościoła Katolickiego*, Ząbki 2002.

Trzeba podkreślić, że pan T. Kunda z ogromnym zaangażowaniem już od wielu lat prowadzi ewangelizację Świadków Jehowy. Jest on autorem licznych książek tematycznych, jeździ po całej Polsce z prelekcjami a także występował wielokrotnie na antenie Radia Maryja.

Jego działalność jest żywym dowodem prawdziwości własnych słów, zawartych w jednej z jego książek: „Panowie, z całą szczerością stwierdzam, że już po pierwszej rozmowie z wami, nie miałam spokoju sumienia!⁸ Niech te szczególne słowa dotrą do uszu wszystkich sceptyków twierdzących, że ze świadkami Jehowy nie warto dyskutować. Jestem odmiennego zdania. Trzeba i należy, ale jeżeli mam dobrze radzić, to stanowczo twierdzę, że trzeba należycie przygotować się, poprzez studiowanie Pisma św. i specjalistycznych książek katolickich. Należy poznać nie tylko argumentację i mentalność przeciwnika, aby móc przeciwstawić się złu, ale trzeba dogłębnie poznać treść Pisma św. i jego ducha. W zmaganiach przegrasz niejedną bitwę, ale wojnę wygra Niepokalana!”⁹. Setki osób, nawróconych dzięki działalności tego jednego tylko

⁸ Wypowiedź nawróconej – przyp. autora.

⁹ T. Kunda, *Wróć... synu, wróć z daleka...*, Gdynia-Warszawa 1996, s.19.

człowieka w pełni potwierdzają słuszość jego wypowiedzi. Na szczęście nie jest on w tej walce osamotniony, ale takich bojowników powinno być jak najwięcej.

4. Wskazówki dotyczące nawiązania rozmów ze Świadkami Jehowy

a) Nawiązanie dialogu

Pierwszym problemem, jaki spotykamy w kontaktach ze Świadkami Jehowy, jest trudność nawiązania z nimi dialogu. Z reguły są oni nastawieni na to, że to oni mają mówić i nauczać. Nie odpowiadają nawet na konkretne pytania, jeśli uważają je za niewygodne dla siebie. Zapewniają tylko, że odpowiedzą „we właściwym czasie”, co następuje często dopiero po chrzcie nowego adepta, czyli po jego zaprzysiężeniu. Wówczas na odwrót jest już za późno, a w każdym razie jest on bardzo utrudniony.

Wobec takiego nastawienia często jedyną możliwością nawiązania dialogu ze Świadkami Jehowy jest wyrażenie chęci podjęcia wraz z nimi tzw. domowego studium biblijnego. W tym czasie należy ich prosić o wyjaśnienie niektórych kwestii, wykazując jednocześnie bezzasadność ich wywodów. Do takiego potraktowania sprawy może się jednak zabrać jedynie osoba odpowiednio przygotowana. Jeśli takiego przygotowania się nie posiada – lepiej zrezygnować z nawiązania dyskusji, bo może się ona łatwo przerodzić w indoktrynowanie przez Świadków Jehowy.

Próbując nawiązać dialog ze Świadkami Jehowy, dobrze jest na początku kontaktów sprawdzić stopień fanatyzmu naszego rozmówcy. E. B. Price¹⁰ podaje prosty sposób

¹⁰ E. B. Price, *Nasi przyjaciele: Świadkowie Jehowy*, b.m.w. 1996, s. 6.

przekonania się o tym. Należy mianowicie zaproponować wspólną modlitwę. Fanatyk – zdecydowanie odmówi, inni zaproponują, że to oni będą się modlić, a tylko nieliczni, bardziej otwarci wyrażą zgodę.

Nawiązanie dialogu ze Świadkami Jehowy jest utrudnione także ze względu na ich strach przed odstępstwem. Żyją oni ustawicznie w lęku przed Armagedonem, czyli końcem świata w ich ujęciu. Wielokrotnie zapowiadany termin Armagedonu nie sprawdził się. Ostatnio był on prorokowany przez nich na rok 1975 i wielu Świadków przeżyło wielki zawód. Wybrani mieli bowiem zostać zabrani żywcem do nieba. Ciągłe jednak dzień ten jest przez nich oczekiwany i żyją w nieustannym strachu, by nie odłączyć się od Organizacji, która zapewnia im ocalenie w wojnie Armagedonu¹¹.

b) Cechy szczególne kontaktów ze Świadkami Jehowy

Podjmując próbę dyskusji ze Świadkami Jehowy musimy zdawać sobie sprawę ze specyfiki ich mentalności. Przede wszystkim Świadek Jehowy nie potrafi samodzielnie myśleć. Jest on mianowicie „zaprogramowany” przez Towarzystwo Strażnica. Zna prawdy przez nie głoszone, co więcej, ma je wyuczone na pamięć. Na zadane sobie pytanie odpowiada gotowymi formułami, którymi nakarmiła go Strażnica. Wynika to stąd, że każdy Świadek Jehowy jest ustawicznie bombardowany przez swą Organizację gotowymi poglądami i prawdami, w które jest on obowiązany wierzyć. Jest mu to wtłaczane do umysłu przez około 6 godzin tygodniowo, w czasie obowiązkowych zebrań szkoleniowych. Przez kolejnych kilka godzin tygodniowo ma on obowiązek głosić te poglądy innym, chodząc „od

¹¹ „Strażnica” uczy, że wszyscy poza Świadkami Jehowy mają zginąć.

domu do domu”, dzięki czemu wszystkie te „prawdy” ulegają utwierdzeniu. Taki sposób obróbki psychicznej stosowany przez „Strażnicę” w stosunku do swoich członków, nie bez racji określany jest jako „pranie mózgu”. Tak spreparowany Świadek Jehowy myśli gotowymi sloganami, wpojonymi mu przez „Strażnicę”.

Jeżeli zauważymy resztki samodzielnego myślenia – starajmy się je uratować. Potrzeba wiele czasu i cierpliwości, aby przywrócić im zdolność myślenia i zarazem prawidłowego rozumienia Pisma świętego.

Jest to tym trudniejsze, że każdy Świadek Jehowy wierzy bezkrytycznie we wszystko, co głosi „Strażnica”. Został on tak wyszkolony i wpojono mu, że wszystko, co nie jest zgodne z poglądami „Strażnicy” – jest fałszywe. Szczególnie inne religie uległy ośmieszeniu i wykpieniu. Drogą do tego jest świadome i celowe przeinaczanie i wypaczanie wierzeń innych religii i przedstawianie ich w sposób absurdalny. Taki człowiek, który uprzednio nie był związany bliżej z jakąś konkretną religią i nie znał jej dobrze – bez większych trudności uwierzy w jej obraz przedstawiany przez „Strażnicę” jak w krzywym zwierciadle.

Wyjątkowo krytycznie nastawieni są Świadkowie Jehowy w stosunku do wszelkich działań innych religii, np. ustanawiania nowych dogmatów w Kościele katolickim. Nie przyjmują do wiadomości, że nie są one czymś nowym w Kościele, a jedynie uściślają od dawna istniejącą wiarę. Nie zmieniają one niczego. Przykładem tego jest np. dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP, w które wiara istniała od początku istnienia Kościoła.

W przeciwieństwie do tego, Towarzystwo Strażnica bardzo często dokonuje karkołomnych zwrotów w prawdach przez nie głoszonych. A oto przykłady: świętowanie niedziel i świąt, kiedyś respektowane, obecnie jest całkowicie odrzucone. Krzyż jako narzędzie śmierci Jezusa, kiedyś uznawany, obecnie za-

mieniony na „pal męki”¹². Pieśni kościelne, kiedyś śpiewane, dziś są całkowicie odrzucone i zastąpione zupełnie nowymi, własnymi. Jedno z ostatnich posunięć Strażnicy wprowadzających zmiany w ich oficjalnych poglądach, to sprawa stosunku do wyborów. Dotychczas Organizacja zabraniała kategorycznie swoim członkom udziału w jakichkolwiek wyborach. Za nieposłuszeństwo groziło, jak zwykle, wykluczenie. Od niedawna „Strażnica”, oficjalny programowy dwutygodnik Świadków Jehowy, pozostawia tę sprawę do indywidualnej decyzji¹³.

c) Rady dla pragnących nawiązać dyskusję ze Świadkami Jehowy

Pragnąc pozyskać Świadka Jehowy należy postępować bardzo delikatnie, by go nie urazić, a jednocześnie trafić do serca. Musimy pamiętać, że większość z nich to dobrzy i uczciwi ludzie, prawdziwie kochający Boga, lecz oszukani przez nauczanie Strażnicy. Należy przy tym pamiętać, że to Bóg daje nawrócenie jako swoją łaskę. A więc musimy przede wszystkim modlić się za nich.

Szereg wskazówek jak postępować chcąc pozyskać Świadka Jehowy podaje E. B. Price¹⁴. Są to:

1) okazanie miłości, które jest niezbędne dla pozyskania człowieka,

2) okazanie troskliwości, ponieważ pójście za Jezusem jest dla nich jedynym sposobem zbawienia,

3) okazanie szczerości, by stać się dla nich wiarygodnym przyjacielem i wzorem do naśladowania,

4) okazanie pewności swoich przekonań opartych na Biblii,

¹² Patrz: Aneks.

¹³ B.a., *Pytania czytelników*, „Strażnica”, nr 21 z dn. 1 XI 1999, s. 28-29.

¹⁴ E. B. Price, dz.cyt., s. 8-9.

5) wykazanie spokoju i opanowania w dyskusji, bo nawet jeśli nie zechcą przyjąć naszych argumentów, może przyjmą je później,

6) wysłuchanie w spokoju ich argumentów, by tym łatwiej wysłuchali oni później naszych argumentów. Nigdy nie stosować formy napastliwej, bo to skazane jest na niepowodzenie.

7) Przedstawiając swoje argumenty nie przeciwstawiamy ich konkretnym osobom, ale raczej Towarzystwu, które tak naucza lub wierzy. Pamiętajmy, że ludzie ci zostali zwiedzeni przez Towarzystwo.

8) Świadkowie Jehowy darzą bezgranicznym zaufaniem Towarzystwo Strażnica. Należy starać się je podważyć, np. podając przykłady fałszywych prorostw lub zmiany wierzeń.

Świadkowie Jehowy, chcąc pozyskać nowych członków uciekają się często do dyplomacji i ukrywają prawdziwy cel swoich wizyt, a nawet swoje prawdziwe przekonania i poglądy. Możemy się o tym przekonać czytając ich podręcznik¹⁵. Zastosujmy i my tę metodę. Udzielmy im pochwał i słów uznania tam, gdzie jest to możliwe i słuszne. Pochwalmy np. pracowitość, punktualność itp. Jeżeli chcemy z nimi dyskutować, to jedyną możliwością może okazać się wspólne studiowanie z nimi Pisma świętego, czyli to, co oni nazywają domowym studium biblijnym. W trakcie tego studium nie oburzajmy się na niektóre stwierdzenia, ale spokojnie przedstawiamy swoje argumenty, powołując się na Pismo święte.

W czasie prowadzenia studium starajmy się znaleźć punkt, w którym nasi rozmówcy nie czują się zbyt pewnie i spróbujmy go rozwinąć. Unikajmy dyskusji na tematy, w których czują się bardzo pewni. Taką właśnie politykę

¹⁵ B.a., *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, Nowy Jork 1991, s. 9-24.

zaleca Price¹⁶. Jeżeli zaatakujemy najsłabsze ogniwo, może nam się udać rozerwać łańcuch. W trakcie rozmów może także zdarzyć się, że nasz rozmówca zwierzy się, jaki problem sprawiał mu kiedyś największe trudności w przyjęciu wiary Świadków Jehowy. Taką okazję należy koniecznie wykorzystać rozwijając rozmowę na ten właśnie temat. Możemy przy tym powiedzieć, że nam również ten problem przedstawia trudności. Jeżeli uda nam się podważyć bodaj jedno twierdzenie „Strażnicy” – jesteśmy na dobrej drodze.

Musimy mieć na uwadze fakt, że Świadkowie Jehowy najczęściej odmawiają zapoznania się z jakąkolwiek publikacją, która nie została wydana przez Towarzystwo Strażnica. Dlatego konieczne jest, byśmy zapoznali się z ich publikacjami. Wbrew pozorom istnieje tam wiele sprzeczności. Niekiedy nawet w jednym artykule znajdujemy sprzeczne ze sobą twierdzenia. Dlatego uważna lektura może nam dostarczyć wiele argumentów podważających wierzenia „Strażnicy”. Przykładem takich wewnętrznych sprzeczności w publikacjach „Strażnicy” może być interpretacja znaczenia chrztu. Piszą oni: „od grzechu oczyszcza nas krew Jezusa, a nie woda chrztu”¹⁷. W „Strażnicy” natomiast czytamy: „Niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuśczenie grzechów waszych” (Dzieje 2:38 NW)¹⁸. Szczególnie wiele sprzeczności znajdziemy porównując starsze publikacje z nowszymi, ale lepiej jest korzystać głównie z nowszych, ponieważ zawierają one tzw. „nowe światło” jak oni to określają, a do „starego światła” nie chcą się przyznawać jako do twierdzeń już nie aktualnych. Owo „nowe

¹⁶ E. B. Price, dz. cyt.

¹⁷ B.a., *Prowadzenie rozmów...*, dz. cyt. s. 56.

¹⁸ B.a., *Czy powinien być ochrzczony?* „Strażnica”, nr 7 z dn. 1 IV 1993, s. 5.

światło” otrzymuje Ciało Kierownicze¹⁹ wprost z nieba od samego Boga Jehowy – jak wierzą Świadkowie. Tego typu przykładów można przytoczyć wiele.

d) Zalecane tematy do rozmów

Możemy polecić szereg tematów, jako szczególnie przydatnych w dyskusji ze Świadkami Jehowy. Są to²⁰:

1. Fałszywe proroctwa głoszone wielokrotnie przez Towarzystwo Strażnica, a dotyczące powtórnego przyjścia Chrystusa na ziemię oraz terminu końca świata zwanego przez Świadków Armagedonem.

2. Błędna chronologia wydarzeń historycznych, służących za podstawę wyliczeń roku 1914, mającego być rokiem przyjścia Chrystusa na ziemię i początkiem Jego panowania. Rok zburzenia przez Babilończyków świątyni Jerozolimskiej, będący podstawą tej chronologii to 586 p.n.e., a nie 607, jak podają Świadkowie. Także w chronologii królów babilońskich istnieje luka 19 lat względem dat podawanych przez „Strażnicę”.

3. Przykazania Boże, które Świadkowie odrzucają, wbrew nakazom Biblii.

4. Przestrzegany przez Świadków zakaz spożywania krwi nie odnosi się do transfuzji, bo wówczas krew nie podlega trawieniu. Odmowa transfuzji dla ratowania życia jest przekroczeniem przykazania „Nie zabijaj” i może być uznana za morderstwo. Ponadto rygorystyczne przestrzeganie tylko jednego zakazu spożywania krwi jest niekonsekwencją w stosunku do odrzucania wszystkich pozostałych przykazań.

5. Niekonsekwencja twierdzeń o Bogu, który ich zdaniem, raz jest Jedyny, innym razem jest ich dwu (syn Boży uznawany czasem jako bóg z małej litery, podległy Ojcu).

¹⁹ Najwyższa władza Towarzystwa Strażnica – przypis autora.

²⁰ Por. E. B. Price, dz. cyt. s. 10.

6. Podczas tysiącletniego królowania z Chrystusem nie będzie żadnego zmartwychwstania i n n y c h . „Ożyli oni i tysiąc lat królowali z Chrystusem. A nie ożyli i n n i z e zmarłych, aż tysiąc lat się skończyło” (Ap 20,4-5).

7. Gdzie znajdują się wybrani (144 tys.) i gdzie jest „wielki tłum”? Świadkowie uczą, że „wielki tłum” będzie żył na rajskiej ziemi, tymczasem Biblia mówi, że jedni i drudzy znajdą się „przed tronem Baranka” (Ap 7,9).

8. Powtórne przyjście Chrystusa nie nastąpiło w 1914 roku i nie wiemy, kiedy ono nastąpi, bo „nie wiecie dnia i godziny, kiedy Syn Człowieczy przyjdzie”.

9. Dlaczego przedmiotem tzw. domowego studium biblijnego jest podręcznik opracowany i wydany przez „Strażnicę”, a tylko od czasu do czasu znajdują się tam odnośniki do Biblii? Powinno się studiować samą Biblię, bo jest to słowo Boże skierowane do nas, a tylko miejsca trudne lub niezrozumiałe komentować posługując się innymi źródłami. Tłumaczenie, że Biblia jest zbyt trudna do zrozumienia nie jest zgodne z prawdą.

Rozmawiając ze Świadkami Jehowy należy umieć przedstawić walory własnej religii, jak rzetelne opieranie się na Biblii, a także znaczenie Eucharystii i innych sakramentów, ciągłość sukcesji apostoelskiej itd.

Świadkowie Jehowy wierzą bezgranicznie w nieomyłność Towarzystwa Strażnica. „Należy uzmysłwić Świadkom, że uległość względem Towarzystwa w żaden sposób nie gwarantuje im zbawienia”²¹.

Świadkowie piszą, że „religia uznawana przez Boga musi się zgadzać z Biblią we wszystkich szczegółach”²². Zgodnie z tym można zachęcić Świadków do zbadania swoich za-

²¹. Tamże, s. 8,9.

²². B.a., *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*, s. 15, b.m. i r.w. werset 6.

sad w sposób krytyczny, czy zgadzają się z Biblią. „Jeżeli miłujemy prawdę, to nie będziemy się obawiać takiego sprawdzenia”²³.

Price podkreśla, że: „Od lat Towarzystwo wyznaje zasadę, że jeśli jedna z doktryn jakiejś organizacji religijnej jest niebiblijna, to także pozostałe muszą być fałszywe. Warto skorzystać z tej zasady w odniesieniu do samej Strażnicy”²⁴.

Studiując ze Świadkami dobrze jest podkreślić, że przyjmujemy tylko takie prawdy, które znajdują potwierdzenie w Biblii. Oświadczenie takie przyjmą oni na pewno z radością i uznaniem. Trzeba też pamiętać, że Świadkowie Jehowy są tak ukształtowani przez Organizację, by przestali samodzielnie myśleć. Jest to bardzo ważne i dlatego podkreślamy to ponownie. Wszelkie objawy niezależności są tępione, a stawianie pytań – niedopuszczalne i karane wykluczeniem z Organizacji. Dlatego musimy ich uczyć logicznego rozumowania niemal jak małe dzieci, ukazując najprostsze fakty. Dobrze jest też przywołać na poparcie naszych tez nie tylko literaturę, lecz także ilustracje, np. Krzyż w dawniejszych publikacjach Świadków Jehowy lub wykresy chronologiczne.

5. W co nie wierzą Świadkowie Jehowy

Zanim przejdziemy do konfrontacji wierzeń Świadków Jehowy z wersetami Pisma świętego, warto spojrzeć pokrótce na ich najważniejsze przekonania. Generalnie można powiedzieć, że odrzucają oni wszystko, co jest trudne do zrozumienia, bądź niewygodne w życiu. Nowi członkowie sekty dopiero po ich zaprzysiężeniu (jest nim tzw. chrzest)

²³ Tamże, s. 14, werset 5.

²⁴ E. B. Price, dz. cyt., s. 9.

przekonują się, że bycie Świadkiem Jehowy nie jest wcale łatwe i pociąga za sobą wiele obowiązków a także obciążeń finansowych. Bliższe informacje na ten temat znaleźć można w innych publikacjach²⁵.

Świadkowie Jehowy odrzucają wiarę w Tróję Świętą. Znają jedynie jednoosobowego Boga – Jehowę. Odrzucają bóstwo Chrystusa, twierdząc, że jest On tylko „największym z wszystkich ludzi”. Odrzucają wiarę w Ducha Świętego jako osobę boską twierdząc, że jest On „bezosobową siłą Bożą”. Matka Boża jest dla nich zwykłą kobietą, a nie Matką Bożą. Uważają, że możemy modlić się jedynie do Boga – Jehowy, a do Chrystusa już nie. Tym bardziej odrzucają oni możliwość pośrednictwa Matki Bożej i świętych, uważając to za bałwochwalstwo. Świadkowie Jehowy nie uznają istnienia duszy nieśmiertelnej. Co za tym idzie, nie wierzą w piekło ani czyściec. Ich wiara w życie przyszłe jest dość skomplikowana. Uważają oni, że po tzw. Armagedonie²⁶ Jehowa wzbudzi z martwych tych, których „zapamiętał” do życia na „rajskiej ziemi”. W tym „Królestwie Bożym” ludzie będą żyli tysiąc lat, co będzie dla nich okresem próby. Ci, którzy nie spełnią wymagań – zostaną ostatecznie unicestwieni przez Jehowę. Pozostali będą żyli na ziemi wiecznie. Rządy w tym Królestwie będzie sprawował Chrystus przy pomocy grona wybranych ludzi (144 tysiące), którzy wspólnie z Nim będą – jako duchy – przebywać w niebie. Będą oni w swych rządach korzystać z reprezentacji ludzi, jaką jest Organizacja Strażnica. Tysiącletnie Królestwo pod rządami Chrystusa rozpoczęło się – ich zdaniem – w 1914 roku, kiedy to Chrystus przyszedł na ziemię w sposób niewidzialny.

²⁵ Z. Marzec, *Służba Boża Świadców Jehowy*, Kraków 1998 lub *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadców Jehowy*, Kraków 2000.

²⁶ Wojna, w czasie której zginą wszyscy poza Świadcami Jehowy.

Świadkowie Jehowy nie wierzą również w zmartwychwstanie Jezusa, choć teoretycznie je uznają. W rzeczywistości wierzą, że po złożeniu Jezusa do grobu Jehowa „unicestwił” Jego ciało i zamienił je w ducha. Gdy Jezus ukazywał się po zmartwychwstaniu swoim uczniom – Jehowa dawał Mu za każdym razem inne ciało. Dlatego to nie od razu był rozpoznany.

Jak widać, Świadkom Jehowy nie brakuje fantazji w układaniu swoich wierzeń, szczególnie dotyczących przyszłego życia. Dbają oni także o stworzenie komfortu duchowego dla swoich wyznawców. Odrzucają bowiem dekalog, który jakoby został zniesiony w Nowym Testamencie przez przyjście Jezusa na ziemię. Nie jest też potrzebna spowiedź. Krytykują oni szczególnie indywidualną spowiedź uszną przed kapłanem. Nazywają go oni tylko człowiekiem, nie mającym władzy odpuszczania grzechów. Świadkowie Jehowy nie przeżywają więc stresów związanych ze spowiedzią. W zamian ustanowili Komitet Sądowniczy, który wprawdzie nie odpuszcza win, ale karze za nie, najczęściej wykluczeniem ze zboru.

Dla swoich wyznawców stworzyli Świadkowie Jehowy jeszcze inne dogodności. Nie obowiązują ich bowiem żadne święta, nawet niedziele. Nie potrzebują także przestrzegać postów.

Tak w dużym skrócie przedstawiają się niektóre z ważniejszych wierzeń Świadków Jehowy. W dalszej części niniejszego opracowania, podając ich poglądy, konfrontujemy je z odpowiednimi wersetami z Pisma świętego. Będzie to jednak wybór tematów, a wersety biblijne przytoczone w tej pracy nie wyczerpują problemu.

NIEKTÓRE WIERZENIA

ŚWIADKÓW JEHOWY W ŚWIETLE PISMA ŚWIĘTEGO

I. Bóg

1. Imię Boże

Używanie imienia Bożego Świadkowie Jehowy zaliczają do jednego z najbardziej kluczowych problemów. Twierdzą oni, że Bóg ma jedno imię, które brzmi Jehowa. Tymczasem imion tych jest wiele. W książce Świadków Jehowy *The Kingdom Interlinear Translation of the Greek Scriptures*¹, na s. 15 we wstępie czytamy, że Hieronim wspomina o dziesięciu imionach Bożych. Biblia używa wielu imion Bożych, między innymi „Jestem, który Jestem” (Wj 3,13-14), Jahwe (Wj 6,2-3), Bóg Wszechmogący (Rdz 17,1), Pan Bóg (Rdz 15,2. 8), Pan (Rdz 18,3.27.30.31.32; 20,4; Wj 4,10.13).

W Starym Testamencie pisanym w starym alfabecie hebrajskim nie było samogłosek, a imię Boże pisano w formie tetragramu IHWH (greckie określenie „cztery litery”). Należy podkreślić, że imienia tego nigdy nie wymawiano ze względu na ogromny szacunek dla Boga. Jedynie raz w roku w święto Prześlągania wymawiał je tylko Arcykapłan wszedłszy do Świętego Świętych świątyni jerozolimskiej, dopóki nie została ona zburzona w 70 roku n.e. Tak więc za życia Jezusa i już znacznie wcześniej Żydzi nie wymawiali głośno imienia Bożego. Zawsze mówili tylko „Pan”

¹ *Pisma greckie w międzywierszowym przekładzie Królestwa*, wyd. I z roku 1969.

– hebrajskie „Adonai”. W związku z tym zanikła wiedza jak powinno się Je prawidłowo wymawiać. Również greckie tłumaczenie Biblii z III wieku p.n.e. – Septuaginta zachowało imię Boże pisane po hebrajsku w postaci tetragramu.

Dopiero kilka wieków po Chrystusie uczeni podjęli próby prawidłowego odczytania tetragramu wprowadzając samogłoski. Doszli oni do wniosku, że prawdopodobnie imię to brzmiało Jahwe. Forma „Jehowa”, używana obecnie przez Świadków Jehowy jest formą błędną. Można to uzasadnić nawet na podstawie ich broszury *Imię Boże, które pozostanie na zawsze*, gdzie na str. 8 napisali: „Chcąc nie dopuścić do zupełnego zapomnienia wymowy języka hebrajskiego, uczeni żydowscy wymyślili w drugiej połowie pierwszego tysiąclecia naszej ery system znaków przedstawiających brakujące samogłoski i dodali je w Biblii Hebrajskiej do spółgłosek (...). Jeśli chodzi o imię Boże, to zamiast umieszczać przy nim odpowiednie znaki samogłoskowe, na ogół używali innych znaków samogłoskowych, aby przypomnieć czytelnikowi, że ma powiedzieć Adonaj”. A więc, kiedy uczeni żydowscy „wymyślili” i „dodali” do Biblii brakujące samogłoski, od tego czasu pojawiła się forma „Jehowah”, natomiast w książce Świadków Jehowy pt. *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, na stronie 43 przyznano, że poprzez podłożenie samogłosek e-o-a do tetragramu JHWH, zdeformowało to odczytanie słowa „Bóg”, przynosząc zupełnie sztuczną formę „Jehowa”, rozpowszechnioną w dziewiętnastowiecznej literaturze.

Jeśli w słowie na początku lub w środku pod spółgłoską spotykamy znak ^e, to jest to tzw. sz^ewa. Czytamy je jako krótkie – e. Sz^ewa nie jest samogłoską. Są dwa rodzaje sz^ewy – prosta (simple) i złożona (compositum).

Czytaj z prawej strony na lewo

ה ו ה '

H W H J

' ו ד א א (A niema spółgłoska Alef)

J N D A

(o)
יְהוֹנָן (czytaj AdOnAj – Pan)

(a) [a – tzw. sz^ewa compositum (złożone), dźwięk „a”]

Sz^ewa compositum (dźwięk „a”) – jest pisane tylko pod spółgłoskami gardłowymi א (Alef), ה (He), ח (Het), ע (Ajin), gdzie zastępuje sz^ewa proste – dźwięczne. Pod innymi spółgłoskami pisze się sz^ewa proste „:” (dźwięk „e”). Znamy trzy rodzaje połączenia Sz^ewa z samogłoską: hatef-patach – ä, hatef-segol – ë, hatef-qamec – o.

Do tetragramu יהוה (JHWH) dopisano samogłoski ze słowa Adonaj (Pan), by przypominać czytelnikowi, że ma czytać imię Boże jako PAN. Ponieważ sz^ewa compositum nie wolno pisać pod samogłoską niegardłową „ı”, więc użyto znaku sz^ewa prostej „:”, która zapisana pod samogłoską א automatycznie stawałaby się sz^ewa złożoną, czyli dźwięczną „a”. Samogłoski ze słowa Adonaj podstawiono do spółgłosek tetragramu יהוה (JHWH) aby czytać w tym miejscu Adonaj.

(o)
יְהוָה (J E H O W A H – czytaj Pan)

(a) (e) („:” tzw. sz^ewa prosta)

Znamienne jest to, że Jezus ucząc swych uczniów modlić się, nie użył imienia Jahwe, lecz kazał im mówić „Ojciec nasz” (Mt 6,9 i NW). Sam wołał do Ojca „Abba” a w ten sposób ludzkie dzieci zwracają się do swoich ludzkich ojców. „I mówił: Abba, Ojciec, dla Ciebie wszystko jest możliwe (...)” (Mk 14,36); „(...) otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojciec!” (Rz 8,15). „Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojciec! (Ga 4,6).

Jest rzeczą zastanawiającą, że Jezus Chrystus, Syn Boży Jednorodzony, w czasie swego nauczania na ziemi, nie użył ani razu imienia Bożego, choć jako Syn musiał je znać najlepiej, w każdym bądź razie nie zostało to odnotowane w pismach

Nowego Testamentu. Mówiąc o Bogu najczęściej używał słowa „Ojciec”. Świadkowie Jehowy, dopisując imię Boże tam, gdzie go nie było, pragną jednak za wszelką cenę zatuszować to „niedopatrzenie” ze strony Jezusa. Twierdzą oni, że Jezus używał imienia Jehowa w odniesieniu do Boga. Piszą: „Kiedy Jezus czytał w synagodze ze zwoju Izajasza, wymawiał głośno imię Boże. Świadczy o tym ten niemiecki przekład z roku 1805”² (!). Autorzy tej broszury liczą wyraźnie na bezmyślność czytelników, a także bezkrytyczne przyjmowanie tego, co pisze Towarzystwo Strażnica. Jednak Jezus nie czytał w synagodze po niemiecku, a świadkowie tego wydarzenia w 1805 r. już od kilkunastu wieków nie żyli.

Warto podkreślić, że w ponad 20 tysiącach najstarszych fragmentów Nowego Testamentu nie znaleziono ani jednego, w którym występowałoby imię Jahwe, bądź Jehowa. Natomiast w swoim przekładzie Nowego Testamentu Świadkowie Jehowy dopisali je 237 razy³.

Prawidłowość wymawiania imienia Bożego przez Świadków jest więc co najmniej wątpliwa. Przyznają to zresztą sami: „Wielu znawców języka hebrajskiego twierdzi, że bardziej poprawna jest forma „Jahwe”⁴. Mimo to upierają się przy formie Jehowa. Imię Boże, które Bóg objawił Mojżeszowi w tłumaczeniu Świadków Jehowy brzmi: „Okażę się, kim się okażę” (Wj 3:14 NW). W tłumaczeniu Biblii Tysiąclecia imię Boże brzmi „Jestem, który Jestem”. Z imienia tego wynika, że istotą Boga jest istnienie (Wj 3,14).

² B.a. *Imię Boże, które pozostanie na zawsze*, Nowy Jork 1987, s. 15.

³ C. Podolski, *Największe oszustwa i prorocтва Świadków Jehowy*, Gdańsk 1996, s. 45; por. *Chrześcijańskie Pisma Greckie w przekładzie Nowego Świata*, Nowy Jork 1994.

⁴ Por. „Strażnica”, S–CI, nr 21, s. 5; *Imię Boże, które pozostanie...*, dz. cyt., s. 7 oraz b.a., *Inside on the Scriptures*, Nowy Jork 1998, vol. 2, s. 5.

Poza Jahwe (Jehowa) Pismo święte używa też innych imion Bożych, jak El, Eloah, Elohim – Bóg⁵, gr. Theos; El Szad-daj – Bóg Wszechmogący, np. Rdz 17,1; gr. Pantokrator; El Elion – Bóg Najwyższy, np. Rdz 14,19; El Roj – Bóg Wi-dzący, np. Rdz 16,13; El Hajjim – Bóg Żywy, np. Pwt 5,26; Adon, Adoni, Adonaj – Pan, gr. Kyrios; Goel – Odkupiciel, np. Iz 63,16; Kadosz – Święty, np. Hi 6,10, gr. Hagios; Ehie aszer Ehie – Jestem który Jestem, np. Wj 3,14; Ab – Ojciec, gr. Pater; Jahwe – Istniejący, Ten, który Jest. W Nowym Te-stamencie Pan (gr. Kyrios) zastępuje Jahwe. Inne określenia Boga to: Bóg mocny (Iz 10,21) Skała, Wielki, Sędzia, Tarcza, Sprawiedliwy, Wybawiciel, Zbawiciel, Majestat (Hbr 1,3; 8,1). Pismo święte jest słowem Bożym i niedopuszczalne jest wykreślanie lub dopisywanie czegokolwiek, tak jak czynią to Świadkowie Jehowy.

2. Stwórca

Świadkowie Jehowy uważają, że Bóg stworzył świat za pośrednictwem Jezusa Chrystusa. Według Kościoła w stwa-rzaniu świata brała udział cała Trójca Święta. Określenie „Stwórca” odnosi się w Biblii zarówno do Boga jak i Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Świadkowie Jehowy nauczają, że Jezus był pierwszym stworzeniem Boga Jehowy. Bóg najpierw stworzył sobie Syna, a dopiero później cały świat. Pismo święte jest jednak innego zdania: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). Z tym natchnionym tekstem nie należy polemizo-wać. Autor Listu do Hebrajczyków jasno stwierdza, że: „Tyś, Panie, na początku osadził ziemię, dziełem też rąk Twoich są niebios” (Hbr 1,10). A więc Syn Boży jest Stwórcą, a nie stworzeniem, bo to nie stworzenie stworzyło świat, lecz

⁵ W Starym Testamencie ok. 2 750 razy.

Bóg. Werset z Hbr 1,10 pochodzi z Ps 102,26 i dotyczy on Boga Ojca. Poprzez zestawienie tych wersetów dochodzimy do równości Osób Bożych. To, że Bóg był sam przy stwarzaniu świata i nie było z nim żadnego stworzenia czytamy w Księdze Izajasza: „Tak mówi Pan, twój Odkupiciel, Twórca twój jeszcze w łonie matki: Jam jest Pan, uczyniłem wszystko, Sam rozpiąłem niebiosy, rozpostarłem ziemię; a któż był ze Mną?” (Iz 44,24).

W Prologu Ewangelii św. Jana czytamy: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1,1-3). Wyrażenia⁶: „Na początku”, „stało się”, „życie”, „światłość”, „ciemność” wskazuje na nawiązanie pieśni do początku Księgi Rodzaju, gdzie czytamy: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość. Bóg widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem, a ciemność nazwał nocą” (Rdz 1,1-5). W Prologu Ewangelii mamy więc reinterpretację przytoczonego tekstu, jak w ogóle dzieła stworzenia. Trzeba bowiem zauważyć, że autor pieśni mówić będzie o nowym stworzeniu, jakiego dokonało Słowo, które „stało się ciałem” i które obdarzyło ludzi godnością dzieci Bożych. Zanim zaistniały niebo i ziemia, istniało Słowo. Jeśli więc Stwórca wypowiadał: „Niech się stanie!”, to ujawniało się wtedy Jego Słowo. Mówiący Bóg to Boże Słowo. Zresztą według myślenia semickiego ten, kto mówi, ukazuje siebie – jakby drugie jego „ja” zjawia się obok niego. Stąd słowo ma taką moc działania

⁶ Zob. E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 43-44.

i trwania, jaką ma ten, kto je wypowiada. Przemawiający Bóg wypowiada Słowo, które jest wszechmocne i wieczne, gdyż On jest wszechmocny i wieczny. Dlatego Słowo to jest stwórcze: powołuje z nicości do istnienia. Dlatego też autor Prologu Ewangelii św. Jan, mówiąc o „początku”, myśli o wieczności i stąd można by sparafrazować jego zdanie: Wieczność jest początkiem Słowa, tzn. trwa Ono bez początku (na to wskazuje greckie ἦν – „było” – które oznacza trwanie nieokreślone, a więc bez oznaczenia początku i końca). Ponieważ jest to Słowo Boże, więc jest Ono z Bogiem nierozdzielnie związane – owszem, jest Bogiem samym. Wszechmocne Słowo sprawiło, że wszystko, cokolwiek istnieje, początek swój Jemu zawdzięcza. Do myśli o wieczności Słowa nawiązują ww. 15.18, jak również inne miejsca czwartej Ewangelii (np. J 1,30; 6,22; 8,58; 17,5.24; por. Flp 2,6; Kol 1,15; Hbr 1,2-3).

Słowo jednocześnie „było u Boga” oraz „Bogiem było” (w. 1). W pierwszym sformułowaniu występuje rodzajnik τὸ ν τοῦ, w drugim nie ma go. Na tej podstawie wnioskuje się, że pierwsze wyrażenie odnosi się do Ojca, którego określa się jako „Bóg” z rodzajnikiem, drugie natomiast wyrażenie dotyczy natury boskiej wspólnej – jak to późniejsza teologia dogmatyczna sprecyzuje – Trzech Osób Bożych. Tak więc Słowo jest Bogiem posiadającym naturę boską Ojca.

Należy też zauważyć, że Słowo „było”, podczas gdy wszystko inne – ludzie i reszta stworzenia – stworzone dzięki Słowu, „stało się”, a więc początek swój zawdzięcza Bogu. Niewątpliwie mamy tu nowy akcent zaznaczający odmiennność istnienia Słowa oraz stworzonych istnień.

Aby dopełnić rozważanie na temat Stwórcy należy też wspomnieć o Ap 3,14 „Początek stworzenia Bożego”. Apokalipsa odniosła to sformułowanie: ἀρχὴ τῆς κτίσεως τοῦ θεοῦ jako tytuł do Jezusa Stwórcy w Liście do Laodycei⁷.

Podobnie jak w innych tekstach Nowego Testamentu, wyrażenie to inspirowane jest określeniami Mądrości. Laodycea, do której skierowano ten List Apokalipsy, leżała blisko miasta Kolossy. Adresowany zaś do Kolosan List Pawłowy zawiera określenia: „On (Chrystus) jest obrazem Boga niewidzialnego. Pierworodnym wobec każdego stworzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone. On jest Początkiem” – ἀρχή. (Kol 1,15n.). Ten zestaw określeń chrystologicznych inspirowany przez spekulację Ksiąg Mądrościowych Starego Testamentu znany był więc adresatom, mieszkańcom Laodycei, sąsiadom Kolossów.

Ponieważ hymn chrystologiczny z Kol 1,15-20 sławi w Chrystusie i Stwórcę, i Odkupiciela, te same określenia w Apokalipsie w interesujących nas tekstach odnieść można do samych aspektów chrystologicznych. Zatem w kontekście ostatniego z Listów Apokalipsy obdarzony tym tytułem ἀρχή. Chrystus to Zasada nadająca sens całości wszechświata. A jako Osoba znająca prawdę (Świadek Wierny i Prawdomówny) do głębi osądza wszelkie pozory i złudzenia u wiernych. Określenie „Początek stworzenia Bożego” może oznaczać tu także nowe stworzenie, którego początkiem i podstawową zasadą jest Chrystus – ἀρχή. Wszystkie trzy tytuły Chrystusa w Ap 3,14 wiążą się więc ze sobą. Jezus Chrystus jest „Amen” – jako poręczenie wiernego wypełniania wszystkich obietnic Bożych. Jest „Świadkiem Wiernym i Prawdomównym” – jako określenie Tego, który realizuje w ten sposób zbawcze plany Boga. Wreszcie w wyniku wiernego wypełniania tych planów stał się „Początkiem stworzenia Bożego”, czyli również nowego stworzenia, które jest dziełem Chrystusa Odkupiciela, Zwycięzcy (Ap 3,21).

⁷ Zob. J. Kozyra, *Jezus Chrystus jako ARCHE*, Katowice 2001, s. 189-190.

W Ap 3,14 nieprzypadkowo nazywa się Chrystusa „Początkiem stworzenia”, który przy stworzeniu miał swój czynny udział oraz był dla niego doskonałym wzorcem. Dla adresatów bowiem Listu Apokalipsy, mieszkańców Laodycei, podkreśla się, iż słowo Chrystusa będącego „Początkiem stworzenia” ma moc stwórczą.

Również nazwanie Chrystusa w Ap 3,14 „Początkiem stworzenia” – ἀρχή może wprawdzie ukazywać Go jako zasadę, principium, pierwszą przyczynę czy praźródło stworzenia. Może też wyrażać prawdę o Jego pierwszeństwie w sensie godnościowym, a więc podkreślać Jego doniosłość, preeminencję, dominowanie nad całym stworzeniem i nad całym czasem po stworzeniu (por. J 1,1). Chrystus jako „Początek stworzenia” – ἀρχὴ τῆς κτίσεως τοῦ θεοῦ istnieje od początku, od wieczności i ma udział w preegzystencji. Jest jednak także Pierwszy rangą, zajmując pozycję suwerennego Władcy mającego swoje specjalne miejsce w całym stworzeniu.

Można też dopatrywać się w Ap 3,14 aluzji do Prz 8,22 i można łączyć określenie Chrystusa ἀρχὴ τῆς κτίσεως τοῦ θεοῦ z pojęciem „re’šit”, w znaczeniu: „suma wszystkiego, ktoś główny (Głowa), ktoś najlepszy, najdoskonalszy (pierwsze dary – pierwociny).

Chrystus byłby więc według Ap 3,14, podobnie jak w Ap 21,6 pierwszym i najdoskonalszym celem, ku któremu wszystko zmierza (**PATRZ** ⇨ POCZĄTEK I KONIEC).

3. Alfa i Omega

Alfa i Omega lub Pierwszy i Ostatni to jeden z tytułów odnoszących się do Boga. Ma on zastosowanie również do Syna Bożego, czemu Świadkowie Jehowy zaprzeczają. Określenie to spotykamy już u proroka Izajasza. Czytamy: „Tak mówi Pan, Król Izraela i Odkupiciel jego Pan Zastę-

pów: Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga” (Iz 44,6). Podobne zwroty podkreślające wieczność Boga spotykamy także w innych wersetach Księgi Izajasza: „Ja, Pan, jestem pierwszy, z ostatnimi również Ja będę!” (Iz 41,4).

Ten sam tytuł spotykamy w Apokalipsie św. Jana: „Jam jest Alfa i Omega, mówi Pan Bóg, Który jest, Który był i Który przychodzi, Wszechmogący” (Ap 1,8). „I rzekł Zasiadający na tronie (...). «Stało się. Jam Alfa i Omega, Początek i Koniec. Ja pragnącemu dam darmo pić ze źródła wody życia. Zwycięzca to odziedziczy i będę Bogiem dla niego, a on dla mnie będzie synem»” (Ap 21,5-7). „Jam Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni, Początek i Koniec” (Ap 22,13). W powyższych wersetach określenie „Alfa i Omega” oraz „Pierwszy i Ostatni” są równorzędne.

Ten sam tytuł odnosi się również do Jezusa Chrystusa. Wynika to z wersetu przytoczonego przez Świadców Jehowy w ich podręczniku⁸: „I odwróciłem się, aby zobaczyć, co za głos za mną mówił, a odwróciwszy się, ujrzałem siedem złotych świeczników i pośród świeczników kogoś podobnego do syna człowieczego (...). A gdy go ujrzałem, upadłem u jego stóp jak martwy. On zaś położył na mnie swą prawicę i rzekł: Nie bój się. Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący; i byłem martwy, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i Hadesu” (Obj 1:12-13. 17-18 NW). W podsumowaniu swego rozumowania w cytowanym podręczniku Świadkowie Jehowy negują jednak Pismo święte stwierdzając, że: „Wszystko więc przemawia za tym, że «Alfa i Omega» to tytuł przysługujący wszechmocnemu Bogu Ojcu, a nie synowi” (*Prowadzenie rozmów ...* s. 376-377). W rzeczywistości cytowany przez nich werset

⁸ B.a., *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, dz. cyt.

mówi coś całkiem przeciwnego, potwierdza odniesienie tego tytułu także do Syna.

4. Bóg Ojciec

Świadkowie Jehowy prawie zawsze nazywają Boga Jehową, czasem – Bogiem. Tymczasem Jezus Chrystus w czasie swego życia na ziemi uczył apostołów nazywania Boga Ojcem. Czynił to wielokrotnie, a przede wszystkim nauczył ich modlitwy słowami „Ojcze nasz, który jesteś w niebie” (Mt 6,9; por. Łk 11,2) Świadkowie Jehowy nigdy nie odmawiają tej modlitwy publicznie. Jest dozwolona jedynie w modlitwie prywatnej, osobistej. Tymczasem jest rzeczą znamieną, że w Nowym Testamencie Bóg nazwany jest Ojcem 190 razy.

PATRZ ➤ IMIĘ BOŻE, ➤ JEZUS CHRYSTUS, ➤ DUCH ŚWIĘTY, ➤ TRÓJCA, ➤ STWORZYTEL.

5. Archanioł Michał

Świadkowie Jehowy wierzą, że Jezus Chrystus jest archaniołem Michałem. Został On stworzony przez Jehowę jako archanioł Michał, następnie przemieniony w doskonałego człowieka Jezusa Chrystusa, po czym znowu, po Jego śmierci na ziemi, został przemieniony w archanioła Michała i jako taki przebywa obecnie w niebie⁹.

W Piśmie świętym nie znajdujemy potwierdzenia tego mniemania, choć Świadkowie powołują się na Pismo święte. Jako ciekawostkę warto dodać, że założyciel sekty Świadków Jehowy K. T. Russell utożsamia Michała z papieżem, a jego Aniołowie to biskupi¹⁰.

⁹ Tamże, s. 132.

¹⁰ K. T. Russell, *Dokonana tajemnica*, Nowy Jork 1925, s. 225.

Imię Michała pojawia się w Biblii pięciokrotnie. Jest on nazwany „jednym z pierwszych książąt”: „oto przybył mi z pomocą Michał, jeden z najprzedniejszych książąt” (Dan. 10:13 NW). Również w Księdze Daniela czytamy: „Opowiem ci jednak rzeczy zapisane w piśmie prawdy, a nie ma nikogo, kto by mnie w nich mocno wspierał, prócz Michała, waszego księcia” (Dan. 10:21 NW).

Z Księgi Daniela nie dowiadujemy się, kim jest Michał, może on być także ziemskim „księciem”. Dopiero w Liście św. Judy czytamy: „Kiedy zaś archanioł Michał miał zatarg z Diabłem i toczył spór co do ciała Mojżesza (Judy 9, NW).

W podręczniku Świadców Jehowy czytamy: „Judy 9 mówi, że archaniołem jest Michał. Czy byłoby właściwe przyrównanie rozkazującego głosu Jezusa do głosu kogoś obdarzonego mniejszą władzą? A zatem logicznie (!) rzecz biorąc, archaniołem Michałem jest Jezus Chrystus”¹¹. Logika prawdziwie zadziwiająca. Nie ma tu mowy o żadnym porównaniu, a co dopiero równoznaczności osoby. Ma to być jakoby wyjaśnione w Pierwszym Liście św. Pawła do Tesaloniczan: „Ponieważ sam Pan zstąpi z nieba z nakazującym wołaniem, z głosem archanielskim oraz z trąbą Bożą i ci, co umarli w jedności z Chrystusem, powstaną pierwsi” (1 Tes. 4:16 NW). Czy jest tu jakakolwiek aluzja, że archanioł Michał to Chrystus? Zdaniem Świadców Jehowy powyższy werset ma o tym świadczyć. W tłumaczeniu katolickim czytamy: „Sam bowiem Pan zstąpi z nieba na hasło i na głos archanioła i na dźwięk trąby Bożej, a zmarli w Chrystusie powstaną pierwsi” (1 Tes 4,16). W tłumaczeniu tym mowa jest o dwu osobach a nie o jednej, jak u Świadców, co wynika z tego, że rzeczownik „archanioł” Świadkowie Jehowy zamienili na przymiotnik odnoszący się do „Pana”.

¹¹ B.a., *Prowadzenie rozmów...* dz. cyt. s. 132.

A oto inny cytat, na który powołują się Świadkowie Jehowy: „I wybuchła wojna w niebie: Michał i jego aniołowie toczyli bitwę ze smokiem i toczył bitwę smok i jego aniołowie” (Obj. 12:7 NW), co w przekładzie katolickim brzmi: „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem” (Ap 12,7).

Kolejny cytat podajemy w tłumaczeniu Świadków Jehowy: „I ujrzałem niebo otwarte, a oto biały koń. A siedzący na nim, zwany wiernym i prawdziwym, w prawości sędzi i prowadzi wojnę. Jego oczy to ognisty płomień, a na jego głowie wiele diademów. Ma napisane imię, którego nie zna nikt prócz niego, i jest przyobleczony w wierzchnią szatę spryskaną krwią, a imię, którym go zwa, brzmi Słowo Boga. Również wojska, które były w niebie, podążały za nim na białych koniach, odziane w białe, czyste, delikatny len. A z jego ust wychodzi ostry, długi miecz, aby mógł nim uderzyć narody, i będzie je pał różgą żelazną. On też depcze winną tłocznię gniewu srogiego zagniewania Boga Wszechmocnego. A na swej szacie wierzchniej, mianowicie na udzie, ma napisane imię: Król królów i Pan panów” (Obj. 19:11-16 NW).

Z przytoczonych tekstów Apokalipsy wynika, że chodzi o dwie różne osoby. Pierwsza to Michał i jego aniołowie walczący ze smokiem oraz druga, to siedzący na białym koniu o imieniu „którego nie zna nikt prócz niego”, a na szacie „ma napisane imię Król królów i Pan panów”, a „imię, którym go zwa brzmi Słowo Boga”. Określenia te wskazują, że chodzi tu o „Słowo”, czyli Syna Bożego Jezusa Chrystusa.

Świadkowie Jehowy natomiast podsumowują swój wywód następująco: „Wszystko to dowodzi, że Syn Boży był znany jako Michał, zanim przyszedł na ziemię, i że jest znany pod tym imieniem po powrocie do nieba, gdzie przebywa jako wyniesiony do chwały duchowy Syn Boży”¹².

¹² Tamże.

Świadkowie Jehowy najwyraźniej liczą na to, że czytelnik, zauroczony magią cytatów biblijnych, nie zastanawia się nad tym, co czyta! Końcowa konkluzja, przedstawiona w ich podręczniku, nie ma nic wspólnego z przytoczonymi wyżej wersetami biblijnymi.

PATRZ ➡ JEZUS CHRYSZTUS – KIM JEST

6. Jezus Chrystus – kim jest

Świadkowie Jehowy uważają Chrystusa za archaniola Michała, stworzonego na początku świata przez Jehowę. Jednak Pismo święte nie mówi nic na ten temat. Znajdujemy natomiast teksty świadczące, że jest On:

różny niż aniołowie:

„Do któregoż z aniołów kiedykolwiek powiedział: Siądź po mojej prawicy, aż położę nieprzyjaciół Twoich jako podnózek Twoich stóp” (Hbr 1,13; por. Hbr 1,5). „[Jezus Chrystus], On jest po prawicy Bożej, gdyż poszedł do nieba, gdzie poddani Mu zostali Aniołowie i Władze i Moce” (1 P 3,22). Jezus Chrystus nie jest także stworzeniem: „Wprawdzie był on przewidziany przed założeniem świata, ale został ujawniony przy końcu czasów ze względu na was” (1 Piotra 1:20 NW).

Syn Boży zrodzony

Świadkowie Jehowy przyznają, że Jezus Chrystus jest Synem Bożym, ale odmawiają Mu bóstwa twierdząc, że był tylko doskonałym człowiekiem. Tymczasem nie jest możliwe, aby Syn miał inną naturę niż Ojciec. W przeciwnym razie byłby tylko stworzeniem. Biblia wielokrotnie mówi o Bożym synostwie Jezusa i to nawet w tłumaczeniu Świadków Jehowy: „(...) arcykapłan rzekł mu: «Poprzysięgam cię na Boga żywego, abys nam powiedział, czyś ty jest Chry-

stus, Syn Boży!» (wszystkie zaimki małą literą!) Jezus rzekł do niego: «Ty sam to powiedziałeś» (Mateusza 26:63-64 NW; por. Mk 14,61-62 oraz Łk 22,70). „Odpowiedzieli Mu Żydzi: «My mamy Prawo, a według Prawa powinien On umrzeć, bo sam siebie uczynił Synem Bożym» (J 19,7).

Jezus – Syn Jednorodzony

„I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1,14). „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3,16). „W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4,9).

Chrystus Bogiem

Zwrot *Ἐν ἀρχῇ* – „w” lub „na początku” można rozumieć w nawiązaniu do Rdz 1,1. Zarówno bowiem Rdz 1,1, jak J 1,1 przedstawiają Boga w chwili stworzenia, choć w różnym sensie. Wyrażenie to określa w Rdz 1,1 wszystko, co się stało w chwili wypowiedzenia Bożego Słowa: „Niech się stanie”. W Prologu zaś św. Jan określa to, co już było u Boga, zanim cokolwiek się stało. Logos – Słowo, które było u Boga, istniało wiecznie, tak jak sam Bóg. Istniało nie jako przymiot Boży czy hipostaza, lecz jako Osoba. Sformułowanie: *Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος* w J 1,1 jest stwierdzeniem absolutnej preegzystencji Słowa. Z twierdzeniem tym, jako z prawdą teologiczną, spotykamy się nie tylko w hymnie Prologu Janowego, lecz również w innych tekstach czwartej Ewangelii (J 1,30; 6,22; 8,58; 17,5.24 a pośrednio: 6,33.50n.; 7,28n.; 8,14.23.26; 10,36; 16,28) oraz w innych hymnach chrystologicznych (Flp 2,6; Kol 1,15; Hbr 1,2n.). Termin *Ἐν ἀρχῇ* – „w” lub „na początku” w Prologu ma więc inne znaczenie niż w Rdz 1,1. Nie odnosi się to do aktu stworzenia, o którym jest mowa w J 1,3, lecz do

wieczności, przed wszelkim stworzeniem. Podkreśla tym samym preegzystencję Logosu, który miał relacje do Boga, zanim cokolwiek powstało. Wyrażenie: „Na początku” w J 1,1 nie jest więc pojęciem czasowym, lecz oceną jakościową, odpowiednikiem sfery Bożej. Na początku – to w J 1,1 tyle co poza czasem. W J 1,1 Ἐν ἀρχῇ – oznacza też początek, w sensie źródła Objawienia i życia Bożego oraz początek historii zbawienia. Wyrażenie Ἐν ἀρχῇ w J 1,1 oznacza początek przed wszelkim początkiem, czyli wieczność, wieczne trwanie Logosu – Słowo u Boga. Logos – Słowo istniało przed jakimkolwiek stworzeniem, z czego wynika, że nie jest ono stworzeniem. Słowo to więc istniało już przed czasem, przed stworzeniem świata, od początku. Wyrażenie Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος w J 1,1 wskazuje nie tyle na początek istnienia rzeczy stworzonych, ile na odwieczne bytowanie Słowa – Logosu, jeszcze przed zaistnieniem świata. To zaś, co istniało, co było od początku (i na początku), przewyższa też rangą, swoją preeminencją, wszystko inne, później stworzone. Logos „był”, to znaczy, że istnieje już od zawsze, jego bytowanie jest absolutne. Zdanie Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος w J 1,1 podkreśla rzeczywistą i osobową preegzystencję Logosu. Słowo ἦν – „był” (imperfektum activi od „einaí” – „być”) wyraża tu tę samą myśl o wiecznym „teraz”, w J 8,58. Wyrażenie Ἐν ἀρχῇ ἦν ὁ λόγος w J 1,1 określa więc od wieków trwające i nie mające już końca, wieczne bytowanie Logosu.

„(...) Jesteśmy w prawdziwym Bogu, w Synu Jego, Jezusie Chrystusie. On zaś jest prawdziwym Bogiem i Życiem wiecznym” (1 J 5,20). Gdy Jezus przyszedł do Apostołów po swym zmartwychwstaniu „(...) Tomasz Mu odpowiedział: „Pan mój i Bóg mój” (J 20,28). „Aby w was zostało uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa” (2 Tes 1,12).

Powyższe wersety nie wymagają komentarzy. Zobaczmy jednak jak Świadkowie Jehowy tłumaczą niektóre fragmenty

Pisma świętego. Oto tekst w tłumaczeniu katolickim: „Do nich należą praojcowie, z nich również jest Chrystus według ciała, który jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen” (Rz 9,5). Świadkowie Jehowy w tłumaczeniu powyższego tekstu zastosowali rozsadę, która zmienia zupełnie znaczenie tego wersetu: „(...) do których należą praojcowie i z których Chrystus wywodzi się według ciała: Bóg, który jest nad wszystkim niech będzie błogosławiony na wieki. Amen” (Rzymian 9:5 NW).

Jeszcze parę wersetów mówiących o Chrystusie jako Bogu: „Do Syna zaś [powie]: Tron Twój, Boże, na wieki wieków” (Hbr 1,8). „(...) objawienie się chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa” (Tt 2,13).

Jezus Chrystus – Pan

„(...) dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,11). „Ktoś inny spośród uczniów rzekł do Niego: «Panie, pozwól mi najpierw pójść i pogrzebać mojego ojca!»” (Mt 8,21).

W całym Nowym Testamencie jest bardzo wiele wersetów nazywających Jezusa Chrystusa Panem, ale pozostaniemy tylko przy tych przykładach, zaś zainteresowanych odsyłamy do Konkordancji do Biblii Tysiąclecia.

Jezus – Ja Jestem

Formułę „ego eimi” (Ja jestem) występującą w czwartej Ewangelii, należałoby sklasyfikować w zależności od kontekstu w jakim występuje. Do najbardziej popularnych najczęściej cytowanych należy podział na dwie zasadnicze kategorie¹³. Pierwsza, określana przez autorów jako względna (porównawcza), obejmowałaby te fragmenty Ewangelii

¹³ Zob. S. Rabiej, *Bóg w Chrystusie*, Opole 1997, s. 87-88.

Jana, gdzie Chrystusowe „Ego eimi” występuje w połączeniu z jakimś obrazem, np. gdy Jezus mówi o sobie: „Ja jestem chlebem życia (J 6,35.41.48.51), „światłością świata” (J 8,12), „bramą owiec” (J 10,79), „zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25), „drogą, prawdą i życiem” (J 14,6), „krzewem winnym” (J 15,15). Druga odmiana tej samej formuły, zwana absolutną, implikowałaby te teksty, gdzie „Ja jestem” występuje bez żadnych innych określeń: np. J 6,20; 8,18.24.28.58; 13,19; 18,5.6.8.

Można też formułę „Ego eimi” w Ewangelii Jana podzielić na trzy inne grupy.

- W sensie absolutnym: J 8,24.28.58; 13,19. „...jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich”.
- W sensie orzeczenia pośredniego, np.: „Kogo szukacie? (...) Jezusa z Nazaretu. Rzekł do nich Jezus: „Ja jestem” (J 18,4n.)
- W sensie alegorycznym, np. „Ja jestem chlebem” (J 6,35.41.48.51).

Formuła „Ja jestem” ma też znaczenie:

- łącznikowe, gdy stwierdza, czym Jezus jest: „Ja jestem chlebem, który z nieba zstąpił” (J 6,41); „Ja jestem światłością świata” (J 8,12); „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem” (J 11,25).
- istnieniowe, gdy stwierdza, że Jezus istniał rzeczywiście będąc oczekiwanym od początku Mesjaszem: „Jeżeli nie uwierzycie, że Ja jestem, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8,24); „Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM” (J 8,28); „(...) abyście, gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM” (J 13,19).
- imienne i absolutne, gdy stwierdza, że Jezusowi przysługuje imię „Jahweh”, np. „Rzekł do nich Jezus: „Ja jestem” (...). Skoro więc rzekł do nich: „Ja jestem”, cofnęli się i upadli na ziemię (...). «Powiedziałem wam, że Ja jestem” (J 18,5-8).

„Ja Jestem” to imię Boga, jakie objawił On Mojżeszowi: „Odpowiedział Bóg Mojżeszowi: JESTEM, KTÓRY JESTEM”. I dodał: „Tak powiesz synom Izraela: JESTEM posłał mnie do was” (Wj 3,14). W Nowym Testamencie imię to wielokrotnie odnosi się do Jezusa Chrystusa: „Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze zlekli się myśląc, że to zjawa i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14,26-27; por. Mk 6,50 oraz J 6,20).

„Wielu przyjdzie pod moim imieniem i będą mówić: Ja jestem. I wielu w błąd wprowadzą” (Mk 13,6).

Po pojmaniu Jezusa „(...) Arcykapłan znowu zaczął go pytać i powiedział do niego :«Czyś ty jest Chrystus, Syn Błogosławionego?» Wtedy Jezus rzekł: «Ja jestem: a wy będziecie widzieć Syna człowieczego siedzącego po prawicy mocy i przychodzącego z obłokami nieba»” (Marka 14:61-62 NW).

„Rzekła do Niego kobieta: «Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko». Powiedział do niej Jezus: «Jestem nim Ja, który z tobą mówię»” (J 4,25-26).

„Jeżeli nie uwierzycie, że JA JESTEM, pomrzecie w grzechach swoich” (J 8,24).

„Rzekł do nich Jezus: «Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM i że Ja nic od siebie nie czynię, ale że to mówię, czego Mnie Ojciec nauczył»” (J 8,28).

„Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Zanim Abraham stał się, JA JESTEM»” (J 8,58).

„Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że JA JESTEM (J 13,19).

W czasie pojmania Jezusa w Ogrójcu: „Rzekł do nich Jezus: «Ja jestem». Również i Judasz, który Go wydał, stał między nimi. Skoro więc rzekł do nich: «Ja jestem» cofnęli się i upadli na ziemię” (J 18,5-6). Zachodzi pytanie, dlaczego ci ludzie „cofnęli się i upadli”; była tam kohorta żołnierzy

legionu rzymskiego składająca się z 500 – 1000 uzbrojonych ludzi zaprawionych do walki. Towarzyszyli im strażnicy od arcykapłanów i faryzeuszów. Czego przestraszyli się tak bardzo, skoro z drugiej strony była tylko grupka nieuzbrojonych i wylękłych ludzi? Jedyne wytłumaczenie, to lęk przed imieniem Boga Najwyższego «JA JESTEM».

Jezus – Władca

Według Świadców Jehowy panem i władcą tego świata jest szatan. Tymczasem Jezus mówi:

„Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi” (Mt 28,18).

„Uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę” (Mt 7,29; por. Mk 1,22).

„(...) Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mt 9,6; por. Łk 5,24).

Władza nad duchami: „(...) udzielił im władzy nad duchami” (Mt 10,1; por. Mk 6,7 oraz Łk 9,1).

Władza na wieki: „(...) jedynemu Bogu, Zbawcy naszemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i na wszystkie wieki! Amen” (Jud 25).

Relacja Ojciec – Syn Boży

„Rzekli więc do niego: «Gdzie jest twój Ojciec?» Jezus odpowiedział: «Nie znacie mnie ani mego Ojca. Gdybyście mnie znali, znalibyście też mego Ojca»” (Jana 8:19 NW).

„Gdybyście mnie poznali, poznalibyście też mego Ojca; od tej chwili znacie go i ujrzelście go. Filip rzekł do niego: «Panie, pokaż nam Ojca i to nam wystarczy». (...) «Kto mnie ujrzał, ujrzał też Ojca» (Jana 14:7. 9 NW) (zaimki pisane małą literą!).

Jezus odbiera chwałę równą Ojcu: „Syn Człowieczy ma przyjść w chwale swego Ojca ze swymi aniołami” (Mat 16:27 NW). Podobnych wersetów mówiących o równości Ojca i Syna

jest wiele. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy. (...) Odpowiedzieli Mu Żydzi: «Nie chcemy cię kamienować za dobry czyn, ale za bluźnierstwo, za to, że Ty będąc człowiekiem uważasz siebie za Boga». (...) choćbyście Mnie nie wierzyli, wierzcie moim dziełom, abyście poznali i wiedzieli, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu” (J 10,30.33.38). W tłumaczeniu Świadków Jehowy tekst ten brzmi: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jana 10:30 NW). „(...) choćbyście nawet nie wierzyli mnie (małą literą!), wierzcie czynom, abyście poznali i już wiedzieli, że Ojciec jest w jedności ze mną, a ja w jedności z Ojcem” (Jana 10:38 NW). Takie tłumaczenie zmienia sens wypowiedzi. Natomiast Biblia Tysiąclecia mówi jasno: „Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? (...) Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie” (J 14,10-11).

Cześć Synowi = Cześć Ojcu

„Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. Kto nie oddaje czci Synowi, nie oddaje czci Ojcu, który Go posłał” (J 5,22-23).

„A wszelkie stworzenie, kóre jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!» (Ap 5,13). Według terminologii biblijnej „zasiadający na tronie” to Bóg Ojciec, a Barankiem jest Jezus Chrystus.

7. Duch Święty

Według Świadków Jehowy Duch Święty nie ma odrębnego istnienia czy osobowości. Jest po prostu tylko „siłą” Bożą, bezosobową. Pierwszą wzmiankę o niej znajdujemy już w pierwszych słowach Księgi Rodzaju: „(...) czynna

siła Boża przemieszczała się tu i tam nad powierzchnią wód. „W poprawnym tłumaczeniu słowa te brzmią: „(...) a Duch Boży unosił się nad wodami” (Rodzaju 1,2 odpowiednio NW i Wu-jek). Aby dostosować Pismo święte do swojej nauki w Rdz 1,2 Świadkowie Jehowy zastąpili występujące w języku hebrajskim „Ruach Elohim” = Duch Boży przez określenie „czynna siła”. Trzeba zapytać, czy „siła” może się przemieszczać niezależnie od osoby? Każdy zdrowo myślący człowiek odpowie, że to nie jest możliwe. Świadkowie Jehowy nauczeni są jednak, by nie zastanawiać się nad tym co mówią, bo za nich myśli Organizacja i doświadczeni „bracia”.

„Któż poznał Twój zamiśl, gdyś nie dał Mądrości, nie zesłał z wysokości Świętego Ducha swego?” (Mdr 9,17). Świadkowie Jehowy nie uznają Księgi Mądrości, nie ma więc możliwości porównania ich tłumaczenia.

„I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej” (Iz 11,2). Jest to zapowiedź przyjścia Mesjasza nazwanego „różdżką z pnia Jessego”, czyli potomkiem z jego rodu, w sposób szczególny wybranym i obdarowanym Duchem Pańskim. Potwierdza to ponownie Izajasz w pierwszej Pieśni Sługi Pańskiego: „Sprawiłem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42,1).

Księga Izajasza mówi o Izraelitach, dla których Bóg stał się wybawicielem: „Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego Świętego Ducha” (Iz 63,10). Świadkowie Jehowy w swoim tłumaczeniu Biblii zachowali tę samą treść, pisząc jak zwykle małą literą „duch święty”, ale zaniechali użycia nazwy „siła Boża” i słusznie, bo „siły” nie można zasmucić.

Podobne sformułowanie znajdujemy w Nowym Testamencie: „I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia” (Ef 4,30).

O innym działaniu Ducha Świętego czytamy w Ewangelii: Maryja, Matka Jezusa „znalazła się brzemienną za sprawą

Ducha Świętego” (Mt 1,18) i ponownie: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,20).

Święty Jan Chrzciciel mówił: „(...) ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11; por. Mk 1,8 i Łk 3,16). „A gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego” (Mt 3,16; por. Mk 1,10).

„Dlatego powiadam wam: każdy grzech i bluźnierstwo będą odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym” (Mt 12,31-32; por. Mk 3,29 oraz Łk 12,10). Zachodzi pytanie: jeśli „Duch Święty” – jak twierdzą Świadkowie Jehowy – jest tylko „bezosobową siłą Bożą”, to dlaczego jest to tak wielkie przestępstwo, że aż nie może być wybaczone? Odpowiedź może być tylko jedna: Duch Święty jest osobą Boską. Osobową naturę Ducha Świętego potwierdzają też słowa św. Łukasza z Dziejów Apostolskich: „Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my...” (Dz 15,28). Siła nie może nic postanowić.

PATRZ ➡ TRÓJCA ŚWIĘTA,

8. Trójca Święta

Świadkowie Jehowy nie wierzą w istnienie Trójcy Świętej, tłumacząc to tym, że termin ten nie występuje w Piśmie świętym. Jednakże w Biblii nie znajdujemy także wielu innych terminów, takich jak „tetragram” (JHWH), czy „Ciało Kierownicze”¹⁴. Natomiast z treści Pisma świętego wynika istnienie Trójcy Świętej.

¹⁴ Najwyższa władza Świadków Jehowy – przypis autora.

Świadkowie Jehowy świadomie sprowadzają do absurdu naukę o Trójcy Świętej, licząc na to, że ktoś nieorientowany w dogmacie łatwo da się nabrać na rzekomo nie biblijną naukę. A oto fragmenty publikacji Towarzystwa Strażnica na ten temat:

- „Jedną z podstawowych nauk nominalnego «chrześcijaństwa» jest dogmat o «Trójcy Świętej». Miliony ludzi przyjmuje go za prawdę opartą na Piśmie Świętym i uważa go za święty. Treścią tej nauki jest istnienie trzech bogów w jednej osobie»¹⁵.

- „Doktryna pouczana wówczas przez tegoż kłechę, za którym poszli w ślady i inni, opiewa, że jest trzech bogów w jednym (...) W roku P. 325 odbył się sobór duchowieństwa w Nicei, gdzie rada potwierdziła ową doktrynę trójcy»¹⁶.

- „Że oni są autorami nierozsądnej i fałszywej doktryny trójcy, mianowicie jak powiadają i uczą, że Bóg, Jezus i Duch Święty są trzema osobami w jednej osobie»¹⁷.

- „Ta doktryna głoszona jest przez duchownych «chrześcijaństwa» i treść jest taka: Jest trzech bogów w jednym (...) Doktryna ta została wprowadzona do «zorganizowanego chrześcijaństwa» przez greckiego duchownego w czwartym wieku»¹⁸.

- „W czasie niespełna 100 lat po śmierci Jana, powstał mąż imieniem Tertulian (155-222 r. po Chr.), który nauczał, że jest trójca składająca się z trzech osób w jednej osobie, czyli w jednym Bogu»¹⁹.

¹⁵ B.a., *Niech Bóg będzie prawdziwy*, b.m. i r.w. s. 87.

¹⁶ J. F. Rutherford, *Pojednanie*, Nowy Jork 1928, s. 108.

¹⁷ J. F. Rutherford, *Wyzwolenie*, Nowy Jork 1928, s. 223.

¹⁸ J. F. Rutherford, *Bogactwo*, Nowy Jork 1936, s. 162-163.

¹⁹ B.a., *Prawda was wyswobodzi*, Nowy Jork 1946, s. 261.

• „Właśnie tak twierdzą niekiedy ci, którzy wierzą, że Bóg i Jezus Chrystus to jedna i ta sama osoba”²⁰.

• „Ponieważ Jezus modlił się do Boga, aby się działa wola Boga, a nie jego wola, więc obaj nie mogą być tą samą osobą”²¹.

• „Czy ktoś, kto jest u innej osoby może jednocześnie być tą drugą osobą?”²².

• „Już same modlitwy Jezusa (...) Do kogo się modlił? Do części samego siebie?”²³.

• „Kto jest «u» innej osoby, nie może zarazem być tą drugą osobą”²⁴.

• „Dlatego ci, którzy uznają Biblię za Słowo Boże, nie czczą Trójcy – trzech osób czy też bogów w jednym bogu”²⁵.

• „Świadkowie Jehowy również uczą prawdy biblijnej i dlatego nie uważają Boga, Jego Syna i ducha świętego za jedną osobę”²⁶.

Wbrew temu co głoszą Świadkowie, chrześcijanie nigdy nie nauczali, nie nauczają i nie będą nauczać, że Ojciec i Syn i Duch Święty są jedną i tą samą osobą.

Pismo święte mówi, że Jezus Chrystus był czynnie zaangażowany w dzieło stworzenia: „Wszystko zaczęło istnieć

²⁰ B.a., *Czy ktokolwiek widział Boga?*, „Strażnica” nr 16 z dn. 15 VIII 1988, s. 21.

²¹ B.a., *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, Nowy Jork 1984, s. 38.

²² B.a., *Prowadzenie rozmów...*, dz. cyt., s. 380.

²³ B.a., *Czy wierzyć w Trójcę? Czy Jezus Chrystus jest Bogiem wszechmocnym?*, Nowy Jork 1989, s. 18.

²⁴ Tamże, s. 27.

²⁵ B.a., *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*, dz. cyt. s. 31.

²⁶ B.a., *Chrześcijanie czczą Boga Duchem i Prawdą*, „Strażnica” nr 14 z dn. 15 VII 2002, s. 18.

przez niego, a bez niego nic nie zaczęło istnieć” (Jana 1:3 NW). „(...) za jego pośrednictwem zostało stworzone wszystko inne w niebiosach i na ziemi, co widzialne i co niewidzialne – czy to trony, czy zwierzchnictwa, czy rządy czy władze. Wszystko inne zostało stworzone poprzez niego i dla niego” (Kolosan 1:16 NW). „(...) przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat” (Hbr 1,2).

Świadkowie Jehowy w swoim tłumaczeniu Pisma świętego dodali słowo „inne”, które zmienia sens zdania. Wynika z tego, że Jezus Chrystus jakoby był stworzeniem wśród innych stworzeń. (Porównaj Flp: 9 NW słowo „inne” dodane przez „Strażnicę”: „Dlatego też Bóg wyniósł go na wyższe stanowisko i życzliwie dał mu imię, które przewyższa wszelkie inne imię”).

Pismo święte mówi również o Duchu Świętym, którego Świadkowie nazywają „czynną siłą Bożą”: „czynna siła Boża przemieszczała się tu i tam nad powierzchnią wód” (Rodzaju 1:2 NW). Należałoby spytać, czy sama „siła” może się przemieszczać niezależnie od osoby?

W Starym Testamencie nauka o „Trójcy” nie mogła być objawiona, bo Izraelici otoczeni byli ludami pogańskimi, często brali za żony córki pogan i wpływy pogańskie były bardzo żywe. W tej sytuacji ogłoszenie prawdy o Trójjedynym Bogu prowadziłoby do pogaństwa. Jednak w Księdze Izajasza czytamy: „Tak mówi Pan, Król Izraela i Odkupiciel jego, Pan Zastępów” (Iz 44, 6). Wcześniej znajdujemy słowa: „Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju” (Iz 9,5). Izajasz nie widział w tym Dziecku Boga, ale Bóg często mówi ustami proroka więcej, niż on sam o tym wie. Tradycja chrześcijańska odnosi te tytuły do Chrystusa

(liturgia Bożego Narodzenia), a „Dziecię” to Emmanuel, czyli Mesjasz.

W Nowym Testamencie wymieniane są już trzy Osoby Boskie: „Ale Ja nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną” (J 16,32); „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie” (J 15,26).

Trójca Święta objawiła się w czasie chrztu Jezusa w Jordanie „(...) A oto otworzyły Mu się niebiosa i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie»” (Mt 3,16-17; por. także Mk 1,10-11; Łk 3,21-22; J 1,32.34).

W czasie przemienienia się Jezusa na Górze „(...) twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. (...) oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: «to jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie!»” (Mt 17,2.5; por. Mk 9,3.7; Łk 9,29.34-35, a także 2 P 1,17).

Świadkowie Jehowy, choć niechętnie, jednak czasem przyznają, że Jezus jest bogiem „mocnym” (z małej litery), a Ojciec – „wszechmocnym”. Z tego wynikałoby, że jest dwu Bogów, a to już obala doktrynę Świadków.

Wymienione wyżej wersety świadczą o Trójjedynym Bogu, choć nie nazywają Go Trójcą, co nie jest istotne, bo zawierają taką właśnie treść.

PATRZ ➡ JEZUS CHRYSTUS – KIM JEST ➡ DUCH ŚWIĘTY

II. Działalność Chrystusa na ziemi

1. Cuda

Jest rzeczą znaną, że Świadkowie Jehowy nie mówią zbyt wiele o licznych cudach i uzdrowieniach dokonanych przez Chrystusa w czasie Jego ziemskiej działalności. Nie jest to dla nich wygodne, bo czyny te są potwierdzeniem nadejścia Królestwa Bożego. Według Świadków natomiast był On tylko doskonałym człowiekiem, równym Adamowi. Jednak Adam nie uczynił żadnego cudu. Wśród nadprzyrodzonych dzieł uczynionych przez Chrystusa trzeba wymienić uciszenie burzy na morzu (Mt 8,23-27; Mk 4,35-41; Łk 8,22-25), cudowny połów ryb (Łk 5,4-11) oraz cudowne rozmnożenie chleba (Mt 14,13-21; Mk 6,34-44; Łk 9,12-17; J 6,1-15), które Ewangelie zanotowały dwukrotnie. Żaden człowiek, nawet najdoskonalszy, nie byłby w stanie samodzielnie tego dokonać. Nie umiałby także chodzić po powierzchni jeziora, jak uczynił to Jezus (Mt 14,22-33; Mk 6,45-52 i J 6,16-21)¹.

PATRZ ➡ UZDROWIENIA ➡ WSKRZESZENIA

2. Uzdrawienia

W czasie swej działalności na ziemi Jezus dokonał bardzo licznych uzdrowień. Świadczą one o Boskiej mocy działającej przez Jezusa i dlatego to właśnie Świadkowie Jehowy o nich nie mówią. Według nich Jezus był zwykłym

¹ por. Miracles w: B.a., *Insight on the Scriptures*, vol. 2, s. 411.

człowiekiem równym Adamowi. Dlatego uważamy za celowe przypomnienie o licznych uzdrowieniach dokonanych przez Jezusa. Tylko niektóre z nich zostały opisane w Ewangeliach. Należą do nich uzdrowienie trędowatego (Mt 8,1-4; Mk 1,40-45 i Łk 5,12-16), sparaliżowanego sługę setnika z Kafarnaum (Mt 8,5-13; por. Łk 7,40-45), paralityka (Mt 9,1-8; por. Mk 2,1-12 i Łk 5,17-26), dwóch niewidomych (Mt 9,27-31; por. Mk 10,46-52 i Łk 18,35-43). Uzdrawił syna dworzanina królewskiego (J 4,46-54) oraz chromego nad sadzawką Betesda (J 5,1n.).

Opisane są też liczne uzdrowienia opętanych (Mt 8,18-34; por. Łk 8,26-39) i wiele innych nie opisanych tak szczegółowo. Piszą o tym Ewangeliści: „Stamtąd podążył Jezus dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie. Wszedł na górę i tam siedział. I przyszły do niego wielkie tłumy, mając z sobą chromych, ułomnych, niewidomych, niemych i wielu innych, położyli ich u nóg Jego, a On ich uzdrowił. Tłumy zdumiewały się widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, niewidomi widzą. I wielbiły Boga Izraela” (Mt 15,29-31; por. Mk 7,31-37).

Uzdrowień tych było tyle, że nawet ewangeliści nie opisują wszystkich przypadków z racji ich mnogości.

PATRZ ➡ CUDA ➡ WSKRZESZENIA

3. Wskrzeszenia

Na szczególne wyróżnienie w działalności Jezusa na ziemi zasługują wskrzeszenia, jakich dokonał. Nie sprawił tego żaden inny człowiek, nawet Adam, który zdaniem Świadców jest równy Jezusowi. Dlatego też Świadcowie Jehowy starają się nie nagłaśniać tej sprawy.

Należy tu wymienić wskrzeszenie córki Jaira, przełożonego synagogi (Mt 9,18-19.23-26; por. Mk 5,33-43 i Łk 8,49-56), młodzieńca z Nain (Łk 7,11-17) oraz wskrzeszenie Łazarza

(J 1,1-44). Nasuwa się tu pytanie dlaczego Adam nie wskrzesił swego potomka Abła, skoro jak twierdzą Świadkowie Jehowy Adam był doskonałym człowiekiem równym Jezusowi?

Oprócz wskrzeszeń, jakich dokonał Jezus w czasie swej działalności na ziemi, zapowiedział On wskrzeszenia, jakich dokona w dniu ostatecznym: „Jest wolą Tego, który Mię posłał, abym ze wszystkiego, co Mi dał, niczego nie stracił, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,39-40). „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6,54).

PATRZ ➡ CUDA ➡ UZDROWIENIA

III. Nauczanie Chrystusa

1. Bliźni

Świadkowie Jehowy uważają za bliźnich i braci jedynie swoich współwyznawców i tylko im pomagają. Jest to sprzeczne z nakazami Boga, a także z nauką Jezusa Chrystusa. Czytamy o tym nawet w Biblii Świadków Jehowy.

Jezus nauczał: „Słyszeliście, że powiedziano: «Masz miłować swego bliźniego i nienawidzić swego nieprzyjaciela». Ja jednak wam mówię: «Wciąż miłujcie swych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują»” (Mat 5:43-44 NW).

Do bogatego młodzieńca Jezus powiedział: „(...) szanuj swego ojca i swą matkę; a także: Masz miłować swego bliźniego jak samego siebie” (Mat 19:19 NW; por. Mat 22:39 NW; Mk 12:31.33; Łk 10:27 NW).

Jezus wyraźnie określił, kogo mamy uważać za swego bliźniego w przypowieści o miłosiernym Samarytaninie, którą znajdujemy w Ewangelii św. Łukasza (10,30-37). Pewien człowiek wpadł w ręce zbójców, którzy go okradli i pobili. Ani kapłan, ani lewita przechodzący obok, nie udzielili mu pomocy. Z troszczył się o niego natomiast obcokrajowiec – Samarytanin. Jezus spytał: „Jak ci się wydaje, który z tych trzech okazał się bliźnim tego, co wpadł między zbójców?” On rzekł: „Ten, który wobec niego postąpił miłosiernie”. Wtedy Jezus mu powiedział: „Idź i czyń tak samo” (Łuk 10:36-37). W tej przypowieści Jezus zwraca uwagę, że nie należy zastanawiać się, czy ten człowiek, znajdujący się w potrzebie jest moim bliźnim, ale trzeba samemu okazać się bliźnim wobec niego.

Takie samo zalecenie czytamy w wielu miejscach Nowego Testamentu, a podsumowaniem mogą być słowa Pawła Apostoła: „Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo” (Rz 13,8).

2. Bogaty – biedny

Opowiadanie biblijne o bogaczu i ubogim Łazarzu (Łk 16,19-31) Świadkowie Jehowy uważają za przypowieść zawierającą ukryte treści. Twierdzą oni, że bogacz symbolizuje faryzeuszy, a biedny Łazarz przedstawia członków prostego ludu żydowskiego. Ich śmierć także uważają za symboliczną, oznaczającą zmianę sytuacji. Mianowicie faryzeusze poprzednio uznawani przez Boga, zostają przez niego odrzuceni; przeciwnie, ci, którzy byli uprzednio pogardzani, znaleźli uznanie w oczach Boga. Co więcej, Świadkowie Jehowy posuwają się do kpiny ze słowa Bożego twierdząc, że wszyscy sprawiedliwi nie zmieszczą się na łonie Abrahama, a kropla wody podana bogaczowi do piekieł, wyparowała by w ogniu Hadesu.

Cale to akrobatyczne wytłumaczenie nie jest wcale potrzebne. Bogacz jest po prostu człowiekiem samolubnym, myślącym jedynie o własnych przyjemnościach, a biedak – pozbawionym wszystkiego. Świadkowie Jehowy nie przyjmują dalszego życia po śmierci tych ludzi, bo nie wierzą w istnienie duszy nieśmiertelnej. Co za tym idzie – nie wierzą w karę za złe życie i w istnienie piekła.

Wyłącznie Łukaszowa¹ przypowieść (Łk 16,19-31) zawiera prawdę o rozstrzygnięciu losu człowieka natychmiast po śmierci: „Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy

¹ Zob. A. Jankowski, *Eschatologia Biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, s. 175-176.

w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie” (Łk 16,22n.). Sytuacja eschatologiczna obu jednostek zaraz po ich śmierci jest zdeterminowana nie tylko powyższym opisem zdarzeń następujących po zgonie obu, ale jeszcze jest uwyraźniona odpowiedzią Abrahama na interpelację potępionego bogacza: „Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz. A oprócz tego między nami a wami zionie ogromna przepaść, tak że nikt, choćby chciał, stąd do was przejść nie może ani stamtąd do nas się przedostać” (Łk 16,25n.). Jak widać z tego dialogu – niezależnie od zastosowania tu elementów obrazowych, wręcz mitycznych – zarówno nagroda, jak i kara są od razu definitywne. A zarazem wymierzenie kary następuje w „Otchłani” i przed sądem ostatecznym. Na pierwszą okoliczność wskazuje użycie greckiego terminu *ἐν τῇ αἰδῶνι* będącego z reguły tłumaczeniem hebrajskiego szeolu, podczas gdy wiekuiste piekło nosi w Nowym Testamencie nazwę gehenna. Scena zaś rozgrywa się na pewno przed sądem ostatecznym – a to dlatego, że bracia potępionego bogacza jeszcze żyją i w jego mniemaniu mogą być jeszcze uratowani. Otóż główne pouczenie przypowieściowe o chwili śmierci, która może gruntownie zmienić los człowieka w wieczności w porównaniu z jego stanem w życiu doczesnym, opiera się na milczącym założeniu, że właśnie w owej chwili Bóg dokonuje sprawiedliwej oceny minionego życia. A to jest właśnie sąd w czasie odróżniony od ostatecznego.

Jezus w czasie swojej ziemskiej działalności z naciskiem podkreślał, że bogatym trudno dojść do nieba: „Zaprawdę, powiadam wam: Bogaty z trudnością wejdzie do królestwa niebieskiego (...). Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19,23.24; por. Mk 10,23.25. i Łk 18,24.25).

3. Antychryst

Świadkowie Jehowy zaprzeczają, że Jezus Chrystus jako Bóg przyszedł na ziemię w ciele ludzkim (1 J 2,22). Takich właśnie, którzy przeczą bóstwu Chrystusa, Pismo święte określa mianem Antychrysta: „Dzieci, jest już ostatnia godzina, i tak jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi, bo oto teraz właśnie pojawiło się wielu Antychrystów (...). Któż zaś jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten właśnie jest Antychrystem, który nie uznaje Ojca i Syna” (1 J 2,18.22).

„Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta, który – jak słyszeliście – nadchodzi i już teraz przebywa na świecie” (1 J 4,3). „Wielu bowiem pojawiło się na świecie zwodzicieli, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele ludzkim. Taki jest zwodzicielem i Antychrystem” (2 J 7).

Świadkowie Jehowy nie odnoszą do siebie tych słów Pisma świętego. Przypominają oni złodzieja, który uciekając woła „łapać złodzieja!”, by odwrócić od siebie uwagę.

4. Małżeństwo

Świadkowie Jehowy dopuszczają rozwody, a także ponowne małżeństwo. Jest to sprzeczne z nakazami Chrystusa. Czytamy: „Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby w Panu” (1 Kor 7,39).

Faryzeusze zapytali pewnego razu Jezusa: „Czy wolno oddalić swoją żonę z jakiegokolwiek powodu?” On odpowiedział: „Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku stworzył ich jako mężczyznę i kobietę? I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało. Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela”. Odparli

Mu: „Czemu więc Mojżesz polecił dać jej list rozwodowy i odprawić ją?” Odpowiedział im: „Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było. A powiadam wam: Kto odda swoją żonę – chyba w wypadku nierządu – a bierze inną, popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo” (Mt 19,3-9).

Z tych słów Chrystusa widać jasno, że zabrania On rozwodów. Święty Paweł w jednym ze swych listów uzupełnia: „W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego! A żona niechaj się odnosi ze czcią do swojego męża!” (Ef 5,33).

5. Królestwo Boże

Według Świadków Jehowy Królestwo Boże ma być na ziemi i będzie trwać tysiąc lat. Rządzić w nim będzie Chrystus przy pomocy 144 tysięcy wybranych spośród Świadków Jehowy, tzw. pomazańców. Królestwo to rozpoczęło się w 1914 roku, kiedy to Chrystus w sposób niewidzialny przyszedł na ziemię. Te absurdalne twierdzenia Świadkowie Jehowy usiłują poprzeć równie nonsensownymi i naciągniętymi faktami. Przyjęcie przez nich roku 1914 za przełomowy, pochodzi z wyliczeń pomiarów Wielkiej Piramidy w Gizeh. 3416 cali ma wyobrażać tyleż lat od roku 1542 p.n.e. do 1874 n.e., który miał być początkiem wielkiego ucisku. Datę tę przesuwano wielokrotnie, aż przyjęto rok 1914. Podstawą wyliczenia tej daty ma być rok zburzenia świątyni jerozolimskiej przez Babilończyków. Świadkowie przyjmują rok 607 p.n.e., podczas gdy historycy potwierdzają rok 586 p.n.e. a więc różnią się o 21 lat. Również chronologia królów babilońskich podawana przez Świadków Jehowy różni się od faktów historycznych i wykazuje lukę 19 lat. Tak więc cała ta chronologia jest błędna, nawet jeśli podobne wyliczenia miałyby jakikolwiek sens.

Problem ten doczekał się krytycznego opracowania². W chronologii przedstawianej przez Świadców jest wiele błędów historycznych, a „znaki końca czasów” są mocno naciągane³.

„Zapytany przez faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, [Jezus] odpowiedział im: „Królestwo Boże nie przyjdzie dostrzegalnie; i nie powiedzą: Oto tu jest albo tam. Oto bowiem królestwo Boże pośród was jest” (Łk 17,20-21).

Innym razem Jezus powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd” (J 18,36). To znaczy, że królestwo Boże nie posługuje się siłą, tak jak czynią to królestwa z tego świata. To jest królestwo całkiem inne.

Królestwo Boże już jest. Nastąpiło ono z chwilą przyjścia Jezusa Chrystusa i Jana Chrzciciela jako jego Poprzednika: „Między narodzonymi z niewiast nie ma większego od Jana. Lecz najmniejszy w królestwie Bożym większy jest niż on” (Łk 7,28). Należy szukać królestwa Bożego (Mt 6,33; Łk 12,33), jak skarbu ukrytego w roli (Mt 13,44) i jak drogocennej perły (Mt 13,45), bo „od czasu Jana Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie doznaje gwałtu i ludzie gwałtowni zdobywają je (Mt 11,12). Królestwo Boże jest wprawdzie łaską, a więc tym bardziej trzeba czynić wysiłki, by je przyjąć i utrzymać: postawa dziecięca (Mt 18,1-4; Łk 9,47), czynne szukanie go (Mt 6,33), znoszenie prześladowań (Mt 5,20), a więc pełnienie woli Bożej zwłaszcza w tym, co dotyczy miłości bliźniego (Mt 25,34) – oto czego żąda się od tego, kto chce wejść do Królestwa Bożego i stać się jego dziedzicem w wieczności. Jezus mówi też: „Królestwo Boże w was jest” (Łk 17,21).

² J. Stefańczak, *Kiedy koniec świata?*, Koszalin 1994.

³ Patrz: C. Podolski, dz. cyt.

Królestwo Boże przedstawia się jako zjawisko dwufazowe: zaczyna się na ziemi – szczytem sięga nieba; wstępuje się do niego w doczesności – w pełni zażywa się w wieczności; tworzy rodzinę Bożą na ziemi z Bogiem jako Ojcem, niewidzialnym, ale przez wiarę odczuwalnym – jest rodziną Bożą w niebie, gdzie Boga ogląda się „twarzą w twarz” (1 Kor 13,12). Chrześcijanie już na ziemi są obywatelami nieba (Ef 2,19). Można więc powiedzieć: Królestwo Boże już jest i jeszcze nie; już się do niego wchodzi, a jeszcze w pełni się w nim nie jest; już się je ma, a jeszcze się go w pełni nie posiada. Na tle tych rozważań wiadomo teraz, dlaczego Mateusz i Łukasz posługują się czasem teraźniejszym mówiąc o ubogich, których jest królestwo Boże. Jest ono nagrodą za ubóstwo, nagrodą, którą się otrzymuje już na ziemi, ale na którą również zasługuje się przez wyrzeczenia, by je w pełni posiąść w niebie. Ubóstwo jest wartością najwyższą i uprzywilejowaną.

„W ten sposób szeroko będzie wam otworzone wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa” (2 P 1,11).

W królestwie Bożym królem jest Chrystus. Do królestwa tego wezwani jesteśmy wszyscy. Świadkowie Jehowy oczekują tysiącletniego królestwa na ziemi, zaś Jezus obiecuje nam wieczne królestwo w niebie u swego Ojca, gdzie jest „mieszkań wiele”: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem” (J 14,2-3).

Tak więc Jezus zaprasza nas wszystkich tam, gdzie On przebywa. Nie jest też powiedziane, że mają to być wybrani, czyli tzw. pomazańcy, jak głoszą to Świadkowie Jehowy, lecz wszyscy, którzy są uczniami Jezusa.

Zupełnie inaczej przedstawia się wiara w królestwo Boże w Kościele katolickim. Do królestwa Bożego powołani są wszyscy ludzie ze wszystkich narodów. Warunkiem wejścia do niego jest przyjęcie słowa Jezusa (KKK 543). O czasie nadejścia tego królestwa mówi sam Chrystus „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże” (Mk 1,14). „Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo Niebieskie na ziemi” (II Sobór Watykański, konst. *Lumen gentium*, 3). Wypełniając wolę Ojca ludzie gromadzą się wokół Jego Syna Jezusa Chrystusa, który zwołuje ich poprzez swoje słowa i znaki. „Urzeczywistni przyjsie swego Królestwa przede wszystkim przez wielkie Misterium swojej Paschy: śmierć na krzyżu i Zmartwychwstanie” (KKK 542). Kościół na ziemi „stanowi załączek oraz zaczątek tego Królestwa”⁴. Do swego Królestwa Jezus zaprasza wszystkich, w sposób szczególny ubogich i maluczkich, a także grzeszników. By wejść do Królestwa, trzeba stać się uczniem Chrystusa (KKK 544, 545, 546; por. także 763, 764).

6. Miłość

Świadkowie Jehowy nakazują miłość, ale tylko między członkami własnej sekty. Wobec innych cechuje ich wrogość, szczególnie do kapłanów, przywódców innych wyznań religijnych. Nawet wobec osób będących w potrzebie, np. w wyniku klęsk żywiołowych, wykazują obojętność, jeśli nie są one Świadkami.

Szczególnie zalecane jest Świadkom Jehowy bombardowanie miłością wobec osób „zainteresowanych”, czyli potencjalnych członków sekty, aby ich zachęcić do wstępowania w szeregi Świadków Jehowy. Jednakże z chwilą ochrzcenia ich cała, okazywana do przesady, troska znika i zaczynają się obowiązki.

⁴ II Sobór Watykański, konstytucja *Lumen gentium*, 5.

Pismo święte mówi: „Nikomui nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa” (Rz 13,8-10).

O miłości mówi Jan Apostoł jako o nowym przykazaniu, chociaż „istniejącym już od dawna”: „Kto twierdzi, że żyje w światłości, a nienawidzi brata swego, dotąd jeszcze jest w ciemności. Kto miłuje swego brata, ten trwa w światłości i nie może się potknąć” (1 J 2,9-10), a nieco dalej: „Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4,21).

„Miłość zaś polega na tym, abyśmy postępowali według Jego przykazań. Jest to przykazanie, o jakim słyszeliście od początku, że według niego macie postępować” (2 J 6).

Przepiękne podsumowanie wszystkiego, co powiedziano o miłości stanowi wspaniały hymn o miłości w Pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian: „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź brzęcząca albo cymbał brzęmiący. Gdybym też miał dar prorokowania i znał wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką władzę, i wszelką [możliwą] wiarę, tak iżbym góry przenosił, a miłości bym nie miał, byłbym niczym. I gdybym rozdał na jałmużnę całą majątność moją, a ciało wystawił na spalenie, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka pokłasku, nie unosi się pychą, nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego; nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma. Miłość nigdy nie ustaje, [nie jest] jak prorocтва, które się skończą, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak

wiedza, której zabraknie. Po części bowiem tylko poznamy i po części prorokujemy. Gdy zaś przyjdzie to, co jest doskonałe, zniknie to, co jest tylko częściowe. Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, czułem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężem, wyzbyłem się tego, co dziecięce. Teraz widzimy jakby w zwierciadle, niejasno; wtedy zaś [zobaczymy] twarzą w twarz. Teraz poznaję po części, wtedy zaś poznam tak, jak i zostałem poznany. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość” (1 Kor 13,1-13).

PATRZ ➡ **BLIŹNI**

7. Modlitwa

Modlitwy Świadków Jehowy nie są nigdzie spisywane. Są to modlitwy spontaniczne. Teoretycznie są one wzorowane na Modlitwie Pańskiej, w praktyce jednak zawierają inne treści. Modlitwa „Ojcze nasz” (Mt 6,9; Łk 11,2) nie jest nigdy wypowiedziana publicznie, jednak można jej używać w modlitwach indywidualnych. W związku z tym ani w zborach (czyli Salach Królestwa), ani z okazji kongresów nie odmawia się modlitw chóralnie. Prawdopodobnie istnieją jakieś wzorce lub przynajmniej wytyczne dla „starszych”, ale nie są one dostępne dla ogółu wyznawców. Jedynym dostępnym wzorcem jest „Ojcze nasz”, jednak poza słowami „Ojcze nasz” i końcowym „Amen” w modlitwach Świadków Jehowy trudno znaleźć podobieństwo do treści zawartych w tej modlitwie. Nade wszystko nie ma w nich prośby o wybaczenie grzechów.

PATRZ ➡ **BAŁOCHWAŁSTWO** ➡ **KŁĘKANIE**

8. Prawo – Przykazania

Według Świadków Jehowy dziesięcioro przykazań obowiązywało tylko w Starym Testamencie. Z chwilą przyjścia na ziemię Jezusa – przestało obowiązywać.

W Starym Testamencie Mojżesz z całą mocą nakazywał przestrzeganie Prawa Bożego. „Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać” (Pwt 5,1). „Takie są polecenia, prawa i nakazy, których nauczyć was polecił mi Pan Bóg wasz (...). Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję. Wpoisz je twoim synom, będziesz o nich mówił przebywając w domu, w czasie podróży, kładąc się spać i wstając ze snu” (Pwt 6,1,6-7).

„Strzec przykazań to chronić swe życie...” (Prz 19,16).

„Jesteś blisko, o Panie, i wszystkie twoje przykazania są prawdą. Od dawna wiem z Twoich upomnień, że ustaliłeś je na wieki” (Ps 119,151-152; por. Ps 119,145-146).

O konieczności zachowywania Prawa Bożego czytamy w wielu księgach Starego Testamentu, o wadze tego w każdych okolicznościach życia, a także o trwałości tego Prawa.

Nowy Testament potwierdza ciągłość trwania Bożego Prawa. Jezus mówi wyraźnie: „Nie sądzicie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim” (Mt 5,17-19). Podobną treść znajdujemy w tłumaczeniu Świadców Jehowy: „Nie myślcie, że przyszedłem zniweczyć Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem zniweczyć, lecz spełnić” (Mat 5:17 NW).

Apostołowie potwierdzają tę myśl. Święty Paweł pisze: „ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych” (1 Kor 7,19). Podobną treść ma ten werset w tłumaczeniu Świadców Jehowy: „(...) liczy się przestrzeganie przykazań Bożych” (1 Kor 7:19 NW).

W Apokalipsie czytamy: „Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa” (Ap 14,12).

„Aż do Jana sięgało Prawo i Prorocy; odtąd głosi się Dobrą Nowinę o królestwie Bożym i każdy gwałtem wdziera się do niego. Lecz łatwiej niebo i ziemia przemina, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa” (Łk 16,16-17).

„Nie ci bowiem, którzy przysłuchują się czytaniu Prawa, są sprawiedliwi wobec Boga, ale ci, którzy Prawo wypełniają, będą usprawiedliwieni” (Rz 2,13).

„Ty, który chlubisz się Prawem, przez przekraczanie Prawa znieważasz Boga” (Rz 2,23).

„Czy więc przez wiarę obalamy Prawo? Żadną miarą! Tylko Prawo właściwie ustawiamy” (Rz 3,31).

Nowy Testament surowo nakazuje stosowanie się do Prawa Mojżeszowego. „Kto przekracza Prawo Mojżeszowe, ponosi śmierć bez miłosierdzia na podstawie [zeznania] dwóch albo trzech świadków” (Hbr 10,28). Podobnie tłumaczą ten tekst Świadkowie Jehowy: „Każdy, kto zlekceważył prawo Mojżeszowe, umiera bez współczucia na podstawie świadectwa dwóch lub trzech” (Hebr. 10:28 NW).

„Strażnica” zachęca do posłuszeństwa wobec „Prawa Chrystusowego” oraz „prawa wiary” zawartym w prawie Bożym. Nie są to jednak przykazania. Czytamy: „Wskazówki co do stosowania tegoż prawa wiary otrzymują⁵ przez Ciało Kierownicze i ogniwa pośrednie, którymi się ono posługuje”⁶.

Jak widać z wypowiedzi „Strażnicy”, Świadkowie Jehowy muszą się stosować nie do „prawa Chrystusowego”, lecz do wytycznych Ciała Kierowniczego.

⁵ Starsi – przypisy autora.

⁶ B.a., *Czy podporządkowujesz się dziś zwierzchnictwu Chrystusa*, „Strażnica” rok XCIV, nr 19, s. 17.

Bogatemu młodzieńcowi powiedział Jezus: „A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania” (Mt 19,17). Podobną treść znajdujemy w tłumaczeniu Świadków Jehowy: „Jeśli jednak chcesz wejść do życia, stale przestrzegaj przykazań” (Mat 19:17 NW).

„Niczym jest zarówno obrzezanie, jak i nieobrzezanie, a ważne jest tylko zachowywanie przykazań Bożych” (1 Kor 7,19). I to samo u Świadków Jehowy: „Obrzezanie nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy, ale liczy się przestrzeganie przykazań Bożych” (1 Kor 7:19 NW).

„Choćby ktoś przestrzegał całego Prawa, a przestąpiłby jedno tylko przykazanie, ponosi winę za wszystkie” (Jk 2,10).

Wszystkie powyższe wersety mówią jasno o konieczności przestrzegania Prawa Bożego, czyli Przykazań.

9. Służba wojskowa

Świadkowie Jehowy odmawiają służby wojskowej, powołując się przy tym na Biblię oraz na opracowania historyczne, mówiące o postawie pierwszych chrześcijan⁷. Jednak Księgi historyczne Starego Testamentu roją się od opisów wojen, prowadzonych przez Izraelitów – naród wybrany. Co więcej, Bóg często wspomagał ich w tych wojnach (por. Wyjścia, 17:8-16 NW). W Księdze Wyjścia czytamy opis walki Izraelitów z Amalekitami. W czasie, gdy oni walczyli pod wodzą Jozuego, Mojżesz modlił się za nimi do Boga, trzymając wzniesione do góry ręce. „I tak zdołał Jozue pokonać Amalekitów i ich lud ostrzem miecza” (Wj 17,13). Izraelici zwyciężyli w walce, wspierani przez samego Boga dzięki modlitwie Mojżesza.

⁷ B.a., *Prowadzenie rozmów...*, dz.cyt., s. 192-198.

W Starym Testamencie znajdujemy zachętę do rozbrojenia, ale też i do wojny, zależnie od sytuacji narodu wybranego. Czytamy: „Wtedy swe miecze przekują na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Naród przeciw narodowi nie podniesie miecza, nie będą się więcej zaprawiać do wojny” (Iz 2,4). W innym miejscu znajdujemy przeciwną zachętę: „Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a sierpy wasze na oszczepy” (Jl 4,10).

W Nowym Testamencie także znajdujemy wskazówki dotyczące służby wojskowej. Dawał je już Jan Chrzciciel: „Pytali go również pełniący służbę wojskową: «A my co mamy czynić?» I rzekł im: «Nikogo nie nękać ani nikogo fałszywie nie oskarżać, lecz poprzestawiać na swym zaopatrzeniu»” (Łk 3:14 NW).

Jezus również nie potępiał żołnierzy. Co więcej, uzdrowił sługę setnika z Kafarnaum, okazując mu swą życzliwość (Mt 8:5-13 NW oraz Łk 7:1-10 NW).

Przed swoim pojmaniem w Ogrójcu Jezus zalecił swym Apostołom: „(...) kto ma trzos, niech go weźmie (...) a kto nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz! (...) Oni rzekli: «Panie, tu są dwa miecze». Odpowiedział im: «Wystarczy»” (Łk 22,36.38).

Jak widać z powyższych cytatów, zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie nie ma potępienia służby wojskowej. Trzeba jednak pamiętać, że królestwo Jezusa należy do zupełnie innego wymiaru i wszelka broń jest tam niepotrzebna.

IV. Apostołowie i ich następcy

1. Apostołowie,

powołanie i władza apostołska

Na początku swej publicznej działalności Jezus wybrał spośród uczniów – dwunastu apostołów. „Gdy (Jezus) przechodził obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i brata jego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro, byli bowiem rybakami. I rzekł do nich: «Pójdźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi». Oni natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. A gdy poszedł stamtąd dalej, ujrzał innych dwóch braci: Jakuba, syna Zebedeusza i brata jego, Jana, jak z ojcem swym Zebedeuszem naprawiali w łodzi swe sieci. Ich też powołał. A oni natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za nim” (Mt 4,18-22). Podobnie powołał pozostałych apostołów:

„Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i leczyli wszystkie choroby i wszelkie słabości. A oto imiona dwunastu apostołów: pierwszy Szymon, zwany Piotrem i brat jego Andrzej, potem Jakub, syn Zebedeusza, i jego brat Jan, Filip i Bartłomiej, Tomasz i celnik Mateusz, Jakub syn Alfeusza, i Tadeusz, Szymon Gorliwy i Judasz Iskariota, ten, który Go zdradził” (Mt 10,1-4; por. Mk 3,13-19; Łk 6,12-16; Dz 1,13).

Świadkowie Jehowy kwestionują władzę, jakiej udzielił apostołom Chrystus po swoim zmartwychwstaniu. Jezus nakazał Apostołom nauczać narody. Stwierdzają to Świadko-

wie Jehowy w swoim przekładzie Biblii: „Dano mi wszelką władzę w niebie i na ziemi. Idźcie więc i czyńcie uczniów z ludzi ze wszystkich narodów chrzcząc ich w imię Ojca i Syna, i ducha świętego (z małej litery), ucząc ich przestrzegać wszystkiego, co wam nakazałem” (Mateusza 28:18-20 NW). To samo czytamy w Biblii Tysiąclecia: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28,18-20; por. Mk 16,16). Przygotowaniem do tego zadania była działalność apostołów jeszcze za ziemskiego życia Jezusa, kiedy to wysłał On ich po dwu, by wzywali ludzi do nawrócenia (Mk 6,7-13; por. Łk 10,1) Jezus udzielił im też władzy: „A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam» Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20,21-23).

Od tego wydarzenia upłynęło dwa tysiące lat. Trudno wymagać – jak chcą tego Świadkowie – by współcześni kapłani odpuszczali grzechy dokładnie tak, jak czynili to apostołowie. Najważniejsze, że istota jest zachowana. Trzeba też pamiętać, że kapłani nie czynią tego od siebie, ale w imię Jezusa Chrystusa i mocą Jego pełnomocnictwa.

2. Wkładanie rąk

U Świadków Jehowy wszystkie urzędy zajmują ludzie mianowani z góry. Nazywa się to władzą „teokratyczną”, czyli mianowaniem przez Jehowę. Jednak Bóg nie ma z tym nic wspólnego.

Jak wyglądało przekazywanie władzy u pierwszych chrześcijan? Już apostołowie przekazywali władzę swoim następcom. Odbywało się to jednocześnie z udzielaniem Du-

cha Świętego. Czytamy: „Apostołowie przez wkładanie rąk udzielali Ducha Świętego” (Dz 8,18). Nakładanie rąk było jedną z podstawowych nauk pierwszych chrześcijan i św. Paweł Apostoł w liście do Hebrajczyków wymienia je wśród nich: „(...) nauka o chrztach i nakładaniu rąk” (Hbr 6,2).

W Liście św. Pawła do Tymoteusza znajdujemy przypomnienie i odwołanie się do ceremonii „włożenia rąk”: „Nie zaniedbuj w sobie charyzmatu, który został ci dany za sprawą proroctwa i przez nałożenie rąk kolegium prezbiterów” (1 Tym 4,14). Tymoteusz z kolei mógł „nakładać ręce” innym, jednak św. Paweł przestrzega go: „Na nikogo rąk pospiesznie nie wkładaj” (1 Tym 5,22; por. 2 Tym 1,6).

Kandydaci na pomocników i następców apostołów wybierani byli z dużą rozważą: „Przedstawili ich Apostołom, którzy modląc się włożyli na nich ręce” (Dz 6,6).

Jak widać z powyższych tekstów, czynność „wkładania rąk” poprzedzać musiało głębokie zastanowienie i rozważa. Podlegali temu obrzędowi jedynie wybrani. Czynności tej dokonywało „kolegium prezbiterów”, a towarzyszyło temu „udzielanie Ducha Świętego”.

W Kościele katolickim podobny sposób sukcesji przez nakładanie rąk, odbywa się nieprzerwanie do dziś w czasie święceń kapłańskich. U Świadków Jehowy nie ma i nie było nigdy nakładania rąk. Nie ma też kapłanów.

3. Powołanie Szymona, czyli Piotra

Świadkowie Jehowy nie uznają prymatu Piotra wśród apostołów. Mówią oni, że Jezus żyje i nie potrzebny jest Jego pełnomocnik w Kościele, zaś apostołowie wszyscy są równi. A co mówi Pismo święte? Po tym, jak Jezus nauczał siedząc w łodzi Szymona, nakazał mu, by zarzucił sieci: „Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczęły się rwać (...). Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezu-

sowi do kolan i rzekł: «Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny» (...). Lecz Jezus rzekł do Szymona: «Nie bój się, odtąd ludzi będziesz łowił». I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim» (Łk 5,6.8.10-11). Tak został powołany Szymon-Piotr.

Po wyznaniu przez Szymona-Piotra, że Jezus jest Mesjaszem, Jezus powiedział do niego: „Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skala], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,18-19, por. Mk 8,27-30; Łk 9,18-21).

W powyższej wypowiedzi Jezusa, Piotr zostaje wyraźnie wyróżniony wśród pozostałych apostołów i otrzymuje specjalne zadanie. Po swoim zmartwychwstaniu Jezus potwierdza to zadanie. Po trzykrotnym wyznaniu Piotra, że kocha Jezusa, ten trzykrotnie daje Piotrowi polecenie: „Paś baranki moje”, „paś owce moje” (por. J 21,15-17).

Wyróżnienie Piotra jest jasne i wiąże się z nadaniem mu nowych obowiązków. Nie ma jednak określenia liczby kluczy, jak chcą tego Świadkowie Jehowy. Nie ma także w Piśmie św. ani słowa o używaniu tych kluczy, jak nauczają Świadkowie. W tej sytuacji Kościół Chrystusa nadal trwa na skale Piotrowej, a klucze Królestwa powierzone Piotrowi, są wciąż przekazywane jego następcom.

4. Biskup

Świadkowie Jehowy zamiast słowa „biskup” używają terminu „nadzorca” i to nie tylko w życiu codziennym, lecz także w ich przekładzie Pisma świętego. Biblia Tysiąclecia używa zawsze terminu „biskup”. Określenie to ma długą tradycję od

początku chrześcijaństwa w Polsce, czyli od ponad tysiąca lat. Oto przykłady: „Uważajcie na samych siebie i na całe stado, w którym Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście kierowali Kościołem Boga, który On nabył własną krwią” (Dz 20,28). „Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi, wraz z biskupami i diakonami (Flp 1,1).

Przymioty, jakimi winien cechować się biskup wymienione są w Liście św. Pawła do Tytusa: „Biskup bowiem winien być, jako włodarz Boży, człowiekiem nienagannym, niezarozumiałym, nieskłonny do gniewu, nieskorym do pijaństwa i awantur, nie chciwym brudnego zysku, lecz gościnnym, miłującym dobro, rozsądnym sprawiedliwym, pobożnym, powściągliwym, przestrzegającym niezawodnej wykładni nauki, aby przekazując zdrową naukę, mógł udzielać upomnień i przekonywać opornych” (Tt 1,7-9).

Trzeba tu nadmienić, że w czasach pierwszych chrześcijan, terminologia hierarchiczna nie była jeszcze sprecyzowana.

5. Kapłaństwo

U Świadków Jehowy nie ma kapłanów. Nie ma także składania ofiary. Nie ma również ustalonych modlitw. Jedyna znana modlitwa, jak już wspomniano, to „Ojcze nasz”, ale jest ona dozwolona tylko w czasie modlitw indywidualnych. Wszystkim zebraniom przewodniczą „starsi” i to oni odmawiają modlitwę spontaniczną na początku i na końcu wygłaszanego odczytu. Wszyscy odpowiadają: „Amen”. Starsi są mianowani ogólnie.

6. Klucze królestwa

Zarówno Świadkowie Jehowy, jak i katolicy zgadzają się, że Chrystus dał Piotrowi „klucze królestwa”. Uczynił to takimi słowami: „Ty jesteś Piotr [czyli Skala] i na tej skale

zbuduję Kościół mój; a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,18-19).

Świadkowie Jehowy uważają, że klucze powierzone przez Jezusa Piotrowi – już nie działają. A to dlatego, że kluczy tych miało być trzy i Piotr użył ich trzykrotnie. Na tym więc miała zakończyć się władza Piotra. Tymczasem nigdzie nie jest powiedziane, że Piotr ma ich użyć tylko trzykrotnie, ani też nie ma wzmianki o tym, że ich w ogóle użył. Poglądy Świadków nie mają potwierdzenia w Biblii. Wersety, na które powołują się Świadkowie Jehowy, nie zawierają wzmianki o kluczach. Są to: Dzieje 2:14-39; 8:14-17 oraz 10:24-48 NW. Mowa jest tam natomiast o przyjęciu daru Ducha Świętego przez pośrednictwo Piotra. Tak więc władza ofiarowana Piotrowi nie skończyła się i trwa nadal w jego wszystkich następcach na stolicy Piotrowej. Historia z trzema kluczami ma charakter ludowej baśni. Klucze te przecież nie są materialne.

PATRZ ➡ KOŚCIÓŁ

7. Kościół

Chrystus w czasie swej działalności na ziemi założył podwaliny swego Kościoła. Kościół rodzi się naprawdę po Zmartwychwstaniu. Opoką, na której go zbudował był Piotr Apostoł. Świadkowie Jehowy temu zaprzeczają. Chrystus mówi jednak wyraźnie: „Ty jesteś Piotr [czyli Skalą], i na tej skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16,18). Następnie Jezus daje Piotrowi „klucze królestwa”.

Należy nadmienić, że Kościół jest Owczarnią Chrystusa, a On jest jego Dobrym Pasterzem (J 10,11n). Jezus umiłował swój Kościół, bo „wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić” (Ef 5,25). Troszczy się o jego duchowe piękno, czyli o świętość, aby był bez skazy, zmarszczki i nieskalany

(por. Ef 5,27), by jako oblubienica ozdobiona w klejnoty dla swego Męża, Oblubienica Baranka (Ap 21,2,9) wszedł na radosne gody w wieczne Jego królestwo (Ap 19,8-9). Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa (por. 1Kor 12). Świadkowie Jehowy nie przepuszczą okazji, aby „nie dołożyć” katolikom. Oni tylko widzą samo zło w Kościele.

Zło, które jest w Kościele, wśród katolików, wypływa nie z nauki chrześcijańskiej, opartej na słowie Bożym, ale tkwi wewnątrz człowieka, w jego naturze skażonej grzechem (por. Mk 7,21). Kościół jest instytucją bosko-ludzką, jest on święty i jednocześnie grzeszny, bo z grzesznych ludzi się składa, którzy ustawicznie poddają się oczyszczeniu. Kościół robi wszystko, by uświęcać swoich członków. Jeśli ktoś nie skorzysta z jego pomocy i nie chce tkwić w Chrystusie, „zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie” (J 15,6), zostanie odłączony od wspólnoty z Jezusem oraz od wspólnoty z Kościołem. Taki sam skazuje się na potępienie (por. J 15,2. 6).

Z Kościołem, jako nowym Izraelem, Bóg zawarł „Nowe Przymierze we Krwi” (por. Łk 22,20), które dokonało się na Golgocie. Przymierze to nigdy nie przeminie, bo sięga poza granice doczesności, a więc znajduje swoje wypełnienie w wieczności. Ono nie mogłoby istnieć bez podmiotu, tj. Kościoła, który od momentu założenia nigdy nie przestał istnieć. Dlatego Kościół pierwszych wieków i Kościół w dzisiejszym świecie jest ten sam, tzn. święty i zarazem grzeszny. Z małego ziarnka gorczycy wyrosło potężne drzewo, „tak, iż ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu” (Mk 4,32; Mt 13,32; Łk 13,19).

Kościół nie jest „siedliskiem zła”, lecz jest wspólnotą ludzi wierzących, kochających Boga i pielgrzymujących do niebieskiego Jeruzalem, „gdzie nie będzie, ani żałoby, ni krzyku, ni trudu” (Ap 21, 4), lecz wiecznie trwająca radość i wesele.

V. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa

1. Krzyż

Świadkowie Jehowy nie uznają krzyża jako narzędzia męki Chrystusa. Uważają oni, że Chrystus umarł na „palu męki”. Pogląd ten usiłują udowodnić metodą językową twierdząc, że słowo greckie tłumaczone jako krzyż *stauros* – oznacza belkę lub pal, co nie jest ściśle, bo oznacza także krzyż. Dla obrzydzenia tego symbolu chrześcijanom podają przykłady, że krzyż był już wcześniej przed chrześcijaństwem czczony jako symbol religijny u pogan.

Nie są to jednak argumenty mogące zaprzeczyć faktom. Jest bowiem sprawą bezsporną, że Chrystus poniósł śmierć z wyroku Rzymian i przez nich wyrok ten został wykonany. U Rzymian zaś w tamtych czasach najbardziej haniebnym rodzajem śmierci skazańca było powieszenie na palu z belką poprzeczną czyli na krzyżu. Potwierdzają to liczne dane historyczne i archeologiczne. Nie potrzeba dowodzić tego, że Rzymianie krzyżowali setki ludzi. Wystarczy powołać się na prace z historii Rzymu, np. krzyżowanie niewolników po buncie pod wodzą Spartakusa.

W Jerozolimie w 1968 roku, w czasie prac budowlanych odkryto grób ukrzyżowanego człowieka, pochodzący z pierwszej połowy I wieku¹. Są to szczątki ukrzyżowanego mężczyzny 24-28 letniego, który miał 167 cm wzrostu. Znale-

¹ S. Kobielus, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000, s. 19.

ziono też gwóźdź z resztkami kości i drzewa. Imię mężczyzny Jehôhanan zostało wyryte na kamiennej płycie ossuarium. Inny dowód ukrzyżowania to rysunek graffiti, odkryty na terenie pałacu cesarskiego w Rzymie, a pochodzący z czasów pogańskich. Rysunek przedstawia postać z głową osła na krzyżu, a obok człowieka w geście adoracji. Podpis pod tym satyrycznym rysunkiem brzmi „Aleksamenos czci swego Boga”. Nie ulega wątpliwości, że autor rysunku był przeciwnikiem chrześcijaństwa, ale z pewnością wiedział jak krzyżowano skazańców.

Jest jeszcze jeden argument przeciwko teorii śmierci Jezusa na palu. Pilat kazał umieścić nad Jego głową napis stwierdzający „winę”. Brzmiał on „Jezus Nazarejczyk król Żydowski” – w trzech językach. Musiała to być duża tablica, nie mogła więc być umieszczona na słupie nad rękami, bowiem Pismo święte mówi, że była przybita „nad głową”.

Warto przypomnieć, że Świadkowie Jehowy uznawali krzyż do 1936 roku i dopiero wówczas prezes Towarzystwa Strażnica J. F. Rutherford zamienił go na „pal męki”. Warto wiedzieć, że pisał on o śmierci Jezusa na krzyżu i podał jego ilustrację². Ważkim dokumentem mówiącym o formie krzyża jako narzędzia męki i śmierci Chrystusa jest dzieło Justusa Lipsiusa, XVI-wiecznego historyka katolickiego. Podaje on szereg form krzyży z poprzeczką. Ciekawe, że Świadkowie Jehowy powołując się na to dzieło twierdzą, że według Lipsiusa był to prosty pal bez poprzeczki³. Więcej szczegółów można znaleźć w dziele ks. St. Kobiłusa, *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*.

Świadkowie Jehowy na potwierdzenie swojej „teorii” dotyczącej śmierci Jezusa na palu, powoływali się także w swych publikacjach na rzeźbę Michała Anioła przedsta-

² J. F. Rutherford, *Harfa Boża*, Nowy Jork 1924, s. 114; patrz: Aneks

³ Patrz: Aneks.

wiającą Jezusa. Ta rzeźba miała być na tyle niezwykła, iż przedstawiać miała Jezusa z rękoma wyciągniętymi nad głową: „Znawcy sztuki działający z ramienia rządu włoskiego są podobno w «90 procentach pewni», iż rzeźba odnaleziona niedawno w jednym z klasztorów na terenie Libanu, jest dziełem słynnego artysty włoskiego Michała Anioła. Jeżeli ta niewielka drewniana figura wyszła faktycznie z rąk Michała Anioła, to zdaniem niektórych warta jest 2,5 miliona dolarów amerykańskich. Według doniesienia agencji Associated Press owa „rzeźba jest o tyle niezwykła, że wyobraża Chrystusa z rękami wyciągniętymi nad głową, a nie z rozpostartymi na boki, jak się go zwykle przedstawia na krzyżu”⁴.

O tym, że „Strażnica” podaje fałszywą informację można przekonać się oglądając sama rzeźbę w książce *Geniusze sztuki, Michał Anioł* wydaną przez Krajową Agencję Wydawniczą w 1990 roku. Na stronie 36 czytamy: „Krucyfiks tu oglądany, nazywany jest «z Santo Spirito», ponieważ Michał Anioł wyrzeźbił go dla przeora klasztoru pod tym wezwaniem, gdzie niedawno odnaleziono tę rzeźbę. To znakomite młodzieńcze dzieło Michała Anioła jest jego jedyną znaną nam pracą wykonaną w drewnie, a następnie polichromowaną”. Każdy, kto zobaczy ową rzeźbę przekona się, że ręce nie są wyciągnięte nad głową, jak twierdzi „Strażnica”, lecz są rozpostarte na boki.

2. Śmierć Jezusa – jaka?

Świadkowie Jehowy twierdzą, że Jezus umarł na „palu męki”, a nie na krzyżu. Początkowo jednak uznawali oni

⁴ B.a., *Aktualne wydarzenia w świetle Biblii*, „Strażnica” rok CII nr 4, s. 21.

krzyż, a zmienili swoje zapatrywania dopiero od roku 1936. Jednakże poglądy te nie są zgodne z tym, co pisze ich przekład Biblii. W Ewangelii Mateusza w tłumaczeniu Świadków Jehowy czytamy: „[Inny człowiek wziął włócznię i przebił mu bok; wyszła krew i woda]. Jezus ponownie zawołał donośnym głosem i oddał ducha” (Mateusza 27:49-50 NW).

Tekst ten nie pozostawia wątpliwości, że Jezus umarł na skutek przebicia włócznią. Trzeba tu wyjaśnić, że tekst zamieszczony w nawiasie został dopisany do oryginalnego brzmienia Ewangelii Mateusza i przeniesiony z Ewangelii Jana. Pisze on tak: „Ale przyszedłszy do Jezusa i ujrawszy, że jest już martwy, nie połamali mu nóg. Jednakże jeden z żołnierzy dźgnął go w bok włócznią i natychmiast wyszła krew i woda” (Jana 19:33-34 NW).

Widzimy tu jasno, że wszelka manipulacja natchnionym słowem Bożym prowadzi do jego zniekształcenia i zmiany treści. Według „poprawionej” przez Świadków Ewangelii Mateusza Jezus po przebicium Mu boku włócznią, „ponownie zawołał donośnym głosem”. Jest to oczywisty nonsens.

PATRZ ➡ KRZYŻ

3. Zmartwychwstanie Chrystusa

Świadkowie Jehowy przedstawiają problem zmartwychwstania Jezusa w sposób bardzo zagmatwany i niejasny. Wierzą oni, że Chrystus po swym złożeniu do grobu przez trzy dni przebywał w „grobowcu pamięci Jehowy”. Według nich ciało Jezusa po złożeniu do grobu w tajemniczy sposób znikło, być może zostało zamienione przez Jehowę Boga na parę, bądź ukryte.

W książce *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi* na stronie 144 czytamy: „A co się stało z fizycznym ciałem Jezusa? Czy uczniowie nie stwierdzili, że grobowiec był pusty? Tak, Bóg usunął ciało Jezusa. Dlaczego? Żeby spełnić

zapowiedź podaną w Biblii (Psalm 16:10 NW; Dzieje Apostolskie 2:31 NW). Jehowa postanowił więc usunąć ciało Jezusa, tak jak kiedyś usunął ciało Mojżesza (5 Mojżeszowa 34:5, 6 NW). Jednak ani o usunięciu ciała Mojżesza nie ma wzmianki w Biblii ani o usunięciu ciała Jezusa. Jeżeli Jehowa usunął ciało Jezusa i grobowiec został pusty, to nasuwa się pytanie, co Bóg wskrzesił z martwych? Martwe przecież było ciało. A słowo „zmartwychwstanie” oznacza nic innego jak to, że to co było martwe wstanie.

Po zmartwychwstaniu, gdy Jezus ukazywał się uczniom, Świadkowie wierzą, że Jehowa dawał Mu za każdym razem inne ciało. To miało być powodem, że nie od razu zostawał On rozpoznawany. Całe to karkołomne rozumowanie jest nie do przyjęcia.

Jezus uprzedził swoich uczniów o tym, że będzie cierpiał i potem zmartwychwstanie. Zapowiedział to kilkakrotnie. „Odtąd zaczął Jezus wskazywać swoim uczniom na to, że musi iść do Jerozolimy i wiele cierpieć od starszych i arcykapłanów, i uczonych w Piśmie; że będzie zabity i trzeciego dnia zmartwychwstanie” (Mt 16,21; por. Mk 8,31n. i Łk 9,22).

„Dlatego miłuje mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać” (J 10,17-18).

W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: „Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz”? Jezus dał im taką odpowiedź: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo». Powiedzieli do Niego Żydzi: «Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni?» On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2,18-21). Jezus wy-

rażnie mówi, że to Jego ciało powstanie z martwych, a nie rozpadnie się w atomy jakby chciała „Strażnica”. Uczniowie Pana przypomnieli sobie o tych słowach po zmartwychwstaniu, natomiast Świadkowie Jehowy sprawiają wrażenie jakby o tym zapomnieli.

Po zmartwychwstaniu Jezus ukazał się swoim uczniom wielokrotnie, najpierw niewiastom (Mt 28,1-10; por. Mk 16,1-8; Łk 24,1-11 oraz J 20,11-18); kilkakrotnie apostołom w Galilei (Mt 28,16-20) i w Wieczerniku (Łk 24,36-43; J 20,19-20), a także Szymonowi (Łk 24,34) i dwu uczniom idącym do Emaus (Łk 24,13-32).

Na szczególne wyróżnienie zasługuje ukazanie się Chrystusa apostołom, gdy Tomasz dał dobitne świadectwo wiary mówiąc „Pan mój i Bóg mój” (J 20,24-29). „(...) ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu, później zjawił się więcej niż pięciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, później wszystkim apostołom. W końcu już po wszystkich, ukazał się także i mnie, jako poronionemu płodowi” (1 Kor 5,5-8). Święty Paweł wymienia tu liczne zjawienia się Chrystusa po zmartwychwstaniu, często większym grupom swoich uczniów. Chcąc przekonać swych uczniów, że nie jest duchem czy zjawą, Jezus jadł z nimi (Łk 24,1-43).

Warto przypomnieć, że pojęcie zmartwychwstania znane było już w Starym Testamencie, np. w znanej opowieści o siedmiu braciach męczennikach i ich matce, wierzących niezachwianie we wskrzeszenie do nowego wiecznego życia (2 Mch 7,9). Nowy Testament wiarę tę rozwinął i umocnił. Obecnie wierzymy, że: „Zmartwychwstanie to nie powrót do dawnego życia, lecz przejście przez śmierć do życia całkiem nowego”⁵.

⁵ A. Świderkówna, *Zmartwychwstanie. Czytając Pismo Święte* nr 12, Kraków 1999, s. 39.

Święty Paweł pisze: „Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe” (1 Kor 15,42-44).

Chociaż apostołowie i niewiasty ujrzeni Jezusa odmienionego po zmartwychwstaniu, to jednak nikt z nich nie miał wątpliwości, że widzą prawdziwego Jezusa⁶.

4. Powrót Chrystusa

Świadkowie Jehowy zapowiadają przyjście Chrystusa w czasach ostatnich w sposób niewidoczny. Co więcej, twierdzą, że to przyjście już nastąpiło w 1914 roku. Tymczasem czytamy w Piśmie świętym, że: „jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (Mt 24,27).

„W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą spadać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą” (Mk 13,24-26; por. Mt 24,29-30 oraz Łk 21,25-27).

„Oto przychodzi z obłokami, a ujrzy go wszelkie oko oraz ci, którzy go przebili” (Obj 1:7 NW; zaimek „go” pisany małą literą!).

„Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba” (Dz 1,11).

Jak widać z powyższych wersetów, nie jest możliwe, by Chrystus przyszedł na ziemię niezauważony. Jest rzeczą jasną, że przyjście to jeszcze nie nastąpiło, bo wszyscy mogliby się o tym przekonać. Pismo święte podkreśla wielokrotnie, że będzie to dla wszystkich ludzi widoczne.

PATRZ ➡ DNI OSTATNIE ➡ KONIEC ŚWIATA

⁶ Tamże, s. 56.

VI. Relacja Bóg-człowiek

1. Bałwochwalstwo

Świadkowie Jehowy uważają za bałwochwalstwo zwracanie się w modlitwie do kogokolwiek innego poza Bogiem Ojcem. A więc zwracanie się o wstawiennictwo do świętych i Matki Bożej – jest według nich bałwochwalstwem. Potępiają oni także modlitwę do Syna Bożego – Jezusa Chrystusa, nie uznając Go za drugą Osobę Trójcy Świętej.

Pismo święte wyjaśnia, że bałwochwalstwo to cześć oddawana bożkom pogańskim, a także przedmiotom i figuram. Klasycznym tego przykładem był złoty cielec ulany przez Izraelitów na pustyni: „Ujrzałem wtedy, żeście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu swojemu, czyniąc sobie cielca ulanego z metalu” (Pwt 9,16; por. Dz 7,41 oraz Wj 32,1.4.6.23, gdzie opisano szczegółowo to wydarzenie, jak również złożenie ofiary bałwanowi ze złota).

Pismo święte wyraźnie mówi, o jakie bałwochwalstwo chodzi: „Nie będziesz sporządzać obok Mnie bożków ze srebra ani bożków ze złota” (Wj 20,23). Zabrania ono także składania ofiar bożkom i spożywania mięsa pochodzącego ze zwierząt zabitych na ofiarę bożkom: „[należy] napisać im, aby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom” (Dz 15,20; por. Dz 15,29 oraz I Kor 8,7.10 i Ap 2,14.20).

Trzeba jasno powiedzieć, że Kościół nie oddaje czci obrazom lub figuram, lecz osobom je przedstawiającym. Osoby te swoim świątobliwym życiem zasłużyły sobie na szczególny szacunek, a proszone o wstawiennictwo do

Boga, wielokrotnie upraszały różne łaski. Nie trudno zrozumieć, że Bóg łatwiej wysłuchuje prośb sprawiedliwych niż grzeszników, jakimi jesteśmy. Tym bardziej wysłucha prośb Matki swego Syna. Pierwszym przykładem wstawienictwa Matki Bożej był cud uczyniony przez Jezusa w Kanie Galilejskiej. Na delikatną wzmiankę Maryi „Nie mają już wina” Jezus przemienił wodę w wino (J 2,1-11). Kościół zna niezliczone przykłady wstawiennictwa Maryi, uproszonych łask i cudów. To samo odnosi się do świętych.

2. Chrzest

Świadkowie Jehowy uznają tylko chrzest dokonany przez nich i przez całkowite zanurzenie w wodzie. W rzeczywistości jest to forma zaprzysiężenia nowego adepta Organizacji Strażnica. Warunkami chrztu w Kościele katolickim jest wola włączenia do Kościoła, znak krzyża świętego i woda. W czasie chrztu Świadków Jehowy, poza wodą, warunki te nie są spełnione. Nie ma bowiem intencji włączenia do Kościoła, a formuła „w imię Ojca i Syna i ducha świętego (małą literą!) nie jest obecnie wypowiedzana.

Chrzest Duchem Świętym

Jan Chrzciel mówił: „Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11; por. Łk 3,16 i Mk 1,8). Jan dał takie świadectwo: „Ten, który mnie posłał [...] powiedział do mnie: «Ten, nad którym ujrysz Ducha zstępującego i spoczywającego nad Nim, jest Tym, który chrzci Duchem Świętym». Ja to ujrzałem i daję świadectwo, że On jest Synem Bożym” (J 1,33-34).

Jezus zapowiedział apostołom, że zostaną ochrzczeni Duchem Świętym (Dz 1,5 por. Dz 11,16).

Chrzest dzieci

Świadkowie Jehowy uznają tylko chrzest dorosłych. Tymczasem Pismo święte podaje przykłady, kiedy to całe rodziny

przyjmowały chrzest od apostołów, np. strażnik więzienny w Filipi „natychmiast przyjął chrzest wraz z całym swym domem” (Dz 16,33). To samo dotyczy Korneliusza (Dz 10,44-48), Lidii (Dz 16,14-15), przełożonego synagogi Kryspusa (Dz 18,8) oraz Stefanasa w Koryncie (1 Kor 1,16), którzy przyjęli chrzest „z całym domem”. Trudno sobie wyobrazić, żeby ktoś dał ochrzcić swoich niewolników i sługi, a pominął własne dzieci.

3. Chrześcijananie

Świadkowie Jehowy nazywają siebie chrześcijanami. Nie ma to jednak uzasadnienia, bo nie uznają Chrystusa za drugą Osobę Boską i nie modlą się do Niego. Co więcej, uważają to za bałwochwalstwo i obrazę dla Jehowy. Termin ten odnosi się do prawdziwych uczniów Chrystusa, którzy w Niego uwierzyli. „(...) W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów [Chrystusa] chrześcijanami” (Dz 11,26).

Nie może być nazwany chrześcijaninem ten, kto przeczy Bóstwu Jezusa Chrystusa, gdyż ten właśnie dogmat jest w naszej religii centralny i on decyduje o wielkości chrześcijaństwa, które jest wiarą w Chrystusa jako Boga i jest kultem Boga-człowieka.

Wiara w Bóstwo Jezusa Chrystusa wyraża myśl, że ten sam człowiek, który narodził się w Betlejem z Maryi Dziewicy i ma wszystkie właściwości ludzkie, że ten sam, który nauczał po ludzku o Bożym Królestwie, jest „umęczon pod Ponckim Piłatem, umarł i pogrzebion”, że ten właśnie człowiek, zwany Jezusem Chrystusem, ma oprócz człowieczeństwa przymioty Boskie.

4. „Bracia” Jezusa

Świadkowie Jehowy twierdzą, że Jezus miał braci. Jednak Pismo święte, mówiąc o życiu Świętej Rodziny

nie wspomina o rodzeństwie Jezusa. Jezus był pierwszym dzieckiem Maryi i Józefa, poczętym przed ich wspólnym zamieszkaniem. Czytamy: „Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego Maryi z Józefem, wprawdzie nie zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego” (Mt 1,18). W pierwszych latach życia Świętej Rodziny, po ucieczce do Egiptu przed Herodem, nie było innych dzieci. „A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela. (...) On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę ...» (Mt 2,20-21). Tak więc na wygnaniu w Egipcie Jezus był jedynym dzieckiem Świętej Rodziny. A oto następny fragment Pisma świętego: „Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice (...). Wrócili do Jerozolimy szukając Go” (Łk 2,41-45). Gdyby inne dzieci zostały w domu, zapewne spieszyliby do nich, a przynajmniej Matka. Byłaby też wzmianka o nich w Ewangelii. Jezus był więc nadal Jedynakiem.

Gdyby Jezus miał rodzeństwo – prawdziwych braci – nie potrzebowałby w czasie swej męki na krzyżu oddawać swej Matki pod opiekę jednemu z apostołów – Janowi. Nawet Świadkowie Jehowy o tym piszą: „Jezus więc ujrawszy swą matkę (matka – małą literą!) i ucznia, którego miłował, stojących w pobliżu, powiedział do matki: «Niewiasto, oto twój syn!». Następnie powiedział do ucznia: «Oto twoja matka!». I od tejże godziny ów uczeń wziął ją do swego domu” (Jana 19:26-27 NW).

PATRZ ➡ MARYJA NASZA MATKA

Pismo święte wymienia jednak imiona „braci” Jezusa: „Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom

Jakub, Józef, Szymon i Juda?” (Mt 13,55). Podobnie pisze Marek Ewangelista: „Czyż nie jest to cieśla, syn Marii, a brat Jakuba i Józefa i Judasza i Szymona? A jego siostry – czyż nie są tu wśród nas?” (Marka 6:3 NW). Wspomniany Jakub był jednym z apostołów. Było dwu apostołów o tym imieniu, Jakub, syn Zebedeusza i Jakub, syn Alfeusza. Żaden z nich nie był synem Józefa, męża Maryi (Mt 10,2-3), nie był więc bratem Jezusa.

Świadkowie Jehowy mimo to upierają się przy „braciach” Jezusa. Jednym z braci miał być Jakub, więc powołują się na List św. Pawła do Galatów. Czytamy tam: „Ale nie widziałem nikogo innego z apostołów poza Jakubem, bratem Pana” (Gal 1:19 NW). Stwierdziliśmy już wyżej, że nie był on synem Józefa, męża Maryi. Nie był więc bratem Pańskim, jedynie mógł być kuzynem. Drugi z „braci Jezusa – Juda był bratem Jakuba, a więc również nie był synem Józefa (Jud 1, 1). Warto także zauważyć, że Paweł Apostoł pisał listy do swoich „braci”.

Należy zadać sobie pytanie, ilu ich miał? „A przeto upominam was, bracia” (1 Kor 1,10); „Pokój braciom” (Ef 6,23); „Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną (Flp 4,21); „Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym” (1 Tes 5,26) itd.

Nie koniec jednak na tym, bowiem w 1 Liście św. Pawła do Koryntian znajdujemy relację o ukazaniu się Jezusa po zmartwychwstaniu, gdy to: „[...] ukazał się jednocześnie ponad pięciuset braciom, z których większość pozostaje aż dotąd, a niektórzy zapadli w sen śmierci” (1 Kor. 15:6 NW). Trzeba jednak dodać, że w greckim oryginale na określenie „brat” użyto zarówno w ostatnim cytowanym fragmencie, jak i w poprzednich, tego samego słowa „adelfoi”, które oznacza zarówno „bracia”, jak i „bliscy krewni”. Także w Polsce mówimy często „brat” lub „siostra” na rodzeństwo cioteczne czy stryjeczne. To wyjaśnia wszystko: Jezus miał licznych krewnych, ale nie byli to bracia w polskim znaczeniu tego

słowa. W Listach św. Pawła natomiast określenie to oznacza „braci w wierze”.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że Jezus sam wyjaśnia, kto jest Jego bratem. Zanotował to Ewangelista św. Mateusz. Gdy krewni Jezusa przyszli, by Go odwiedzić, Jezus odparł: „Każdy, kto wykonuje wolę mojego Ojca, który jest w niebie, ten właśnie jest mi bratem i siostrą i matką” (Mateusza 12:50 NW). Tak więc prawdziwymi „braćmi” Jezusa możemy być wszyscy, bo powiedział On: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21).

5. Matka Jezusa Chrystusa – Maria

Zdaniem Świadców Jehowy Maria – Matka Jezusa Chrystusa była zwykłą kobietą, niczym nie różniącą się od innych kobiet (wiąże się to z nie uznawaniem Chrystusa za Boga). Modlenie się do Niej jest według nich bałwochwalstwem i nie może Ona wstawiać się za nami do Boga.

Maryja – Boże macierzyństwo

„(...) posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>». «(...) Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga (...) Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym»” (Łk 1,26.28.30.35).

„Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpierw nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. [...] anioł Pański ukazał mu się [tj. Józefowi] we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi,

twojej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło” (Mt 1,18.20).

Tak więc Syn Maryi, zrodzony z Jej ciała, był Synem Bożym, stąd możemy Ją nazywać Matką Bożą. Maryja dała Jezusowi ludzkie ciało.

Błogosławiona

Maryja, po zwiastowaniu, odwiedziła swoją krewną Elżbietę i powiedziała do niej: [...] „błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,48-49). Słowa te świadczą o tym, że Maryja zdawała sobie sprawę, jak bardzo została wyróżniona przez Boga spośród wszystkich kobiet na ziemi. Ona jedna była później nazwana Oblubienicą Ducha Świętego.

Zapowiedź tego wydarzenia znajdujemy w Księdze Rodzaju, gdy Bóg powiedział do węża: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiażdży ci głowę, a ty zmiażdżysz mu piętę” (Rdz 3,15).

Błogosławioną nazywali Maryję także inni: „Gdy On [Jezus] to mówił, jakaś kobieta z tłumu głośno zawołała do Niego: «Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś»” (Łk 11,27).

Nasza Matka

Jezus umierając powierzył swą Matkę uczniowi, którego miłował, a jemu dał Maryję za Matkę. W jego zaś osobie dał Maryję za Matkę nam wszystkim. Opisuje to Jan Ewangelista, co znajdujemy także w tłumaczeniu Świadców Jehowy: „Jezus więc ujrawszy swą matkę (małą literą!) i ucznia, którego miłował, stojących w pobliżu, powiedział do matki: «Niewiasto, oto twój syn!». Następnie powiedział do ucznia: «Oto twoja matka!» I od tejże godziny ów uczeń wziął ją do swego domu” (Jana 19:26-27 NW).

Pośredniczka

Jako Matka, Maryja stała się naszą opiekunką i pośredniczką do swego Syna. Prośby Jej Syn chętnie wypełnia, czego przykład mamy w Kanie Galilejskiej, gdzie na prośbę swej Matki Jezus przemienił wodę w wino (J 2,1-11; Jana 2:1-11 NW).

Wyróżniona przez Boga

Świadectwo wyróżnienia Maryi przez Boga daje Jej krewna, św. Elżbieta, matka Jana Chrzciciela. Na widok Maryi, która przyszła ją odwiedzić, Elżbieta wypowiada słowa pełne pokory: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony owoc twego łona! Jakże to spotkał mnie ten przywilej, iż przyszła do mnie matka mego Pana?” (Łk 1:42-43 NW).

W odpowiedzi na powitanie Elżbiety, Maryja wypowiada hymn uwielbienia Boga: „Wielbi dusza moja Pana, i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,46-49).

Apokalipsa przedstawia niewiastę i jej potomka: „Potem wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. A jest brzemienna i woła cierpiąc bóle i męki rodzenia (...). I porodziła Syna-Mężczyznę, który wszystkie narody będzie pałł różgą żelazną. I zostało porwane jej Dziecię do Boga i do Jego tronu” (Ap 12,1-2.5). Niewiasta ta przedstawia Matkę Mesjasza i Jej Dziecię to sam Chrystus. Można także upatrywać w nich symbole Kościoła i jego losów.

6. Dzieci Boże – Przyjaciele Boga

Czy jesteśmy niewolnikami Jehowy, jak twierdzą Świadkowie Jehowy, czy dziećmi Boga Ojca? „Popatrzcie jaką

miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy”, więcej nawet: „będziemy do Niego podobni” (1 J 3,1a.2). Powołani też jesteśmy do bliskiej zażyłości z Bogiem: „A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2,19).

„Albowiem wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogрузić w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba Ojcze!» Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś dziećmi to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa” (Rz 8,14-17). Warto porównać jak jest przetłumaczony ten tekst przez Świadców Jehowy: „Wszyscy bowiem, których prowadzi duch Boży, są synami Bożymi. Gdyż nie otrzymaliście ducha niewoli, na nowo wzbudzającego bojaźń, lecz otrzymaliście ducha usynowienia, przez którego to ducha wołamy: «Abba, Ojcze!» Tenże duch świadczy wspólnie z naszym duchem, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli więc jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami wprawdzie Bożymi, lecz współdziedzicami z Chrystusem” (Rz 8:14-17 NW). Jak widać sens powyższego tekstu nie odbiega od chrześcijańskiego tłumaczenia. Jednak jego treści Świadkowie Jehowy nie przyjmują do wiadomości.

Tę samą treść znajdujemy w Liście do Galatów: „(...) zesłał Bóg Syna swego (...), abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Bożej” (Ga 4,4-7).

„Dzięki temu można rozpoznać dzieci Boga i dzieci diabła: każdy, kto postępuje niesprawiedliwie, nie jest z Boga, jak i ten, kto nie miłuje swego brata” (1 J 3,10). „Wszystkim

tym jednak, którzy Je [Słowo] przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi” (J 1,12). „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości” (Ef 5,1-2). „[Bóg] z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1,5). „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26). „Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5,9).

O synostwie Bożym świadczy zwracanie się do Boga „Ojczy” – tak jak nauczył nas Jezus Chrystus: „Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie (...). Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba (...) Wy zaś tak się módlcie: Ojczy nasz, który jesteś w niebie...” (Mt 6,6.8). „Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23,9).

Jak widzimy, w wielu miejscach Nowego Testamentu znajdujemy słowa o naszym synostwie Bożym, a nie ma nic o niewolnikach. To dziedzictwo Boże jest jedynie uwarunkowane naszą postawą miłości bliźniego. Świadkowie Jehowy natomiast stosują całkowicie odrębną interpretację tekstów biblijnych.

PATRZ ⇨ **MIŁOŚĆ** ⇨ **BLIŹNI** ⇨ **BÓG OJCIEC**

7. Dzień Pański

Świadkowie Jehowy nie świętują żadnego dnia w tygodniu, ani też żadnych innych świąt poza tzw. „Pamiętką”, czyli pamiętką śmierci Jezusa. Zobaczmy, co mówi o tym Pismo święte. Biblia mówi o siódmym dniu, jako dniu odpoczynku, uświęconym przez Boga: „Powiedział bowiem [Bóg] na pewnym miejscu o siódmym dniu w ten sposób: I odpoczął Bóg w siódmym dniu po wszystkich dziełach swoich” (Hbr 4,4).

Żydzi świętowali szabat, a także sam Jezus go uznawał i świętował podobnie jak czynili to Żydzi. Udawał się do synagogi i czytał Pismo święte, a także nauczał. [Jezus] „przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabat udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać” (Łk 4,16).

Towarzyszące Jezusowi w wędrówkach i nauczaniu kobiety zachowywały szabat także po śmierci Jezusa: „Był to dzień Przygotowania i szabat się rozjaśniał. [...] Po powrocie przygotowały wonności i olejki; lecz zgodnie z przykazaniem zachowały spoczynek szabat” (Łk 23,54.56). Tak samo uczniowie pamiętali o zachowaniu szabat: „W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie – jak sądziliśmy – było miejsce modlitwy” (Dz 16,13). „W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby słuchać słowa Bożego” (Dz 13,44). „A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich” (Hbr 4,9-10).

„Zgodnie z tradycją apostołską, która wywodzi się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa, Misterium Paschalne Kościoł obchodzi co osiem dni, w dniu, który słusznie nazywany jest dniem Pańskim albo niedzielą”¹.

„Każdego tygodnia Kościół obchodzi pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego w dniu, który nazwał Pańskim, a raz do roku czci je także razem z błogosławioną Męką na Wielkanoc, w to swoje największe święto” (KKK 1163).

Drugie znaczenie określenia „dzień Pański” odnosi się do paruzji, czyli ponownego przyjścia Chrystusa na ziemię. Świadkowie Jehowy wierzą, że nastąpiło ono już w 1914 roku, lecz w sposób niewidzialny.

¹ II Sobór Watykański, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, 106; por. KKK 1166.

Nikt nie wie, kiedy przyjdzie „dzień Pański”, ale znane są znaki, poprzedzające ten „dzień”. Czytamy w Piśmie świętym: „(...) abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo [dzień ten nie nadejdzie], dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia...” (2 Tes 2,2-3).

PATRZ ➡ POWRÓT CHRYSUSA

8. Grzech

Chociaż Świadkowie Jehowy nie uznają przykazań Bożych, to jednak przyznają, że grzech istnieje i wszyscy ludzie są grzeszni. W definicji grzechu mówią, że jest to „chybienie celu”. Dodają, że „Sam Bóg wyznaczył „cel”, do którego mają zmierzać rozumne stworzenia”².

Odpuszczanie grzechów

Świadkowie Jehowy są zdania, że dostępujemy odpuszczenia grzechów w chwili śmierci – niejako automatycznie. Nie spotyka nas za to żadna inna kara, ponieważ właśnie śmierć jest karą za nasze grzechy.

Taki pogląd jest sprzeczny z Pismem świętym. Już w Starym Testamencie czytamy, że Bóg odpuszcza nam nasze przewiny: „Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, Panie, któż się ostoï? Ale Ty udzielasz przebaczenia...” (Ps 130,3-4).

„Szczęśliwy ten, któremu została odpuszczona nieprawość, którego grzech został puszczonej w niepamięć. Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie poczytuje winy...” (Ps 32,1-2).

„Zmiłuj się nade mną, Boże, w swojej łaskawości, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!

² B.a., *Prowadzenie rozmów...*, dz. cyt., s. 111.

Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego!” (Ps 51,3-4).

„Przygniatają nas nasze przewiny: Ty je odpuszczasz” (Ps 65,4).

Nigdzie nie jest powiedziane, że na to odpuszczenie mamy czekać aż do chwili śmierci. Przeciwnie, należy domniemywać, że ma to nastąpić już teraz, a więc za życia człowieka. Jeszcze wyraźniej jest to wyrażone w Nowym Testamencie, gdzie odpuszczenia grzechów dokonuje Jezus Chrystus, często przed uzdrowieniem chorego: „Człowieku, odpuszczają ci się twoje grzechy” (Łk 5,20; por. Mk 2,5). Ewangelista podkreśla: „Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie Bóg sam jeden?” (Mk 2,7). Stwierdza to wyraźnie sam Jezus: „Otóż, żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów” (Mk 2,10). Władzę tę przekazał Jezus apostołom. Czytamy: „(...) każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów.” Tak powiedział Piotr Apostoł w domu Korneliusza (Dz 10,43). A więc Pismo święte mówi, że Jezus Chrystus tak jak Bóg odpuszcza ludziom grzechy za ich życia.

Dzięki odpuszczeniu grzechów stajemy się pojednani z Bogiem: „Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. [...] Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5,6.10).

„Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę jednania. Albowiem w Chrystusie Bóg jednał z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo jednania” (2 Kor 5,18-19).

„Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów” (Dz 10,43).

Jezus odpuścił także grzechy nierządnic: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje. Do niej zaś rzekł: „Twoje grzechy są odpuszczone” (Łk 7,47-48). Innym razem Jezus odpuścił grzechy nierządnic, którą uczeni w Piśmie i faryzeusze chcieli ukamienować. Na to Jezus rzekł: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”. Gdy oskarżyciele odeszli, Jezus powiedział do kobiety: „I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (J 8,7.11).

O odpuszczaniu grzechów mówił Jezus również w przypowieściach: o zaginionej owcy (Łk 15,1-7), o zagubionej drachmie (Łk 15,8-10) i o synu marnotrawnym (Łk 15,11-32).

Bóg jest miłosierny i odpuszcza nam grzechy, ilekroć Go o to poprosimy, ale i my również winniśmy odpuszczać naszym winowajcom: „Jeśli brat twój zawini, upomnij go; i jeśli żałuje, przebacz mu! I jeśli siedem razy na dzień zawinił przeciw tobie i siedem razy zwrócił się do ciebie mówiąc: „Żałuję tego”, przebacz mu!” (Łk 17,3-4). W Modlitwie Pańskiej „Ojcze nasz”, za każdym razem, gdy ją odmawiamy, prosimy Boga o przebaczenie „jak i my odpuszczamy naszym winowajcom”.

Kara za grzechy

Świadkowie Jehowy wierzą, że jedyną karą za grzechy jest śmierć (unicestwienie). „A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu *Raka*, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego” (Mt 5,22).

„Bo przecież jest rzeczą słuszną u Boga odpłacić uciskiem tym, którzy was uciskają, a wam, uciśnionym, dać ulgę wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi w płomienistym ogniu, wymierzając karę tym, którzy Boga nie uznają i nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego

Jezusa. Jako karę poniosą oni wieczną zagładę [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego w owym dniu, kiedy przyjdzie” (2 Tes 1,6-10).

„(...) jak Sodom i Gomora (...) stanowią przykład przez to, że ponoszą karę wiecznego ognia” (Jud 7).

W żadnym z powyższych wersetów nie znajdujemy wzmianki o karze śmierci, lecz o „karze piekła ognistego” i „zagładę [z dala] od oblicza Pańskiego”.

PATRZ ➡ **PIEKŁO**

9. Klękanie przed Bogiem

Świadkowie Jehowy modlą się w postawie stojącej na wszystkich zgromadzeniach publicznych lub siedząc – w modlitwie indywidualnej. Nigdy nie klękają. Bardzo charakterystyczne dla postawy modlitewnej Świadków jest silne pochylenie głowy do przodu. W świecie starożytnym a także biblijnym obok typowej postawy stojącej występuje także klękanie, a nawet padanie na twarz. W Biblii, a szczególnie w Nowym Testamencie często spotykamy zachętę do klękania. W odniesieniu do Boga nakaz klękania występuje także w tłumaczeniu Świadków Jehowy: „[...] bo jest napisane: „Jako żyję – mówi Jehowa – ugnie się przede mną (mała litera!) każde kolano, a każdy język otwarcie wyzna Boga” (Rzym 14:11 NW).

Podobne zalecenie znajdujemy w Nowym Testamencie w odniesieniu do Chrystusa: „[...] aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych...” (Flp 2, 10).

„Skoro zaś znowu [Bóg] wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży!” (Hbr 1,6).

Gdy Jezus chodził po jeziorze i potem wsiadł do łodzi: „Ci zaś, którzy byli w łodzi, upadli przed Nim, mówiąc:

„Prawdziwie jesteś Synem Bożym” (Mt 14,33). Na Górze Przemienienia Jezusa „Ucniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli” (Mt 17,6). Po zmartwychwstaniu Jezusa, [uczniowie] (...) „A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon” (Mt 28,17). Gdy Jezus uzdrowił niewidomego, ten odpowiedział: „Wierzę, Panie!” i oddał Mu pokłon” (J 9,38).

W Apokalipsie zaś czytamy o oddawaniu czci „Zasiadającemu na tronie i Barankowi”, czyli Bogu i Synowi: „A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: «Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!». A czworo Zwierząt mówiło: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon” (Ap 5,13-14).

Wszystkie te wersety mówią o klękaniu, bądź upadaniu przed Bogiem Ojcem oraz Chrystusem, któremu należy się taka sama cześć.

10. Post

Post nie jest praktykowany przez Świadców Jehowy. Wyjątek stanowi powstrzymywanie się od krwi, ale to jest odrębny problem. Izraelici w Starym Testamencie stosowali post i pięknie pisze o tym Księga Izajasza: „Czemu pościliśmy, a Ty nie wejrzałeś? Umartwialiśmy siebie, a Tyś tego nie uznał?”. Otóż w dzień waszego postu wy znajdujecie sobie zajęcie i uciskacie wszystkich waszych robotników. Otóż pościcie wśród waśni i sporów, i wśród bicia niegodziwą pięścią. Nie poście tak, jak dziś czynicie, żeby się rozlegał zgłęb wasz na wysokości. Czyż to jest post, jaki Ja uznaję, dzień, w którym się człowiek umartwia? Czy zwieszanie głowy jak sitowie i użycie woru z popiołem za postanie – czyż to nazwiesz postem i dniem miłym Panu? Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram: rozerwać kajdany zła,

rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać; dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzić w dom biednych tułaczy, nagiego, którego ujrysz, przyodziać i nie odwrócić się od współziomków. Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza i szybko rozkwitnie twoje zdrowie. Sprawiedliwość twoja poprowadzi cię będzie, chwała Pańska iść będzie za tobą” (Iz 58,3-8).

W Nowym Testamencie Jezus uznaje potrzebę postów, jedynie z wyjątkiem czasu, kiedy On pozostaje ze swymi uczniami na ziemi: „Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: «Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, Twój zaś uczeń nie postuje?» Jezus im rzekł: «Czy goście weselni mogą się smucić, dopóki pan młody jest z nimi? Lecz przyjdzie czas, kiedy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć»” (Mt 9,14-15; por. Mk 2,18-22; Łk 5,33-39).

11. Cierpienie

Świadkowie Jehowy przyznają, że cierpienie nie pochodzi od Boga, ale Bóg dopuszcza jego istnienie. Większości cierpień są winni sami ludzie, a Szatan i demony są współodpowiedzialni. W nauce Kościoła katolickiego cierpienie nabiera zupełnie nowego wymiaru. „Ludzie mogą stać się nawet współpracownikami woli Bożej. Mogą oni wejść w sposób dobrowolny w Boży zamysł przez swoje działania, modlitwy, a także przez swoje cierpienia”(KKK 307). „Ludzie mogą też uświęcić swoje cierpienia przez udział w cierpieniach Chrystusa” (KKK 428). „[...] przez poznanie Jego: zarówno w mocy Jego zmartwychwstania, jak i udziału w Jego cierpieniach – w nadziei, że upodabniając się do Jego śmierci, dojdą jakoś do pełnego powstania z martwych” (Flp 3,10-11). „Jak bowiem obfitują w nas cierpienia Chrystusa, tak też wielkiej doznajemy przez Chrystusa pociechy” (2 Kor 1,5).

„(...) ale cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpień Chrystusowych, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4,13).

Widzimy więc, że cierpienia nasze przez połączenie ich z cierpieniami Chrystusa możemy przemienić z bezużytecznych w zbawienne, a także możemy je ofiarować za naszych bliźnich.

II. Cierpienie

VII. Dusza i życie wieczne

1. Dusza – duch

Świadkowie Jehowy nie wierzą w istnienie duszy nieśmiertelnej. Ich zdaniem określenie „dusza” oznacza istotę żywą. Niekiedy istotnie słowo to może oznaczać całego człowieka. Człowiek stanowi jedność ciała i duszy. „Osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, jest równocześnie istotą cielesną i duchową” (KKK 362). Złożoność natury ludzkiej dostrzegał już Kohelet: „(...) i wróci się proch do ziemi, tak jak nią był, a duch powróci do Boga, który go dał” (Koh 12,7). W interpretacji Świadków Jehowy brzmi to następująco: „(...) wtedy proch wraca do ziemi, tak jak był, duch zaś wraca do prawdziwego Boga, który go dał” (Kaznodziei 12:7 NW).

Hebrajskie słowo „nefesz”, w języku greckim oddawano przez „psyche” a w języku polskim oznacza ono „duszę”. Otóż w mentalności hebrajskiej człowiek był zawsze rozpatrywany całościowo. Słowo „nefesz” rzeczywiście używane jest w Księgach Starego Testamentu, najczęściej w znaczeniu „istota żyjąca”. Nie można jednak zapomnieć, że Stary Testament nie zawierał pełni objawienia. Dopiero Jezus Chrystus objawił szereg prawd, które wcześniej w ogóle nie były znane, bądź znane tylko częściowo: „Ukazana zaś została ona [łaska] teraz przez pojawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który przewyciężył śmierć, a na życie i nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię” (2 Tm 1,10). A więc nauka o nieśmiertelności duszy została w pełni objawiona przez Chrystusa.

Na oznaczenie owego duchowego czynnika Nowy Testament posługuje się słowem „psyche”, chociaż w wielu miejscach słowo to posiada również znaczenie odpowiadające hebrajskiemu „nefes”. Jednak wielokrotne użycie słowa „psyche” w znaczeniu „istota żyjąca”, nie upoważnia do zakwestionowania nauki o duszy, rozumianej jako zasada duchową w człowieku, obdarzoną świadomością i wolą (KKK 363). Dla jaśniejszego przedstawienia sprawy posłużmy się przykładem z języka polskiego, ukazującym wielozadaniowość niektórych słów. Właściwe rozumienie słów wieloznacznych wynika z kontekstu. Rozważmy różne znaczenia słowa „zamek”. Mówimy o zamku książęcym, o zamku na lodzie, o zamku w drzwiach. Te znaczenia nie wykluczają innych, np. zamek z broni palnej, zamek w kurtce. Jeśli więc ktoś twierdzi, że w jakimś zdaniu słowo „zamek” oznacza obronną budowlę, nie dostarcza tym samym dowodu, że nie może ono być użyte w innym znaczeniu.

Analogicznie trzeba stwierdzić, że użycie w Piśmie świętym słowa „nefes” na oznaczenie życia, osoby lub ogólnie istoty żywej, nie wyklucza możliwości użycia go w innym znaczeniu. Co więcej w Piśmie św. została sformułowana nauka o świadomej, duchowej i nieśmiertelnej zasadzie duchowej człowieka bez posługiwania się słowem „nefes” lub „psyche”. Czytamy np.: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą” (Mt 10,28). Gdybyśmy w powyższym wersecie chcieli termin „dusza” rozumieć w znaczeniu „istota żyjąca” lub „życie” albo „krew”, otrzymalibyśmy zupełnie bezsensowną wypowiedź.

„Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mk 8,36-37). Drugi Ewangelista mówi to samo: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swojej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16,26).

Jak widać, dusza jest czymś bardzo wartościowym, ważniejszym niż „cały świat”.

Symeon mówiąc do Maryi: „A Twoją duszę miecz przeniknie”, nie miał na myśli Jej ciała, lecz właśnie duszę, którą miało spotkać cierpienie (Łk 2,35).

„(...) także i moje ciało spoczywać będzie w nadziei, że nie zostawisz duszy mojej w Otchłani (...)” (Dz 2,26-27; por. Ps 16,9-10).

„Sam Bóg pokoju niech was całkowicie uświęca, aby nienaruszony duch wasz i ciało bez zarzutu zachowały się na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa” (1 Tes 5,23).

„(...) przystąpmy z sercem prawym, z wiarą pełną, oczyszczeni na duszy od wszelkiego zła świadomego i obmyci na ciele wodą czystą” (Hbr 10,22).

Jak widać z tych cytatów autor natchniony wyraźnie oddziela od siebie, a nawet przeciwstawia pojęcie duszy i ducha lub ciała „Jeśliśmy cenili i szanowali ojców naszych według ciała, mimo, że nas karcili, czyż nie bardziej winniśmy posłuszeństwo Ojcu dusz, a żyć będziemy?” (Hbr 12,9).

Szczególne miejsce znajduje w Piśmie świętym troska o zbawienie dusz: „Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi (...)” (Hbr 13,17). „Odrzućcie przeto wszystko, co nieczyste oraz cały bezmiar zła, a przyjmijcie w duchu łagodności zaszczone w was słowo, które ma moc zbawić dusze wasze” (Jk 1,21). „(...) kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy” (Jk 5,20). Piotr Apostoł pisze wyraźnie o „zbawieniu dusz”: „(...) a ucieszycie się radością niewymowną i pełną chwały wtedy, gdy osiągniecie cel waszej wiary – zbawienie dusz” (1 P 1,9). Przeciwstawia on następnie dążenia ciała i duszy: „Umiłowani! Proszę, abyście jak obcy i przybysze powstrzymywali się od cielesnych pożądań, które walczą przeciwko duszy” (1 P 2,11).

„Osoba ludzka, obdarzona «duchową i nieśmiertelną» duszą, jest «jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego» (KKK 1703). „Nieśmiertelność daje człowiekowi (...) jego odniesienie ku Bogu (...), stanowi najgłębszą istotę człowieczeństwa: jest właśnie tym, co nazywamy «duszą»”¹.

2. Dni ostatnie

Świadkowie Jehowy utożsamiają dni ostatnie z tzw. wojną Armagedonu. Według ich wierzeń ma to być wojna Jehowy, w której ulegną zagładzie wszyscy ludzie z wyjątkiem Świadków Jehowy. Daty przyjscia Armagedonu były wyznaczane przez Świadków wielokrotnie, jednak przepowiednie te nie sprawdziły się.

Biblia daje nam nieco informacji co będzie się dziać w „ostatnich dniach”: „Duch zaś otwarcie mówi, że w czasach ostatnich niektórzy odpadną od wiary, skłaniając się ku duchom zwodniczym i ku naukom demonów” (1 Tym 4,1). Znaki „dni ostatnich” opisane są w Księdze Joela (Jl 3,3-5) i powtórzone w Dziejach Apostolskich: „I sprawię dziwy na górze – w niebie i znaki na dole – na ziemi. Krew i ogień, i kłęby dymu, słońce zamieni się w ciemności, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pański, wielki i wspaniały. Każdy, kto wzywać będzie imienia Pańskiego będzie zbawiony” (Dz 2,19-21). Potwierdza to Drugi List do Tymoteusza: „A wiedz o tym, że w dniach ostatnich nastaną chwile trudne.” A następnie Apostoł wymienia liczne grzechy, jakich będą dopuszczać się ludzie, (2 Tym 3,1n). Tę samą myśl znajdujemy w drugim liście św. Piotra: „To

¹ J. Ratzinger, *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984, s. 173-174.

przede wszystkim wiecie, że przyjdą w ostatnich dniach szydercy pełni szyderstwa, którzy będą postępowali według własnych żądz i będą mówili: „Gdzie jest obietnica Jego przyjścia?” (2 P 3,3-4, por. Judy 18).

PATRZ ⇨ KONIEC ŚWIATA ⇨ PRZYJŚCIE CHRYSTUSA

3. Koniec świata

Jezus mówił swoim uczniom o końcu świata w przypowieściach, np. w przypowieści o chwacie: „Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł; żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. Jak więc zbiera się chwast i spala w ogniu, tak będzie przy końcu świata” (Mt 13,39-40). Nieco dalej czytamy wyjaśnienie przypowieści. „Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 13,49-50).

Apostołowie pytali Jezusa: „(...) kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?” (Mt 24,3). W odpowiedzi Jezus wymienia znaki, które będą jego zapowiedzią: „(...) będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. (...) Powstanie wielu fałszywych proroków i wielu w błąd wprowadzą” (Mt 24,3.9.11; por. Łk 21,8-12).

Jednym ze znaków świadczących o nadejściu dni ostatnich będą prześladowania uczniów Jezusa, jednak „kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony” (Mt 24,13). „I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec. Wtedy mówił do nich: «powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będą silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukażą się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie»” (Łk 21,9-11).

Koniec świata – kiedy

Jezus wielokrotnie podkreśla, że koniec świata przyjdzie niespodzianie. „Lecz o dniu owym i godzinie nikt nie wie, nawet aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec” (Mt 24,36; por. Mk 13,32). „Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie (...). Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo w chwili, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie” (Mt 24,42.44). Przyjście Chrystusa Pana jest równoznaczne z końcem świata.

Podobne przestrogi znajdujemy w przypowieściach, o słudze wiernym i niewiernym: „(...) nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna” (Mt 24,50) oraz w przypowieści o pannach roztropnych i nierozsądnych: „...Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25,13; por. Łk 12,40). „Jeśli więc czuwać nie będziesz, przyjdę jak złodziej, i nie poznasz, o której godzinie przyjdę do ciebie” (Ap 3,3). I jeszcze ponownie: „Oto przyjdę jak złodziej: błogosławiony, który czuwa” (Ap 16,15; por. 1 Tes 5,2.).

Jak widać z przytaczanych w Biblii słów Jezusa, nikt nie wie, kiedy nastąpi koniec świata.

Tak więc spekulacje Świadków Jehowy na temat daty tzw. Armagedonu, jak nazywają oni koniec świata, nie ma zupełnie sensu i jest niebiblijne.

PATRZ ⇨ DNI OSTATNIE ⇨ PRZYSZCIE CHRYSTUSA

4. Zbawienie

Świadkowie Jehowy twierdzą, że zbawienie można osiągnąć przez zdobywanie wiedzy². O dobrych uczynkach nie wspominają.

² Chodzi o wiedzę biblijną, zawartą m.in. w książce b.a., *Wiedza która prowadzi do życia...*, dz. cyt.

A co mówi Biblia? Święty Paweł pisze: „Przypominam, bracia Ewangelię, którą wam głosiłem, którąście przyjęli i w której trwacie. Przez nią również będziecie zbawieni, jeżeli zachowacie ją tak, jak wam rozkazałem” (1 Kor 15,1-2). Warto porównać ten tekst z tłumaczeniem Świadców Jehowy, które całkowicie zamazuje treść przytoczonych wersetów: „A zapoznaję was, bracia, z dobrą nowiną, którą wam oznajmiłem i którą przyjęliście, i w której stoicie, i dzięki której dostępujecie wybawienia – przez mowę, którą wam oznajmiłem dobrą nowinę – jeśli się jej mocno trzymacie, chyba że w istocie uwierzyliście na próżno” (1 Kor 15:1-2 NW).

„Jeżeli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to tym bardziej, będąc już pojednani, dostąpimy zbawienia przez Jego życie” (Rz 5,10).

„Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia (...). Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony” (Rz 10,9-10.13).

„Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie” (2 Tym 3,14-15).

„Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom i poucza nas, abyśmy wyrzekłszy się bezbożności i żądz światowych, rozumnie i sprawiedliwie, pobożnie żyli na tym świecie (Tt 2,11-12).

[Syn Boży] (...) a gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają... (Hbr 5,9).

Jak widać z powyższych wersetów, św. Paweł w licznych listach podkreśla, że możemy osiągnąć zbawienie przez przy-

jęcie Ewangelii i zachowanie jej, czyli inaczej mówiąc przez życie Chrystusa i wiarę w Niego, a wszystko to możemy osiągnąć dzięki działaniu łaski Bożej.

Święty Marek Ewangelista dorzuca jeszcze poza niezbędną wiarą także chrzest: „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony” (Mk 16,16).

Na zakończenie trzeba podkreślić, że Pismo święte nie wspomina o konieczności zdobywania „wiedzy”, jako warunku zbawienia. Nawet podręcznik Świadków Jehowy „Prowadzenie rozmów...”³, nie zawiera takiej wzmianki.

5. Życie wieczne

Życie wieczne, zdaniem Świadków Jehowy, przeznaczone jest tylko dla części ludzi, mianowicie dla Świadków Jehowy. Jednak nie ma wśród nich równości. Garstkę wybranych, tj. 144 tysiące tzw. „namaszczonych”, spotka życie w niebie w postaci duchowej, pozostali czyli „wielka rzesza” żyć będzie na rajskiej ziemi.

Jest to jednak sprzeczne z tym, co mówi Pismo święte. Czytamy w Apokalipsie, że zarówno 144 tysiące, jak też „wielka rzesza” będą przed tronem Baranka, a więc wszyscy razem tam, gdzie Chrystus. „Potem ujrzałem: a oto wielki tłum, którego nie mógł nikt policzyć, z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków, stojący przed tronem i przed Barankiem” (Ap 7,9). Należy też pamiętać, że Apokalipsa jest pełna symboli i cyfra „144 tysiące” jest także symboliczna.

W Piśmie świętym natomiast nie ma podziału ludzi według wiary, istnieje tylko podział na sprawiedliwych i złych. Jednak ci ostatni też mają żyć wiecznie, ale w oddaleniu od Boga, „w ciemnościach”. Uczniowie Jezusa nie bali się

³ B.a., *Prowadzenie rozmów...*, dz. cyt.

śmierci. Przeciwnie: święty Paweł pisze: „Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, bo to o wiele lepsze, pozostawać zaś w ciele – to bardziej dla was konieczne” (Flp 1,23).

PATRZ ⇨ RAJ ⇨ PIEKŁO

6. Piekło

Już założyciel sekty Świadków Jehowy Ch. T. Russell, bał się piekła i dlatego wykreślił je ze swoich wierzeń. Do dzisiaj Świadkowie uważają, że jedyną karą za grzechy jest śmierć i pozbawienie możliwości zmartwychwstania.

Sąd ostateczny według danych Nowego Testamentu może mieć dwa wzajemnie wykluczające się wyroki⁴ – zbawienie albo potępienie, niebo albo piekło. To ostatnie samorzutnie kojarzymy z miejscem potępionych. Nauka o tym „miejscu” rozwija się w Piśmie św. nie od razu. Na jej całość składają się dwa niezależne od siebie wątki tematyczne, które pozostawiły w terminologii trwałe ślady:

1. nauka o Szeolu podlega ewolucji; pierwotne miejsce przebywania wszystkich zmarłych bez różnicy, w pismach późnego judaizmu, pod wpływem zetknięcia się z myślą filozoficzną grecką i pod wpływem przemyślenia prawdy o sprawiedliwym Bogu, ulega podziałowi na „łono Abrahama” (por. Łk 16,23), zwane także „rajem” (por. Łk 23,43) oraz „gehennę” jako miejsce kary (por. 2 Mch 6,26; 7,36; Mdr 4,19).

2. nazwa „gehenny” odbyła również drogę ewolucji semantycznej: osławiona dolina Ge-Hinnom, leżąca na południu od Jerozolimy, u zbiegu dolin Cedronu i Tyropeonu oraz Wadi er-Rababi, miejsce najpierw zbrodniczego kultu Molocha (por. 2 Krl 16,3; 21,6), potem zbezczeszczone

⁴ Zob. A. Jankowski, *Eschatologia biblijna...*, dz. cyt., s. 111-122.

naumyślnie przez króla Jozasza (por. 2 Krl 23,10) wreszcie przekłete przez Jeremiasza (7,32; 19,6n).

Stąd termin gehenna w Nowym Testamencie oznacza stan wiecznego potępienia (np. Mk 9,43; por. Łk 12,5), podczas gdy ha[il]des oznacza przebywanie wszystkich zmarłych, Szol. Oprócz terminu „piekło” występuje jeszcze kilka innych określeń, które mówią o wiecznej karze czy odrzuceniu, wyrażając je mniej lub więcej metaforycznym sposobem.

Jezus przywiązuje większą wagę do sprawy utraty życia wiecznego, do rozstania się z Nim, niż do opisu piekła na podstawie danych tamtego środowiska, w którym żył. Jeżeli byłoby rzeczą ryzykowną uważać za ostateczny wyraz nauki Jezusa o piekle przypowieść o nieuczciwym bogaczu, to jednak należy się liczyć z używanymi tam przez Jezusa najbardziej gwałtownymi i bezlitosnymi obrazami biblijnymi: „płacz i zgrzytanie zębów w rozpalonym piecu” (Mt 13,42), „piekło, w którym robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie” (Mk 9,43-48; por. Mt 5,22) i w którym Bóg może „zatracić i duszę i ciało” (Mt 10,28). Należy jednak pamiętać, że to my sami skazujemy się na piekło, na ogień wieczny. Bóg nas tam nie wtrąca.

Jezus nie mówi o piekle, tak jakby było ono rzeczywistością, która jedynie zagraża. Zapowiada On, że „pośle swoich aniołów; ci zbiorą z Jego królestwa wszystkie zgorzienia i tych, którzy czynią nieprawość, i wrzucą ich w piec rozpalony” (Mt 13,41n), a potem wygłosi przekleństwo: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny!” (Mt 25,41). To właśnie Pan oświadcza: „Zaprawdę powiadam wam: nie znam was” (Mt 25,12). „Wyrzucicie go na zewnątrz w ciemności”. Ogień i przepaść, gniew z nieba i otwarte czeluści ziemi, przekleństwo Boga i wrogość stworzenia – oto, czym jest piekło, a nade wszystko oddalenie od Boga.

Zdaniem Świadców Jehowy po śmierci zmarli – wyłącznie Świadkowie Jehowy – przebywają w grobowcu pamięci Jehowy w oczekiwaniu na zmartwychwstanie.

Sięgnijmy jednak do Biblii. W Starym Testamencie nie ma określenia piekło, pojawia się dopiero w Ewangeliach: „A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: *Raka*, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł „Bezbożniku” podlega karze piekła ognistego” (Mt 5,22). W tłumaczeniu Świadców znajdujemy określenie „będzie podlegał ognistej gehennie” (Mateusza 5:22 NW). „Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle” (Mt 10,28; por. Mt 18,9; 23,15; 23,33 , a także Mk 9,43.45.47 i Łk 12,5). We wszystkich tych wersetach Świadkowie Jehowy zamiast słowa „piekło” używają określenia „gehenna”.

„(...) biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgrzeszenie. Otóż jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie wejść do życia ułomnym lub chromym, niż z dwiema rękami lub dwiema nogami być wrzuconym w ogień wieczny. I jeśli twoje oko jest dla ciebie powodem grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie! Lepiej jest dla ciebie jednookim wejść do życia, niż z dwójgiem oczu być wrzuconym do piekła ognistego” (Mt 18,7-9).

W przypowieści o uczcie królewskiej, która obrazuje królestwo niebieskie Jezus mówi, że trzeba się okazać godnym zaproszenia, czyli mając „strój weselny”. W przeciwnym razie gość zostanie wyrzucony „na zewnątrz, w ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 22,13).

O odrzuceniu ludzi niegodnych Pismo święte mówi wielokrotnie, określając, że „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mt 24,51; 25,30). Ludzie podzieleni zostaną na dwie kategorie: „(...) pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego” (Mt 25,46).

Jeszcze wyraźniej mówi o tym Ewangelia św. Jana: „Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach usłyszą głos Jego: a ci którzy pełnili dobre

czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,28-29). Ci ostatni według wierzeń Świadków zostaną unicestwieni, nie ma więc wiecznego potępienia.

„Jeśli kto wielbi Bestię i obraz jej (...) będzie katowany ogniem i siarką wobec świętych aniołów i wobec Baranka. A dym ich katuszy na wieki wieków się wznosi i nie mają spoczynku we dnie i w nocy” (Ap 14,10-11).

Przyznać trzeba, że wszystkie te zapowiedzi i określenia piekła mogą przstraszyć. O wiele wygodniej jest odrzucić to, czego się boimy tak, jak czynią to Świadkowie Jehowy. Jednak jeśli nie wierzymy w coś, to nie ma to wpływu na jego istnienie. Tylko małe dziecko bawiąc się w chowanego zakrywa oczy sądząc, że inni też go nie widzą.

7. Raj na ziemi czy w niebie

Świadkowie Jehowy wierzą, że na ziemi po Armagedonie⁵ zapanuje raj. Raj, zdaniem Świadków będzie nie w niebie, lecz na ziemi. Będą w nim żyć ci wszyscy, którzy nie zostaną zaliczeni do garstki „namaszczonych”, przeznaczonych do nieba jako duchy. By udowodnić słuszność tego poglądu Świadkowie całkowicie zniekształcają wypowiedź Jezusa skierowaną do łotra na krzyżu: „Jezus mu odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju” (Łk 23,43). W ich interpretacji zmieniony jest sens wypowiedzi przez przesunięcie przecinka: „A on rzekł do niego: „Zaprawdę mówię ci dzisiaj: będziesz ze mną w Raju” (Łk 23:43 NW). To oczywiście jest błędne tłumaczenie. Jak wynika z budowy greckiego zdania, „dzisiaj” łączy się z za-

⁵ Wojna przy końcu czasów, w której Jehowa zniszczy wszystkich poza Świadkami Jehowy.

powiedzią „będziesz ze Mną w raju”. Ale trzeba wiedzieć, że w tekście oryginalnym greckim nie ma przecinków.

Przesunięcie przecinka w tekście polskim powoduje, że słowo „dzisiaj” jest zupełnie niepotrzebne, bo czas teraźniejszy czasownika „powiadam ci” bądź „mówię ci” określa, że chodzi o czas obecny, a więc dzisiaj i teraz. Dodatek „dzisiaj” jest zbędny i bez sensu. Człowiek umęczony na krzyżu na pewno nie wypowiada zbędnych słów.

Warto jeszcze dogłębniej przyjrzeć się Łk 23,43 („Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju”). Trzeba zauważyć, że Jezus w swoich mowach wielokrotnie używał określenia typu: „zaprawdę mówię” (np. Mt 5,18; 6,2.16; 23,36; 24,34.47; 25,12; 26,21), „powiadam wam”⁶, ale nigdy nie uzupełniał tego słowem „dzisiaj” tzn. „zaprawdę mówię dzisiaj”. Mało tego, terminu „dziś” używał też kilka razy ale zawsze z odniesieniem do działania swego już teraz np. „Począł więc mówić do nich: Dziś spełniły się te słowa Pisma...” (Łk 4,21). „Na to Jezus rzekł do niego: Dziś zbawienie stało się udziałem tego domu...” (Łk 19,9; por. Mk 14,30; Łk 2,10n.).

Zwróćmy jeszcze uwagę na słowa Chrystusa „ze Mną będziesz”. Z wykładni przeciwników życia po śmierci wynika, że Jezus nie powiedział prawdy łotrowi, bo sam będzie w niebie, a on na ziemi w raju. Nie będą więc razem, choć co innego mu obiecywano. My jednak przypomnijmy inne słowa Pana, które wypowiedział dla ogółu: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32).

Prośba łotra do Jezusa o pamięć o nim w dalekiej przyszłości („Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23,42) znajduje wypełnienie zaraz po śmierci (J 13,1), a nie dopiero kiedyś, podobnie jak w przy-

⁶ Ok. 140 razy, patrz: Konkordancja do Biblii Tysiąclecia.

padku Łazarza, który zaraz zmartwychwstał, choć Marta oczekiwała tego „kiedyś” („Wiem, że zmartwychwstanie w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym,” J 11,24). Jezus jej odrzekł: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie” (J 11,25), a jemu powiedział „Łazarzu wyjdź na zewnątrz!” (J 11,43. por. Mt 8,13; Mk 7,29n.; J 4,52n.).

Trzeba pamiętać, że dla Świadków Jehowy niebo to miejsce przebywania Jehowy i duchów anielskich, w tym 144 tys. „pomazańców” – zaś raj ma się znaleźć na ziemi, gdzie po zmartwychwstaniu będą żyć ludzie (wyłącznie Świadkowie Jehowy) w formie cielesnej. Według wiary katolickiej natomiast niebo i raj nie są miejscami, lecz jest to stan wiecznej radości przebywania z Bogiem.

8. Armagedon

PATRZ ⇨ DNI OSTATNIE ⇨ KONIEC ŚWIATA

ZAKOŃCZENIE

We wstępnej części naszej pracy wskazaliśmy najlepsze naszym zdaniem metody nawiązania rozmowy ze Świadkami Jehowy oraz doprowadzenie do dyskusji z nimi. Jest to pierwsze i bardzo trudne zadanie, bowiem Świadkowie z zasady nie dyskutują, nie umieją samodzielnie myśleć i operują w rozmowie wyuczonymi na pamięć sloganami. Zwróciliśmy uwagę, by taką próbę samodzielności ze strony Świadków koniecznie wykorzystać i rozwinąć rozmowę na ten właśnie temat.

W zasadniczej części pracy staraliśmy się przedstawić najbardziej charakterystyczne dla ideologii Świadków Jehowy tematy, obok tak kluczowych jak stosunek do Trójcy Świętej – mniej ważne, jak postawa przyjmowana w modlitwie. Wielu problemów nie uwzględniono. Mamy jednak nadzieję, że te, które omówiliśmy pobudzą naszych czytelników do samodzielnego uzupełnienia i rozwinięcia tematów w oparciu o Biblię. Niektóre wersety biblijne powtórzono parokrotnie, by uniknąć odwoływania się do innego tematu.

Oddajemy naszą książkę do rąk czytelników z nadzieją, że pomoże im ona nawiązać dialog z naszymi rozmówcami, Świadkami Jehowy. Pamiętajmy o tym, że nie wolno nam dopuścić, by był to monolog z ich strony, bo możemy łatwo stanąć na straconej pozycji. Musimy mieć możliwość wypowiedzenia się i przedstawienia swoich racji. Mamy nadzieję, że książka ta pobudzi do dalszych wspólnych dociekań nad przebogatą treścią Pisma świętego.

Szczęść Boże!

ANEKS

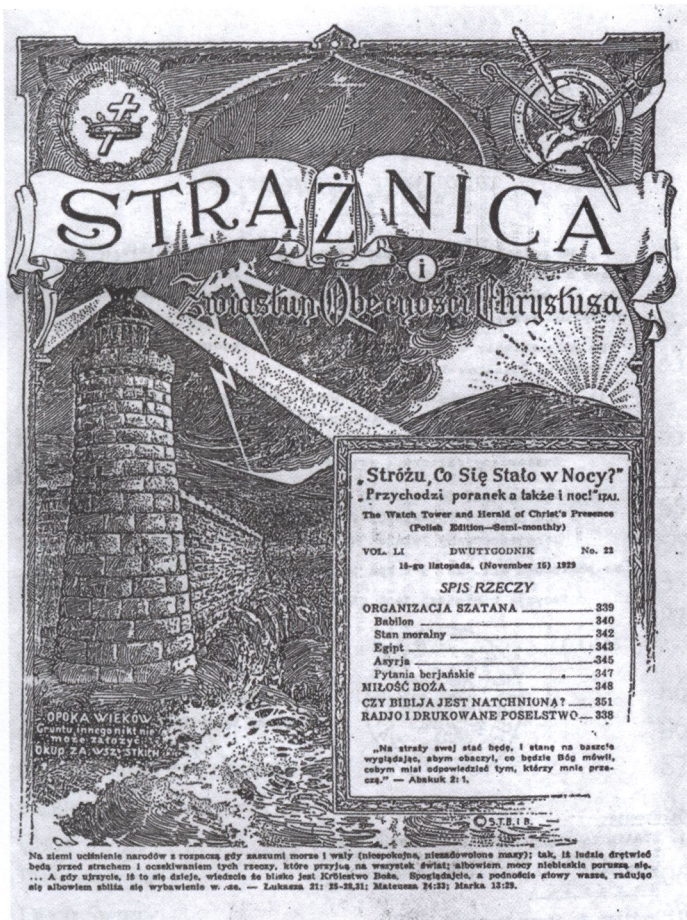




⇧ strona poprzednia: Ilustracja z książki J. F. RUTHERFORDA, *Harfa Boża*, Nowy Jork 1924, s.114

⇧ JUSTUS LIPSIVS, *De cruce libritres*, Antwerp 1629, s. 74

⇧ JUSTUS LIPSIVS, *De cruce libritres*, Antwerp 1629, s. 51



↑ Strona tytułowa czasopisma *Strażnica i Zwiastun Obecności Chrystusa*, vol. LI nr 22 z 1929 roku. W lewym górnym rogu widoczny krzyż.

II-803/14/16/89

DECYZJA

Na podstawie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989r. Prawo o stowarzyszeniach (Dz.U. Nr 20, poz. 104) oraz art. 2 ust. 2 lit. c) dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów Prawa o stowarzyszeniach (Dz.U. Nr 45, poz. 335)

- po rozpatrzeniu wniosku Komitetu Organizacyjnego Związku Wyznania: Świadków Jehowy w Polsce:

- 1) - zatwierdza się w całości statut Związku Wyznania: Świadków Jehowy p.n. "STRAŻNICA-TOWARZYSTWO BIBILIJNE I TRAKTATOWE Zarejestrowany Związek Wyznania Świadków Jehowy w Polsce", stanowiący załącznik Nr 11 do niniejszej decyzji,
- 2) - wpisuje się do Rejestru stowarzyszeń i związków religijnych pod poz. 39 "STRAŻNICE-TOWARZYSTWO BIBILIJNE I TRAKTATOWE Zarejestrowany Związek Wyznania: Świadków Jehowy w Polsce".

Na podstawie art. 107 § 4 kpa odstąpiono od uzasadnienia decyzji.

Decyzja niniejsza jest ostateczna.

zał.: 1



MINISTER-KIEROWNIK
Urzędu do Spraw Wyznań

dr Władysław Loranc

Otrzymują:

1. STRAŻNICA-TOWARZYSTWO BIBILIJNE I TRAKTATOWE
Zarejestrowany Związek Wyznania: Świadków Jehowy
w Polsce

Warszawa

2. Wydział do Spraw Wyznań
Urząd do Spraw Wyznań

↑ Decyzja Urzędu do Spraw Wyznań o wpisie do Rejestru stowarzyszeń: Wyznania Świadków Jehowy

SKOROWIDZ TEMATÓW

ALFA I OMEGA	31
ANTYCHRYST	58
APOSTOŁOWIE, POWOŁANIE I WŁADZA APOSTOLSKA	69
ARCHANIOŁ MICHAŁ	33
ARMAGEDON, PATRZ: DNI OSTATNIE I KONIEC ŚWIATA	
BALWOCHWALSTWO	85
BISKUP	72
BLIŹNI	55
BOGATY — BIEDNY	56
BÓG OJCIEC	33
„BRACIA” JEZUSA	87
CHRZEST	
DUCHEM ŚWIĘTYM	86
DZIECI	86
CHRZEŚCIJANIE	87
CIERPIENIE	101
CUDA	51
DNI OSTATNIE	106
DUCH ŚWIĘTY	43
DUSZA — DUCH	103
DZIECI BOŻE	92
DZIEŃ PAŃSKI	94
GRZECH	96
ODPUSZCZANIE GRZECHÓW	96
KARA ZA GRZECY	98
IMIĘ BOŻE	23
JEZUS CHRYSTUS — KIM JEST	36

RÓŻNY NIŻ ANIOŁOWIE	36
SYN BOŻY ZRODZONY	36
JEZUS – SYN JEDNORODZONY	37
CHRYSTUS BOGIEM	37
JEZUS CHRYSTUS – PAN	39
JEZUS – JA JESTEM	39
JEZUS – WŁADCA	42
RELACJA OJCIEC – SYN BOŻY	42
CZEŚĆ SYNOWI = CZEŚĆ OJCU	43
KAPŁAŃSTWO	73
KŁĘKANIE PRZED BOGIEM	99
KŁUCZE KRÓLESTWA	73
KONIEC ŚWIATA	107
KONIEC ŚWIATA – KIEDY	108
KOŚCIÓŁ	74
KRÓLESTWO BOŻE	59
KRZYŻ	77
MAŁŻEŃSTWO	58
MATKA JEZUSA CHRYSTUSA – MARIA	90
MARYJA – BOŻE MACIERZYŃSTWO	90
BŁOGOSŁAWIONA	91
NASZA MATKA	91
POŚREDNICZKA	92
WYRÓŻNIONA PRZEZ BOGA	92
MIŁOŚĆ	62
MODLITWA	64
ODPUSZCZANIE GRZECHÓW, PATRZ: GRZECH	
PIEKŁO	111
POST	100
POWOŁANIE SZYMONA, CZYLI PIOTRA	71
POWRÓT CHRYSTUSA	83
PRAWO – PRZYKAZANIA	64
PRZYJACIELE BOGA	92
RAJ	114

SŁUŻBA WOJSKOWA	67
STWÓRCA	27
ŚMIERĆ JEZUSA — JAKA?	79
TRÓJCA ŚWIĘTA	45
UZDROWIENIA	51
WKLADANIE RĄK	70
WSKRZESZENIA	52
ZBAWIENIE	108
ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA	80
ŻYCIE WIECZNE	110

SKOROWIDZ WERSETÓW

ALFA I OMEGA

Iz 44,6

Ap 21,5-7

Iz 41,4

Ap 22,13

Ap 1,8

ANTYCHRYST

1 J 2,22

1 J 4,3

1 J 2,18.22

2 J 7

APOSTOŁOWIE, POWOŁANIE I WŁADZA APOSTOLSKA

Mt 4,18-22

Łk 6,12-16

Mk 16,16

J 20,21-23

Mt 10,1-4

Dz 1,13

Mk 6,7-13

Mk 3,13-19

Mt 28,18-20

Łk 10,1

ARCHANIÓŁ MICHAŁ

Dn 10,13; 10,21

Ap 12,7

Jud 1,9

Ap 19,11-16

1 Tes 4,16

ARMAGEDON, PATRZ: DNI OSTATNIE I KONIEC ŚWIATA

BALWOCHWALSTWO

Pwt 9,16

Wj 20,23

Ap 2,14.20

Dz 7,41

Dz 15,20.29

J 2,1-11

Wj 32,1.4.6.23

1 Kor 8,7.10

BISKUP

Dz 20,28

Flp 1,1

Tr 1,7-9

BLIŹNI

Mt 5,43.44

Mk 12,31.33n.

Mt 19,19

Łk 10,27.30-37

Mt 22,39

Rz 13,8

BOGATY – BIEDNY

Łk 16,19-31

Łk 18,24.25

Mt 19,23.24

Mk 10,23-25

BÓG OJCIEC		
Mt 6,9	Łk 11,2	
„BRACIA” JEZUSA		
Mt 1,18	Mt 2,20.21	Łk 2,41-45
J 19,26.27	Mt 13,55	Mk 6,3
Mt 10,2.3	GAL 1,19	JUD 1,1
1 KOR 1,10	Ef 6,23	FLP 4,21
Tes 5,26	1 KOR 15,6	Mt 12,50
Łk 8,21		
CHRZEST DUCHEM ŚWIĘTYM		
Mt 3,11	Łk 3,16	Mk 1,8
J 1,33.34	Dz 1,5	Dz 11,16
CHRZEST DZIECI		
Dz 16,33	Dz 10,44-48	Dz 16,14.15
Dz 18,8	1 KOR 1,16	
CHRZEŚCIJANIE		
Dz 11,26		
CIERPIENIE		
FLP 3,10.11	2 KOR 1,5	1 P 4,13
CUDA		
Mt 8,23-27	Mk 4,35-41	Łk 8,22-25
Łk 5,4-11	Mt 14,13-21	Mk 6,34-44
Łk 9,12-17	J 6,1-15	Mt 14,22-33
Mk 6,45-52	J 6,16-21	
DNI OSTATNIE		
1 TYM 4,1	Jl 3,3-5	Dz 2,19-21
2 TYM 3,1N.	2 P 3,3.4	JUD 1,8
DUCH ŚWIĘTY		
RDZ 1,2	MDR 9,17	Iz 11,2
Iz 42,1	Iz 63,10	Ef 4,30
Mt 1,18.20	Mt 3,11	Mk 1,8
Łk 3,16	Mt 3,16	Mk 1,10
Mt 12,31.32	Mk 3,29	Łk 12,10
DUSZA – DUCH		
KOH 12,7	Mt 10,28	Mk 8,36.37

Mt 16,26
Ps 16,9-10
HBR 12,9
Jk 5,20
2 Tm 1,10

Łk 2,35
1 Tes 5,23
HBR 13,17
1 P 1,9

Dz 2,26.27
HBR 10,22
Jk 1,21
1 P 2,11

DZIECI BOŻE

1 J 3,1A.2
Gal 44,7
Ef 5,1.2
Mt 5,9

Ef 2,19
1 J 3,10
Ef 1,5
Mt 6,6.8

Rz 8,14-17
J 1,12
Gal 3,26
Mt 23,9

DZIEŃ PAŃSKI

HBR 4,4
Dz 16,13
2 Tes 2,2-3

Łk 4,16
Dz 13,44

Łk 23,54.56
HBR 4,9-10

GRZECH

ODPUSZCZENIE GRZECHÓW

Ps 130,3.4
Ps 65,4
Mk 2,10
2 Kor 5,18.19
J 8,7.11
Łk. 15,11-32

Ps 32,1.2
Łk 5,20
Dz 10,43
Dz 10,43
Łk 15,1-7
Łk 17,3.4

Ps 51,3-4
Mk 2,5-7
Rz 5,6.10
Łk 7,47.48
Łk 15,8-10

KARA ZA GRZECZY

Mt 5,22

2 Tes 1,6-10

JUD 1,7

IMIĘ BOŻE

Wj 3,13.14;
RDZ 15,2.8
Wj 4,10.13
Rz 8,15

Wj 6,2.3
RDZ 18,3.27.30.31.32
Mt 6,9
GA 4,6

RDZ 17,1
RDZ 20,4
Mk 14,36
AP 1,12.13.17.18

JEZUS CHRYSZTUS — KIM JEST

RÓŻNY NIŻ ANIOŁOWIE

HBR 1,13
1 P 3,22

HBR 1,5
1 P 1,20

SYN BOŻY ZRODZONY

Mt 26,63.64
Łk 22,70

Mk 14,61.62
J 19,7

JEZUS – SYN JEDNORODZONY

J 1,14

J 3,16

1 J 4,9

CHRYSTUS BOGIEM

1 J 5,20

J 20,28

2 Tes 1,12

Rz 9,5

HBR 1,8

Tt 2,10

Tt 3,4

RDZ 1,1

J 1,1.30

J 6,22

J 8,58

J 17,5.24

JEZUS CHRYSTUS – PAN

Łk 2,11

Mt 8,21

JEZUS – JA JESTEM

(Wj 3,14)

Mt 14,26.27

Mk 6,50

J 6,20

Mk 13,6

Mk 14,61.62

J 4,25.26

J 8,24

J 8,28

J 8,58

J 13,19

J 18,5.6

JEZUS – WŁADCA

Mt 28,18

Mt 7,29

Mk 1,22

Mt 9,6

Łk 5,24

Mt 10,1

Mk 6,7

Łk 9,1

JUD 1,2

RELACJA OJCIEC – SYN BOŻY

J 8,19

J 14,7.9

J 14,10.11

Mt 16,27

J 10,30.33.38

CZEŚĆ SYNOWI = CZEŚĆ OJCU

J 5,22.23

Ap 5,13

KŁĘKANIE PRZED BOGIEM

Rz 14,11

FLP 2,10

HBR 1,6

Mt 14,33

Mt 17,6

Mt 28,17

J 9,38

Ap 5,13-14

KLUCZE KRÓLESTWA

Mt 16,18.19

KONIEC ŚWIATA

Mt 13,39.40

Mt 13,49.50

Mt 24,3

Mt 24,3.9.11

Łk 21,8-12

Mt 24,13

Łk 21,9-11

KONIEC ŚWIATA – KIEDY

Mt 24,36

Mk 13,32

Mt 24,42.44

Mt 24,50	Mt 25,13	Łk 12,40
Ap 3,3	Ap 16,15	1 Tes 5,2
KOŚCIÓŁ		
Mt 16,18	J 10,11n.	Ef 5,25.27
Ap 19,8-9; 21,2.9		
KRÓLESTWO BOŻE		
Łk 17,20.21	J 18,36	2 P 1,11
J 14,2.3	Mk 1,14	Łk 7,28
Mt 6,33	Łk 12,33	Mt 13,44.45
Mt 11,12	Mt 18,1-4	Łk 9,47
Mt 5,20	Mt 25,34	Łk 17,21
1 Kor 13,12	Ef 2,19	
MAŁŻEŃSTWO		
1 Kor 7,39	Mt 19,3-9	Ef 5,33
MATKA JEZUSA CHRYSYTA — MARIA		
MARYJA — BOŻE MACIERZYŃSTWO		
Łk 1,26.28.30.35	Mt 1,18.20	
BŁOGOSŁAWIONA		
Łk 1,48.49	Rdz 3,15	Łk 11,27
NASZA MATKA		
J 19,26.27		
POŚREDNICZKA		
J 2,1-11		
WYRÓŻNIONA PRZEZ BOGA		
Łk 1,42.43	Łk 1,46-49	Ap 12,1.2.5
MIEŁOŚĆ		
Rz 13,8-10	1 J 2,9.10	1 J 4,21
2 J 1,6	1 Kor 13,1-13	
MODLITWA		
Mt 6,9	Łk 11,2	
ODPUZZCZENIE GRZECHÓW PATRZ GRZECH		
PIEKŁO		
Mt 5,22	Mt 5,29	Mt 10,28
Mt 18,9	Mt 23,15	Mt 23,33

Mk 9,43.45.47	Łk 12,5	Mt 18,7-9
Mt 22,13	Mt 24,51	Mt 25,30
Mt 25,46	J 5,28.29	Ap 14,10.11
POST		
Iz 58,3-8	Mt 9,14.15	Mk 2,18-22
Łk 5,33-39		
POWOŁANIE SZYMONA CZYLI PIOTRA		
Łk 5,6.8.10.11	Mt 16,18.19	Mk 8,27-30
Łk 9,18-21	J 21,15-17	
POWRÓT CHRYSTUSA		
Mt 24,27	Mk 13,24-26	Mt 24,29.30
Łk 21,25-27	Ap 1,7	Dz 1,11
PRAWO – PRZYKAZANIA		
PWT 5,1	PWT 6,1.6.7	PRZ 19,16
Ps 119,151.152	Ps 119,145.146	Mt 5,17-19
1 KOR 7,19	Ap 14,12	Łk 16,16.17
Rz 2,13.23	Rz 3,31	HBR 10,18.28
Mt 19,17	Jk 2,10	
RAJ		
Łk 23,43	SYR 40,17.27	
SŁUŻBA WOJSKOWA		
Wj 17,8-16	Iz 2,4	Jl 4,10
Łk 3,14	Mt 8,5-13	Łk 7,1-10
Łk 22,36.38		
STWÓRCA		
RDZ 1,1	HBR 1,10	Iz 44,24
J 1,1-3; 1,30; 6,22; 8,58; 17,5.24		FLP 2,6
KOL 1,15N.	HBR 1,2-3	Ap 3,14
Ap 3,21	Ij 1,1	
ŚMIERĆ JEZUSA – JAKA ?		
Mt 27,49.50	J 19,33.34	
TRÓJCA ŚWIĘTA		
J 1,3	KOL 1,16	HBR 1,2
RDZ 1,2	Iz 44,6	Iz 9,5
J 16,32	J 15,26	Mt 3,16.17

Mk 1,10.11

Mt 17,25

2 P 1,17

Łk 3,21.22

Mk 9,37

J 32,34

Łk 9,29.34.35

UZDROWIENIA

Mt 8,1-4

Mt 8,5-13

Mk 2,1-12

Mk 10,46-52

J 5,1^N.

Mt 15,29-31

Mk 1,40-45

Łk 7,40-45

Łk 5,17-26

Łk 18,35-43

Mt 8,18-34

Mk 7,31-37

Łk 5,12-16

Mt 9,1-8

Mt 9,27-31

J 4,46-54

Łk 8,26-39

WKŁADANIE RĄK

Dz 8,18

1 Tym 5,22

HBR 6,2

2 Tym 1,6

1 Tym 4,14

Dz 6,6

WSKRZESZENIA

Mt 9,18.19.23-26

Łk 7,11-17

Mk 5,33-43

J 11,1-44

Łk 8,49-56

J 6,39.40.54

ZBAWIENIE

1 KOR 15,1.2

2 Tym 3,11.12

Mk 16,16

Rz 5,10

Tt 2,11.12

Rz 10,9.10.13

HBR 5,9

ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSTUSA

Mt 16,21

J 10,17.18

Łk 24,1-11

Łk 24,36-43

Łk 24,13-32

1 KOR 15,42-44

Mk 8,31^N

Mt 28,1-10

J 20,11-18

J 20,19.20

J 20,24-29

Łk 24,1-43

Łk 9,22

Mk 16,1-8

Mt 28,16-20

Łk 24,34

1 KOR 15,5-8

J 2,18-21

ŻYCIE WIECZNE

Ap 7,9

WYKAZ SKRÓTÓW

B.a.	– bez autora
b.m.w.	– bez miejsca wydania
b.r.w.	– bez roku wydania
NW	– Biblia w przekładzie Nowego Świata (Świadków Jehowy)
KKK	– Katechizm Kościoła Katolickiego
BT I	– Biblia Tysiąclecia wyd. I
ST	– Stary Testament
NT	– Nowy Testament
dz.cyt.	– dzieło cytowane
[]	– słowa dopisane dla jasności tekstu
przyp. aut.	– przypis autora
n.	– następne
por.	– porównaj

W pracy zastosowano dwa sposoby podawania wersetów biblijnych: na sposób katolicki np. Ap 12,1 oraz Świadków Jehowy, np. Obj 12:1.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Pismo święte

Przekłady katolickie

Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. I, Poznań 1965.

Biblia Tysiąclecia. Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, wyd. IV, Poznań – Warszawa 1998.

Pismo święte Nowego Testamentu, tłum. z języka greckiego ks. Prof. dr Seweryn Kowalski, Warszawa 1957.

Pismo święte Starego Testamentu w przekładzie polskim W. O. Jakuba Wujka T.J. Wydanie drugie poprawione, Kraków 1956.

Przekłady Świadków Jehowy

Chrześcijańskie Pisma Greckie w przekładzie Nowego Świata, Nowy Jork 1994.

Pismo Święte w przekładzie Nowego Świata, Nowy Jork 1997.

The Kingdom Interlinear Translation of the Greck Scriptures, Nowy Jork 1985.

Opracowania i dokumenty Kościoła

Flis J., *Konkordancja Starego i Nowego Testamentu do Biblii Tysiąclecia*. Wydanie drugie uzupełnione, Warszawa 2000.

Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1998.

II Sobór Watykański, Konstytucja *Lumen gentium*.

II Sobór Watykański, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*.

Opracowania i publikacje Świadków Jehowy

RUTHERFORD J.F., *Dokonana tajemnica*, Nowy Jork 1924.

RUTHERFORD J.F., *Harfa Boża*, Nowy Jork 1924.

RUTHERFORD J.F., *Pojednanie*, Nowy Jork 1928.

RUTHERFORD J.F., *Wyzwolenie*, Nowy Jork 1928.

RUTHERFORD J.F., *Bogactwo*, Nowy Jork 1936.

B.A., *Insight on the Scriptures*, vol. 1 Aaron – Jehoshua (it 1 E),
vol. 2 Jehovah – Zuzim and Index, (it 2 E), Nowy
Jork 1988.

B.A., *Prawda was wyswobodzi*, Nowy Jork 1946.

B.A., *Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi*, Nowy
Jork 1984.

B.A., *Imię Boże, które pozostanie na zawsze*, Nowy Jork
1987.

B.A., *Czy wierzyć w Tróję? Czy Jezus Chrystus jest Bogiem
Wszechmocnym?*, Nowy Jork 1989.

B.A., *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism*, Nowy Jork
1991.

B.A., *Wiedza, która prowadzi do życia wiecznego*, Nowy
Jork 1995.

B.A., *Prawda, która prowadzi do życia wiecznego*, b.m.
i r.w.

B.A., *Niech Bóg będzie prawdziwy*, b.m. i r.w.

B.A., *Czy podporządkowujesz się dziś zwierzchnictwu Chry-
stusa*, w: „Strażnica”, rok XCIV, nr 19 s. 17.

B.A., *Aktualne wydarzenia w świetle Biblii*, w: „Strażnica”,
rok CII, nr 14, s. 21.

B.A., *Czy ktokolwiek widział Boga?*, w: „Strażnica ”, nr 16
z dn. 15 sierpnia 1988, s. 21.

- B.A., *Czy powinienś być ochrzczony?*, w: „Strażnica”, nr 7 z dn. 1 czerwca 1993, s. 5.
- B.A., *Pytania czytelników*, w: „Strażnica”, nr 21 z dn. 1 listopada 1999, s. 28-29.
- B.A., *Chrześcijananie czczą Boga Duchem i Prawdą*, w: „Strażnica”, nr 14 z dn. 15 lipca 2002 s. 18.

Świadectwa byłych Świadków Jehowy

- FRANZ R., *Crisis of Conscience*, Atlanta 1992, wyd. polskie: FRANZ R., *Kryzys sumienia*, Gdynia 1997.
- KUNDA T., *Wróć... synu, wróć z daleka...*, Gdynia-Warszawa 1996.
- KUNDA T., *Odnalazłem zagubione owce*, Ząbki 2000.
- KUNDA T., *Wreszcie, synu, wróciłeś... tak czekałem! Świadectwa powrotów do Kościoła katolickiego*, Ząbki 2002.
- PAPE G., *Byłem Świadkiem Jehowy*, Warszawa 1991.
- SCHNELL W.J., *Trzydzieści lat w niewoli „Strażnicy”*, b.m. i r.w.
- SOLAK R., *Prorocy z Brooklynu. Wyznania byłego Świadka Jehowy*, b.m. i r.w.
- TWISSELMANN H.J., *Od Świadka Jehowy do świadka Jezusa Chrystusa. Autentyczne przeżycia nawróconego Świadka Jehowy*, Warszawa 1994.

Literatura

- BEDNARSKI W., *W obronie wiary. Pismo Święte a nauka Świadków Jehowy, innych sekt i wyznań niekatolickich. Podręcznik obrony dogmatów*, Gdańsk-Toruń 1997.
- FELS G., *Świadkowie Jehowy bez retuszu*, Niepokalanów 1995.
- JANKOWSKI A., *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987.

- KOBIELUS ST., *Krzyż Chrystusa. Od znaku i figury do symbolu i metafory*, Warszawa 2000.
- KOZYRA J., *Jezus Chrystus jako Arche*, Katowice 2001.
- KUNDA T., *Spór o Boże imię*, Ząbki 1996.
- LIPSIUS JUSTUS, *De Cruce libri tres*, Antwerpia 1629.
- MAJKA W., *Czy tak uczy Pismo święte? Rozmowa ze Świadkiem Jehowy*, Warszawa 1995.
- MARZEC Z., *Służba Boża Świadców Jehowy*, Kraków 1998.
- MARZEC Z., *Metody działania i przyczyny sukcesów Świadców Jehowy*, Kraków 2000.
- PAJAK H., *Bestie końca czasu*, Lublin 2000.
- PAWŁOWICZ Z., *Człowiek a Świadcowie Jehowy*, Gdańsk 1991.
- PODOLSKI C., *Największe oszustwa i prorocтва Świadców Jehowy*, Gdańsk 1996.
- PRICE E.B., *Nasi przyjaciele: Świadcowie Jehowy*, b.m.w. 1996 (publikacja adwentystów).
- RABIEJ S., *Bóg w Chrystusie*, Opole 1997.
- RATZINGER J., *Eschatologia – śmierć i życie wieczne*, Poznań 1984.
- SALIJ J., *Szukającym drogi*, Poznań 1982.
- SALIJ J., *Pytania nieobojętne*, Poznań 1986.
- SALIJ J., *Poszukiwania w wierze*, Poznań 1991.
- STEFAŃCZAK J., *Kiedy koniec świata?*, Koszalin 1994.
- SZCZEPAŃSCY H.A., KUNDA T., *Pismo Święte przeczy nauce Świadców Jehowy*, b.m.w. 1991.
- SZYMANEK E., *Wykład Pisma świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- ŚWIDERKÓWNA A., *Rozmowy o Biblii*, Warszawa, 1994.
- ŚWIDERKÓWNA A., *Rozmów o Biblii, ciąg dalszy*, Warszawa, 1998.
- ŚWIDERKÓWNA A., *Zmartwychwstanie. Czytając Pismo Święte 12*, Kraków 1999.
- ŚWIDERKÓWNA A., *Bóg Trójjedyny w życiu człowieka*, Kraków 2000.

UFNIARSKI ST., *Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy
Pisma Świętego*, Kraków 1947.

ZACZEK S., WRONKA A., *Prawda o Świadkach Jehowy*, Radzyń Podlaski 1997.

OŚRODKI POMOCY I INFORMACJI

O SEKTACH I NOWYCH RUCHACH RELIGIJNYCH

BIAŁYSTOK

- Punkt informacyjny o nowych Ruchach Religijnych i Sektach, parafia Wniebowzięcia NMP,
Rynek Kościuszki 2; 15-091 Białystok, tel. (0-85) 743 64 29

BIELSKO BIAŁA

- Biuro Informacji o Sektach Subkulturach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. 3 Maja 5, 43-000 Bielsko Biała, tel. (0-33) 822 92 79,
poniedziałki, godz. 15-18

CHORZÓW

- Poradnia Religijna EFFATHA, Parafia Św. Józefa,
ul. Łagiewnicka 14, 41-500 Chorzów,
czwartki, godz. 17-19

CZĘSTOCHOWA

- Jasnogórski Ośrodek Informacji o Sektach,
42-200 Częstochowa, tel. (0-34) 65 66 88, 23 16 13, wew. 424, 347

DUBECZNO

- Poradnia Religijno-Pedagogiczna EFFATHA przy par. rzymsko-katolickiej w Dubecznie,
22-235 Hańsk, woj. lubelskie, tel. (0-82) 571 50 81

DZIAŁDOWO

- Poradnia Religijna,
ul. Męczenników 5/24, 13-200 Działdowo

ELBLĄG

- Biuro Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach,
ks. Grzegorz Wąsowski,
ul. Bema 10, 82-300 Elbląg

GDAŃSK

- Punkt Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Trójcy Św. 4, 80-822, Gdańsk, tel.(0-58) 301 61 82
- Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Świętojańska 72; 80-840 Gdańsk, tel. (0-58) 301 35 77
- Diecezjalny Punkt Poradnictwa Religijnego,
parafia pw. Najświętszego Serca Jezusa,
ul. Mireckiego 3, 80-245 Gdańsk-Wrzeszcz, tel.(058) 341 68 80,
piątki, godz.17-19
- Gdańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Ogarna 64/65, 80-826 Gdańsk, tel. (0-58) 301 43 30,
0501 337 277

GDYNIA

- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna,
ul. Admirała J. Unruga 76, 81-181 Gdynia, tel. (0-58) 625 35 02
- Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa,
Al. Armii Krajowej 46, 81-385 Gdynia,
poniedziałki, godz. 17-19

GLIWICE

- Punkt Przeciwdziałania Sektom,
ul. Toszecka 36A, 44-102 Gliwice, tel. (0-32) 270 58 30,
środy, godz. 16-18

GUBIN

- Poradnictwo Religijne, par. Trójcy Przenajświętszej,
ul. Królewska 1, 66-620 Gubin

JASŁO

- *Parafia pw. św. Stanisława,*
ul. Krasieńskiego 4, 38-200 Jasło, tel.(013) 446 33 81

KATOWICE

- Śląskie Centrum Informacji o Sektach, Subkulturach i Nowych Ruchach Religijnych, Centrum KANA,

Pl. ks. Szramka 4, 40-014 Katowice, tel. do biura (032) 253 04 55,
fax (032) 253 04 56, tel. zaufania 0 501 48 73 44,
wtorki, godz. 16-19,
e-mail: infsekt@kana.silesia.top.pl

KIELCE

- Diecezjalne Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Pseudoreligijnych,
ul. Jana Pawła II, nr 3, 25-025 Kielce, tel. (041) 368 25 27

KRAKÓW

- Dominikańskie Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach,
ul. Dominikańska 3/24 , 31-043 Kraków, tel./fax (012) 423 11 81,
wtorki, godz. 16-19,
e-mail: infosekt@dominikanie.pl, www.infisekt.info.pl
- Civitas Christiana,
ul. Garbarska 9, 31-131 Kraków, tel. (012) 422 21 11,
poniedziałki, godz. 16-18;
e-mail: civitas@krakow.pol.pl www.krakow.pol.pl/civitas

KROSNO

- Poradnictwo Religijne, par. pw. Ducha Św.,
ul. Wieniawskiego 22, 38-400 Krosno

LUBLIN

- Centrum Przeciwdziałania Psychomanipulacji,
ul. Królewska 10, 20-109 Lublin,
tel./fax (0-81) 743 79 84, 0 602 291 632,
wtorki i czwartki, godz. 10-12; środy, godz. 10-13;
piątki, godz. 16-19;
e-mail: sektynf@kuria.lublin.pl; www.kuria.lublin.pl/CIKD/index.html

ŁÓDŹ

- Stowarzyszenie Civitas Christiana,
Ośrodek Studiów nad Kulturą Masową,
ul. Narutowicza 54/8, 90-136 Łódź, tel. (042) 633 65 11,
631 93 13, fax 631 94 85,
e-mail: masskult@poczta.onet.pl, www.psychomanipulacja.pl

NOWA SÓL

- Punkt Poradnictwa Religijnego, parafia pw. św. Antoniego,
ul. Piłsudskiego 16, 67-100 Nowa Sól

NOWY SĄCZ

- Civitas Christiana,
ul. Wyszyńskiego 3, 33-300 Nowy Sącz, tel. (018) 443 81 52,
0 604 613 390;
piątki, godz. 16-18

OLSZTYN

- QUO VADIS – Centrum Informacji o Sektach i Kultach,
ul. Prosta 5/6, 10-028, tel./fax (089) 535 05 17,
wtorki, godz. 15-17,
e-mail: info@sekty.prv.pl, www.sekty.prv.pl
- Archidiecezjalne Centrum Informacji o Sektach i Nowych
Ruchach Religijnych,
skr. poczt. 213, 10-001 Olsztyn

OPOLE

- Ośrodek Informacji o Nowych Ruchach Religijnych
i Sektach,
ul. Mickiewicza 5, 45-369 Opole, tel. (077) 454 75 73,
poniedziałki i piątki, godz. 16-18;

OSTROŁĘKA

- Punkt Poradnictwa Religijnego,
parafia pw. Wniebowzięcia NMP,
ul. Szewska 2, 07-400 Ostrołęka;

PABIANICE

- Punkt Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Waryńskiego 6, 95-200 Pabianice;

PŁOCK

- Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich,
ul. Kazimierza Wielkiego 7, 09-400 Płock

POZNAŃ

- Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach i Nowych
Ruchach Religijnych,

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań, tel. (0-61) 853 33 66, 853 00 67,
poniedziałki i środy, godz. 17-19;

- Ruch Pomocy Rodzinom Poszkodowanym przez Sekty,
ul. Pollaka 13, 61-716 Poznań, tel. (0-61) 821 78 91

RADKÓW

- Punkt Poradnictwa Religijnego, parafia pw. Św. Doroty,
ul. Ogrodowa 11, 57-420 Radków

SZCZECIN

- Dominikański Ośrodek Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych, parafia pw. Św. Dominika
Pl. Ofiar Katynia 1; 70-452 Szczecin,
tel. (0-91) 421 20 22, 423 25 93 wew. 132;
środy, godz. 17-19

SZKLARSKA PORĘBA

- Komitet obrony przed Sektami,
ul. 1 Maja 37, 56-580 Szklarska Poręba

TORUŃ

- Poradnia Religijna Parafia pw. Wniebowzięcia NMP,
ul. Panny Marii 2, 87-100 Toruń

WAŁCZ

- Parafialny Punkt Poradnictwa o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach „Effatha”,
ul. Orla 11, 78-600 Wałcz

WAMBIERZYCE

- Punkt Poradnictwa Religijnego przy Bazylice NMP,
ul. Najświętszej Marii Panny 7, 57-411 Wambierzyce

WARSZAWA

- Poradnia Stowarzyszenia Ruch Obrony Rodziny i Jednostki,
ul. Rabsztyńska 2 m. 18, 01-140 Warszawa, tel. kom. 0-603 970 647,
czwartki, godz. 16-18
- Poradnia Stowarzyszenia Ruch Obrony Rodziny i Jednostki, Ośrodek Pomocy Społecznej Gminy Bemowo
ul. Powstańców Śląskich 9, pok. 2, tel. (0-22) 665 20 37,
wtorki, godz. 16-18

- Dominikański Ośrodek Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Dominikańska 2, 02-738 Warszawa,
tel. (0-22) 843 62 11, 853 52 22, 0-501 666 579,
poniedziałek – piątek, godz. 12-19,
e-mail: sekty-sl@sluzew.dominikanie.pl, <http://sekty.sluzew.dominikanie.pl>

WROCLAW

- Dominikańskie Centrum Informacji o Sektach i Zagrożeniach Duchowych,
Pl. Dominikański 2, 50-139 Wrocław, skr. poczt. 636,
tel. (0-71) 341 99 00, fax (0-71) 344 71 70,
e-mail: centrum@dominik.wroc.pl, www.centrum.k.pl
- Poradnictwo Religijne, parafia pw. Opatrzności Bożej,
ul. Nowodworska 64, 54-438 Wrocław-Nowy Dwór;

ZAMBRÓW

- Parafia Trójcy Przenajświętszej,
ul. Cmentarna 1, 18-300 Zambrów,
czwartki, godz. 17-19

ZIELONA GÓRA

- Ośrodek Informacji o Sektach i Ruchach Destrukcyjnych Stowarzyszenia Civitas Christiana,
ul. Krawiecka 7/9, 65-055 Zielona Góra, tel. (0-68) 325 35 51
poniedziałki, godz. 13-17;
- Punkt Poradnictwa Religijnego, par. Najświętszego Zbawiciela,
ul. Chrobrego 8, 65-052 Zielona Góra,
środy, godz. 18-20

ŻORY

- Biuro Informacji o Sektach Subkulturach i Nowych Ruchach Religijnych,
ul. Gamcarska 16a, 44-240 Żory, tel. (0-32) 435 08 88, 0-501 487 344,
środy, godz. 17-19;

Stowarzyszenie EFFATHA,

e-mail: info@effatha.pl; www.effatha.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	5
1. Kim są Świadkowie Jehowy	6
2. Jak się bronić przed nachalnością Świadków Jehowy	8
3. Czy warto rozmawiać ze Świadkami Jehowy	9
4. Wskazówki dotyczące nawiązania rozmów	
ze Świadkami Jehowy	12
a) nawiązanie dialogu	12
b) cechy szczególne kontaktów	
ze Świadkami Jehowy	13
c) rady dla pragnących nawiązać	
dyskusję ze Świadkami Jehowy	15
d) zalecane tematy rozmów	18
5. W co nie wierzą Świadkowie Jehowy	20
NIEKTÓRE WIERZENIA	
ŚWIADKÓW JEHOWY W ŚWIETLE PISMA ŚWIĘTEGO	23
I. Bóg	23
1. Imię Boże	23
2. Stwórca	27
3. Alfa i Omega	31
4. Bóg Ojciec	33
5. Archanioł Michał	33
6. Jezus Chrystus – kim jest	36
7. Duch Święty	43
8. Trójca Święta	45
II. Działalność Chrystusa na ziemi	51
1. Cuda	51
2. Uzdrawienia	51
3. Wskrzeszenia	52

III. Nauczanie Chrystusa	55
1. Bliźni	55
2. Bogaty – biedny	56
3. Antychryst	58
4. Małżeństwo	58
5. Królestwo Boże	59
6. Miłość	62
7. Modlitwa	64
8. Prawo – Przykazania	64
9. Służba wojskowa	67
IV. Apostołowie i ich następcy	69
1. Apostołowie, powołanie i władza apostołska	69
2. Wkładanie rąk	70
3. Powołanie Szymona czyli Piotra	71
4. Biskup	72
5. Kapłaństwo	73
6. Klucze królestwa	73
7. Kościół	74
V. Śmierć i zmartwychwstanie Jezusa	77
1. Krzyż	77
2. Śmierć Jezusa – jaka	79
3. Zmartwychwstanie Chrystusa	80
4. Powrót Chrystusa	83
VI. Relacja Bóg – człowiek	85
1. Bałwochwalstwo	85
2. Chrzest	86
3. Chrzęścijanie	87
4. „Bracia” Jezusa	87
5. Matka Jezusa Chrystusa – Maryja	90
6. Dzieci Boże – Przyjaciele Boga	92
7. Dzień Pański	94
8. Grzech	96
9. Klękanie przed Bogiem	99
10. Post	100
11. Cierpienie	101
VII. Dusza i życie wieczne	103
1. Dusza – duch	103

2. Dni ostatnie	106
3. Koniec świata	107
4. Zbawienie	108
5. Życie wieczne	110
6. Piekło	111
7. Raj na ziemi czy w niebie	114
ZAKOŃCZENIE	117
ANEKS	119
SKOROWIDZ TEMATÓW	123
SKOROWIDZ WERSETÓW	127
WYKAZ SKRÓTÓW	134
BIBLIOGRAFIA	135
OŚRODKI POMOCY I INFORMACJI O SEKTACH I NOWYCH RUCHACH RELIGIJNYCH	141

Wydawnictwo Księży Sercanów

ul. Saska 2, 30-715 Kraków



Tel./fax: 0 (prefiks) 12 290-52-98

0 (prefiks) 12 290-52-99

e-mail: dehon@wydawnictwo.net.pl

sprzedaz@wydawnictwo.net.pl

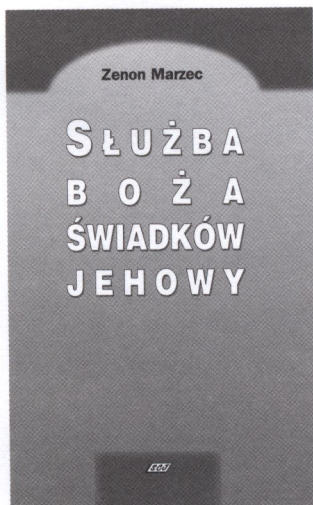
www.wydawnictwo.net.pl

Zenon Marzec

Służba Boża Świadków Jehowy

Wyd. II poprawione

i uzupełnione



Niniejsza publikacja poświęcona jest istniejącej już od ponad wieku organizacji Świadków Jehowy. W sposób prosty i przejrzysty przedstawia głoszone przez nich prawdy wiary, obrzędowość, hierarchię, a także metody pracy. Jej niewątpliwym atutem jest bogaty materiał źródłowy, na który powołuje się autor, omawiając poszczególne zagadnienia, a do którego dotarcie zapewne nie było łatwe.

Książka, będąca kompleksowym, rzetelnym oraz bezstronnym opracowaniem, konfrontuje poglądy Świadków Jehowy z nauką Kościoła katolickiego.

Format 20x12,5 cm, s. 136, cena 12 zł

Książka ta jest próbą odpowiedzi na podręcznik Świadków Jehowy pt. *Prowadzenie rozmów na podstawie Pism* (Nowy Jork 1991).

Wykorzystując fragmenty Pisma świętego, uporządkowane tematycznie, autorzy ukazują czytelnikowi, w jaki sposób wspomniana sekta manipuluje cytatami z Biblii. Jest to praktyczna pomoc nie tylko w odpieraniu argumentów Świadków Jehowy, ale i ukazywaniu właściwej roli Pisma świętego w życiu chrześcijanina.